

Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Szczecinie

**INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI
WOJEWÓDZKIEGO SĄDU
ADMINISTRACYJNEGO W SZCZECINIE
w ROKU 2013**

Szczecin - styczeń 2014 r.

WPROWADZENIE

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w 2013 roku funkcjonował w dotychczasowej strukturze organizacyjnej tj. w oparciu o dwa wydziały orzecznicze, wydział informacji sądowej i oddziały: finansowy, spraw osobowych i ogólnych oraz administracyjno gospodarczy.

Działalność orzeczniczą w 2013 r. Sąd rozpoczął z obsadą 20 sędziów, 8 sędziów orzekało w wydziale I i 12 sędziów w wydziale II. Na koniec okresu sprawozdawczego orzekało 18 sędziów.

Z dniem 1 marca 2013 roku nominację na stanowisko Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego otrzymał sędzia NSA Grzegorz Jankowski, który pełni jednocześnie funkcję Przewodniczącego Wydziału Informacji Sądowej i Rzecznika Prasowego Sądu.

Funkcję Wiceprezesa objęła z dniem 1 lipca 2013 r. sędzia WSA Alicja Polańska.

Prezes Grzegorz Jankowski powierzył z dniem 1 marca 2013 r. funkcję Przewodniczącego Wydziału I sędzi WSA Alicji Polańskiej, natomiast funkcję Zastępcy Przewodniczącego Wydziału I sędziemu WSA Kazimierzowi Maczewskiemu. W Wydziale II funkcję Przewodniczącego Wydziału Prezes Sądu powierzył sędziemu WSA Arkadiuszowi Windakowi. Funkcję Zastępcy Przewodniczącego Wydziału II pełni sędzia NSA Danuta Strzelecka Kuligowska.

W lutym 2013 r. w stan spoczynku przeszedł sędzia NSA Zygmunt Chorzępa Prezes Sądu, orzekający w Wydziale I oraz sędzia NSA Mirosława Włodarczak - Siuda Wiceprezes Sądu, orzekająca w Wydziale II, a w październiku sędzia NSA Henryk Dolecki.

Z powodu przejścia w stan spoczynku sędziego z Wydziału I oraz dwóch sędziów z Wydziału II (kilkumiesięcznej absencji z uwagi na stan zdrowia, poprzedzającej przejście w stan spoczynku jednego z sędziów) trzeba było dołożyć wielu starań w organizację pracy Sądu, aby przeciwdziałać powstawaniu zaległości i niedopuszczać do przewlekłości postępowania.

Prowadzone są cztery procedury na wolne stanowiska sędziego w tut. Sądzie; na podstawie obwieszczenia Prezesa NSA z dnia 26 kwietnia 2012 r. (Monitor Polski z dnia 11 maja 2012 r. poz. 289), na podstawie obwieszczenia Prezesa NSA z dnia 19 grudnia 2012 r. (Monitor Polski z dnia 7 stycznia 2013 r. poz. 10 – jedno stanowisko), na podstawie obwieszczenia Prezesa NSA z dnia 4 marca 2013 r. (Monitor Polski z dnia 13 marca 2013 r. poz. 152 – 2 stanowiska) i na podstawie obwieszczenia Prezesa NSA z dnia 9 października 2013 r. (Monitor Polski z dnia 30 października 2013 r., poz. 829 – 1 stanowisko).

Od 20 maja 2013 r. obowiązki orzecznicze w Wydziale I podjęła sędzia WSA Elżbieta Woźniak.

Z dniem 30 czerwca 2013 r. przeszła na emeryturę Wanda Dąbrowska Kierownik Sekretariatu Wydziału I. Od 1 lipca 2013 r. stanowisko Kierownika Sekretariatu Wydziału I objęła Agnieszka Chojnacka.

W okresie sprawozdawczym w WSA w Szczecinie orzekło 4 referendarzy i pracowało: 13 asystentów sędziego (w tym dwoje w wymiarze ½ etatu) oraz 45 pracowników administracyjnych i obsługi.

W dniach 10-12 czerwca 2013 r. przeprowadzono w tut. Sądzie wizytację, której celem było kompleksowe zbadanie funkcjonowania Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie oraz działalności nadzorczej Prezesa Sądu i Przewodniczących Wydziałów. Wizytacja przeprowadzona została przez zespół wizytatorów, sędziów NSA: Hannę Kamińską, Stefana Babiara, Małgorzatę Korycińską, Arkadiusza Despot-Mładanowicza. Ocena pracy sędziów WSA w Szczecinie została dokonana przez sędziów NSA: Marzenę Linską-Wawrzon, i Sylwestra Marciniaka oraz sędziego w stanie spoczynku Jana Zajęca. Kontrolę biurowości sądowej i organizacji pracy sekretariatów Wydziałów tut. Sądu przeprowadziła Barbara Dziecioł w dniach 17 – 28 maja 2013 r.

Narada podsumowująca wizytację, z udziałem Prezesa NSA Romana Hausera, Dyrektora Biura Orzecznictwa NSA - sędzi NSA Marii Wiśniewskiej, sędziów wizytatorów, Prezesa i Wiceprezesa WSA w Szczecinie oraz sędziów wizytowanego Sądu odbyła się w dniu 12 czerwca 2013 r. W podsumowaniu stwierdzono, że WSA w Szczecinie osiągnął dobre wyniki w zakresie sprawności postępowania i organizacji pracy. Jednak zwrócono uwagę na konieczność zmniejszenia liczby spraw zawieszonych oraz odroczonech.

I. WPŁYW SKARG I WYNIKI POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO

W 2013 r. w repertorium SA zarejestrowano 3101 spraw, w Wydziale I – 1546 a w Wydziale II – 1555 spraw. Z poprzedniego okresu zostało niezadowolonych 787 spraw – odpowiednio w wydziałach 457 i 330 spraw. W roku sprawozdawczym załatwiono ogółem 2579 spraw, w wydziałach 1312 i 1267, z czego na rozprawie 1979 (992 + 987) i na posiedzeniu niejawnym 600 (320 + 280). W repertorium SA pozostało 1309 (691 + 618) skarg do załatwienia na następny okres sprawozdawczy.

Wpływ spraw z tendencją wzrostową szczególnie w Wydziale I, zarejestrowanych w repertoriach SA, pokazują dane liczbowe z poprzednich okresów sprawozdawczych: w roku 2012, w Wydziale I – 1204 a w Wydziale II – 1358, w roku 2011, w Wydziale I – 1104 a w Wydziale II - 1400.

Skarg na bezczynność rejestrowanych w repertorium SAB w 2013 roku wpłynęło łącznie 153 (20+133).

Załatwiono łącznie 153 sprawy w wydziałach odpowiednio 13+140 i na następny okres pozostało niezadowolonych 26 spraw (8+18).

Liczba spraw rejestrowanych w WSA w Szczecinie w repertoriach SA, SAB i SO wyniosła w 2013 roku 3290. Załatwiono łącznie 2765 spraw pozostawiając na następny okres 1338 niezadowolonych sprawy.

Porównując wpływ 2013 r. do roku 2012, nastąpił wzrost zarejestrowanych spraw o 685.

W 2013 r. przeciętny miesięczny wpływ spraw rejestrowanych w rejestrach SA, SAB i SO wyniósł 274,16.

W okresie sprawozdawczym skargi na akty administracyjne i bezczynność organów administracji publicznej wnosili następujące podmioty:

- osoby fizyczne - 2198 (961+1237),
- osoby prawne - 1034 (597+ 437),
- organizacje społeczne - 4 (4+0),
- prokuratorzy - 18 (4+14),
- Rzecznik Praw Obywatelskich - 0.

W sprawach rozstrzygniętych w okresie sprawozdawczym wystąpiło:

- pełnomocników organów administracji publicznej - 900 (674+226),

- adwokatów jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania - 205 (78+127),
- radców prawnych jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania - 417 (248+169),
- doradców podatkowych - 161 (161+0)
- prokuratorów - 37 (4+33),
- Rzeczników Patentowych - 0,
- Rzecznik Praw Obywatelskich - 0.

Nie rozpoznano żadnej sprawy w postępowaniu mediacyjnym.

W 2013 r. wpłynęło 19 wniosków o wymierzenie grzywny na podstawie art. 55 § 1 p.p.s.a. Załatwiono 17 spraw, w 5 sprawach wymierzając grzywnę, 6 spraw oddalono, a 6 spraw załatwiono w inny sposób.

Wpłynęły 2 wnioski o wymierzenie grzywny na podstawie art. 149 § 2 p.p.s.a., w 1 sprawie wymierzono grzywnę, w 1 sprawie wniosek załatwiono w inny sposób.

Skarg o wymierzenie grzywny na podstawie art. 154 § 1 § 1. w 2013 r. wpłynęło 6, w 1 sprawie wymierzono grzywnę, w 1 sprawie oddalono skargę, 1 nie została załatwiona, a 3 sprawy załatwiono w inny sposób oraz w 2 sprawach z poprzedniego okresu oddalono skargę.

W okresie sprawozdawczym nie wysłano na podstawie art. 155 § 2 p.p.s.a. postanowień sygnalizacyjnych do organu.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło 522 wniosków o przyznanie prawa pomocy (odpowiednio w wydziałach 313 i 209).

Rozpatrzono łącznie 440 wniosków, przyznając prawo pomocy w całości w 111 sprawach (38+73), przyznając prawo pomocy w części w 99 sprawach (60+39), odmówiono przyznania prawa pomocy w 163 sprawach (97 +66), w 55 sprawach wniosek pozostawiono bez rozpoznania (31 +24), a 12 spraw załatwiono w inny sposób.

Wydatki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na opłacenie pomocy prawnej w roku sprawozdawczym świadczonej przez adwokatów, radców prawnych i doradców podatkowych wyniosła 38.614,12 zł.

W roku 2012 wydatki te wynosiły 39.281,80zł., a w 2011 roku 43.1492,15 zł.

W 2013 roku, od orzeczeń WSA w Szczecinie wpłynęło 568 (odpowiednio w wydziałach 367 + 201) skarg kasacyjnych, z czego 48 (33+15) skarg kasacyjnych odrzucono postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie i NSA. 495 skarg kasacyjnych (odpowiednio przez wydziały 331+164) przekazano do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Naczelny Sąd Administracyjny w 2013 roku rozpatrzył łącznie 360 skarg kasacyjnych, 268 skarg kasacyjnych oddalił, a 92 skargi kasacyjne uwzględnił, uchylając wyrok Sądu I instancji.

Na koniec okresu sprawozdawczego w WSA w Szczecinie zostało niezakończonych 57 (28 +29) spraw, w których od ich pierwszej rejestracji upłynęło ponad 2 lata oraz 20 (16 +4) sprawy, w których od pierwszej rejestracji upłynęło ponad 3 lata.

We wszystkich tych sprawach są podejmowane czynności na bieżąco. W większości spraw zostały wyznaczone terminy przypadające na kolejny okres sprawozdawczy.

II. WYBRANE PROBLEMY ORZECZNICTWA

601

Sprawy z zakresu budownictwa.

Sprawy z zakresu prawa budowlanego.

W rozpatrzonych w roku 2013 sprawach z tego zakresu przeważały skargi na decyzje w przedmiocie: nałożenia obowiązku wykonania określonych czynności, nałożenia obowiązku utrzymania obiektów w należyłym stanie, rozbiórki obiektu budowlanego oraz sprawy egzekucji obowiązków nałożonych wcześniejszymi decyzjami.

Skargi na decyzje nakładające określone obowiązki, jeżeli ustalony stan faktyczny nie budził wątpliwości, były oddalane. Przyczyną uchylecia zaskarżonych decyzji było naruszenie przepisów postępowania administracyjnego (art. 7, 77, 80 i 107 § 3 K.p.a.).

Najczęstszą przyczyną wydania decyzji nakazującej rozbiórkę było nie wykonanie wcześniej nałożonych obowiązków. W sprawach należycie wyjaśnionych skargi były oddalane, a w przypadku naruszenia przepisów postępowania administracyjnego, decyzje podlegały uchyleciu.

W większości spraw z zakresu egzekucji administracyjnej zaskarżone postanowienia Sąd uchylił. Przyczynami uchylecia postanowień były: wadliwość tytułu wykonawczego (np. II SA/Sz 1253/12), brak tożsamości podmiotu, na który wcześniejszą decyzją nałożono obowiązek, a podmiotem w stosunku do którego skierowano egzekucję (np. II SA/Sz 1335/12), nałożenie grzywny w celu przymuszenia przed rozpatrzeniem zarzutów w stosunku do wystawionego tytułu wykonawczego (np. II SA/Sz 588/13).

6010, 6012, 6019 – Pozwolenie na budowę, użytkowanie obiektu lub jego części, wykonywanie robót budowlanych innych niż budowa obiektu, przeniesienie pozwolenia na budowę, zatwierdzenie projektu budowlanego; Wstrzymanie robót budowlanych, wznowienie tych robót, zaniechanie dalszych robót budowlanych;

W sprawie II SA/Sz 1197/12, dotyczącej zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę, Sąd uchylił zaskarżoną decyzję. Wskazał, że podstawowym argumentem organu odwoławczego, który umorzył postępowanie odwoławcze wywołane wniesionym przez skarżącą odwołaniem był fakt sprawowania zarządu nieruchomością wspólną (miedzy innymi działką objętą inwestycją) przez spółdzielnię mieszkaniową. Organ podkreślił, że w sprawach z zakresu prawa budowlanego, stroną jest zarząd spółdzielni mieszkaniowej jako podmiot wykonujący ustawowo powierzone zadanie reprezentacji spółdzielni, także w stosunku do wszystkich podmiotów posiadających wyodrębnione lokale.

Wyodrębnienie własności lokali powoduje, że budynek staje się współwłasnością, co rzutuje na reguły zarządzania częściami wspólnymi.

Ponadto z wyodrębnieniem lokali wiąże się kwestia nieruchomości wspólnej – gruntu pod budynkiem oraz części wspólnych budynku i praw z tym związanych. Grunt oraz części budynku i urządzenia, które służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali stanowią nieruchomość wspólną. Udział we współwłasności gruntowej jest ściśle związany z prawem do lokalu i nie może przysługiwać innej osobie niż jego właścicielowi. Współwłasność ta ma charakter przymusowy i nie można żądać jej zniesienia. Właściciel odrębnego lokalu ma status strony w sprawach dotyczących tego lokalu, ale także w sprawach gruntu (działki) na którym posadowiony jest budynek.

Do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu wymagana jest zgoda właścicieli podjęta w formie uchwały. Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy o własności lokali w zakresie nie uregulowanym ustawą do własności lokali stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Do czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu koniecznym jest zastosowanie art. 199 Kodeksu cywilnego w związku z art. 1 ust. 2 ustawy o własności lokali. Zgodnie z art. 199 Kodeksu cywilnego do rozporządzania rzeczą wspólną oraz do innych czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. W braku takiej zgody współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej połowę, mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeknie mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli. Zatem w kwestii istnienia po stronie spółdzielni mieszkaniowej prawa do zarządu nieruchomością wspólną, w której udziały przypadają również osobom nie będącym członkami tej spółdzielni, w kwestiach przekraczających zakres zwykłego zarządu, wymagana jest zgoda wszystkich współwłaścicieli na zasadzie określonej w art. 199 Kodeksu cywilnego. W razie braku takiej zgody niektórych współwłaścicieli spółdzielnia może uzyskać orzeczenie sądu powszechnego, zastępujące oświadczenie woli owych współwłaścicieli, o ile sąd ten uwzględni argumentację spółdzielni (art. 1047 § 1 K.p.c.).

W tej sytuacji uznać należy, że stronami postępowania dotyczącego pozwolenia na budowę w niniejszej sprawie powinni być wszyscy współwłaściciele, gdyż sprawowanie praw właściciela w postępowaniu o pozwolenie na budowę na nieruchomości przysługuje wszystkim współwłaścicielom nieruchomości.

Skoro, realizacja inwestycji budowlanej, w której wymagane jest uzyskanie pozwolenia na budowę jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd, przy czym dla oceny tej nie ma znaczenia, iż ww. inwestycja realizowana ma być na gruncie wspólnym, to zarząd nieruchomością sprawowany w trybie art. 27 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie uprawnia spółdzielni do występowania w roli właściciela nieruchomości wspólnej z wyłączeniem osób posiadających prawo odrębnej własności lokalu.

Zatem, skoro za stronę uznaje się właścicieli (współwłaścicieli) nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu, to tym bardziej za stronę uznawać należy współwłaścicieli nieruchomości na której zamierzenie inwestycyjne ma być realizowane. Tym samym już z samego prawa własności przedmiotowej nieruchomości

wynika, iż stroną postępowania w przedmiocie pozwolenia na budowę na gruncie wspólnym poza spółdzielnią mieszkaniową sprawującą zarząd w trybie art. 36 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych są również właściciele mieszkań w stosunku do których ustanowiona jest odrębna własność lokali.

W sprawie II SA/Sz 1198/12 organy administracji budowlanej odmówiły zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę budynku handlowo-usługowego z częścią mieszkalną wraz z urządzeniami budowlanymi, w tym przyłącza wody i kanalizacji deszczowej. Podstawą negatywnego rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie przez organ sprzeczności funkcji zaprojektowanego obiektu z podstawowym przeznaczeniem terenu inwestycji oraz zasadami zabudowy i zagospodarowania tego terenu określonymi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Zdaniem Sądu, organy obu instancji prawidłowo przyjęły, że planowana inwestycja ze względu na charakter działalności jaką określiła w projekcie budowlanym skarżąca nie mieści się w granicach pojęcia „nieuciążliwa działalność usługowa”, a tylko taka, jak wynika z powyższych ustaleń planu, jest dopuszczalna na tym terenie. Przy czym należy mieć na uwadze bezwzględnie obowiązujący zakaz sytuowania na tym terenie uciążliwych warsztatów samochodowych. Działalność polegająca na wymianie i sprzedaży opon samochodowych stanowi stację obsługi pojazdów samochodowych (środków transportu) w zakresie o wskazanym profilu i oznacza wykonywanie określonych prac w przystosowanym do tego pomieszczeniu wyposażonym w odpowiednie narzędzia i urządzenia. Pełni więc funkcję warsztatu samochodowego.

Zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 76 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. 2010, nr 213, poz. 1397), stacja obsługi środków transportu zalicza się do grupy przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, określonych w tym przepisie jako stacje obsługi lub remontowe sprzętu budowlanego, rolniczego lub środków transportu, inne niż wymienione w pkt 17-19 i 46, z wyłączeniem myjni i stacji kontroli pojazdów. Przedsięwzięcie takie z uwagi na znaczące oddziaływanie na środowisko wymaga uzyskania decyzji środowiskowej.

Zdaniem Sądu, organy zasadnie odmówiły zaliczenia spornej inwestycji do nieuciążliwej funkcji usługowej. W przepisie tym chodzi o takie warsztaty usługowe, których działalność zamyka się wewnątrz budynku, zajmuje maksymalnie 30 % budynku i nie wiąże się z jakąkolwiek uciążliwością dla otoczenia. Z całą pewnością planowana stacja wymiany i sprzedaży opon samochodowych nie spełnia wymienionych warunków.

W sprawie II SA/Sz 51/13 Sąd rozpoznawał skargę na decyzję w przedmiocie umorzonego postępowania w sprawie pozwolenia na budowę. W rozpoznawanej sprawie przyczyną złożenia wniosku o wznowienie postępowania było pominięcie skarżących jako stron w postępowaniu w sprawie zakończonej ostateczną decyzją o pozwoleniu na budowę. Sąd przyjął, że przepisami prawa materialnego, w których skarżący upatrują źródło swojego

interesu prawnego wymagającego ochrony w przedmiotowej sprawie, przesądzającymi, że nieruchomości skarżących znajduje się w granicach oddziaływania powstającego obiektu usługowego są przepisy § 19 ust. 1 pkt 3 oraz § 19 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie.

Przedmiotem sporu, który wyłonił się na tle powołanego unormowania, stała się kwestia ilości miejsc postojowych wyznaczonych w projekcie zagospodarowania terenu przy powstającym obiekcie handlowym, które miałyby się znajdować w określonej przepisami § 19 ust. 1 i 2 rozporządzenia odległości od granicy należących do skarżących działek, a także od okien budynku mieszkalnego skarżących.

Sąd wskazał, że § 19 zarówno w ust. 1 jak i w ust. 2 rozporządzenia, co do zasad ustalania odległości, posługuje się określeniem "wydzielonych miejsc postojowych", nie zaś jedynie "miejsc postojowych". Zgodnie z powszechnie przyjętym na gruncie reguł języka polskiego rozumieniem słowa „wydzielić” oznacza ono „oddzielić coś, co wchodziło w skład większej całości” (Uniwersalny Słownik Języka Polskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, źródło: sjp.pwn.pl). Powyższe oznacza, że w przepisie § 19 ust. 1 i 2 rozporządzenia nie określono zasad ustalania odległości od wszystkich miejsc postojowych związanych z określoną inwestycją, ale od wyodrębnionych ich grup lub zespołów, jeżeli zostały one w sposób wyraźny względem siebie wydzielone.

Za trafne Sąd uznał stanowisko organów obu instancji, że liczba miejsc postojowych w poszczególnych, wydzielonych grupach, z uwagi na przyjęty w projekcie zagospodarowania terenu sposób ich rozplanowania, jest mniejszy niż 60, przez co ich odległość od okien budynku skarżących oraz granic działki będzie spełniała wymogi określone w § 19 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki oraz ich usytuowanie. Wskazywane oddziaływanie na nieruchomości skarżących inwestycji związanej z budową i funkcjonowaniem obiektu handlowego, wynikające z naruszenia warunków technicznych i tym samym dające skarżącym legitymację do uznania ich za stronę postępowania, nie wystąpiło.

W sprawie II SA/Sz 110/13 Sąd rozpoznawał skargę na decyzję wydaną w wyniku wznowienia postępowania w sprawie nałożenia obowiązku sporządzenia projektu budowlanego zamiennego. Postępowanie zostało wszczęte na podstawie art. 145 § 1 pkt 4 K.p.a. na skutek wniosku o wznowienie postępowania zakończonego ostateczną decyzją starosty, zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą inwestorowi pozwolenia na zmianę sposobu użytkowania pomieszczeń gospodarczych na lokal usługowy wraz z przebudową w budynku mieszkalnym wielorodzinnym.

W przedmiotowej sprawie skarżący legitymują się wyłącznie interesem faktycznym do zweryfikowania wymienionej wyżej ostatecznej decyzji starosty. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa podmiotem co do zasady uprawnionym do występowania w postępowaniu administracyjnym w imieniu wspólnoty mieszkaniowej jest zarząd tej wspólnoty. Sytuacja tak

ma miejsce, gdy liczba wyodrębnionych lokali przekracza siedem. Zgodnie z treścią art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) zarząd kieruje sprawami wspólnoty mieszkaniowej i reprezentuje ją na zewnątrz oraz w stosunkach między wspólnotą, a poszczególnymi właścicielami lokali. Wprawdzie możliwe są odstępstwa od zasady, iż podmiotem uprawnionym do występowania w postępowaniu administracyjnym w imieniu wspólnoty mieszkaniowej jest zarząd tej wspólnoty. Podkreślenia jednakże wymaga, że wspomniane wyjątki mają miejsce w sytuacjach szczególnych, gdy z całokształtu okoliczności wynika bezspornie, iż określony członek wspólnoty - inaczej niż cała wspólnota - może mieć interes prawny wywiedziony z art. 28 K.p.a. do występowania jako strona.

W rozstrzyganej sprawie takie szczególne okoliczności, wskazujące na interes prawny wyłącznie skarżących nie wystąpiły. Z analizy sprawy wynika bowiem całkowicie odmienny wniosek, a mianowicie, że kwestie związane ze zmianą sposobu użytkowania pomieszczeń gospodarczych na lokal usługowy wraz z przebudową, dotyczą całej wspólnoty. Roboty budowlane objęte pozwoleniem na budowę nie będą bowiem wykonywane w części budynku stanowiącego wyłączną własność skarżących, lecz współwłasności wszystkich członków wspólnoty. W przypadku skarżących można jedynie stwierdzić, że wykonanie robót budowlanych stanowić będzie przejściową uciążliwość, która będzie miała miejsce przez okres wykonywania prac, jednakże wykonanie tych prac nie wpłynie na późniejszy sposób wykonywania prawa własności skarżących, ani współużytkowania wieczystego gruntu.

Podkreślenia również wymaga, że stwierdzenie przez organ braku ustawowych przesłanek wznowienia w pierwszym etapie wszczętego już postępowania wyłącza dokonanie merytorycznego rozpoznania sprawy i powoduje odmowę uchylenia ostatecznej decyzji, jak prawidłowo orzekł starosta.

W sprawie II SA/Sz 165/13 Sąd uchylił decyzję w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę.

W przedmiotowej sprawie organ odwoławczy uchylając rozstrzygnięcie organu I instancji i przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji stwierdził, że załączone przez inwestora warunki przyłączenia nie są warunkami wydanymi przez właściwą jednostkę organizacyjną, o której mowa w art. 2 pkt 4 oraz art. 16 i 17 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858 ze zm.), nie spełniają zatem wymagań, o których mowa w art. 34 ust. 3 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 ze zm.). Z tego powodu nałożył na organ I instancji obowiązek, przy ponownym prowadzeniu postępowania polegający na wezwaniu inwestora do uzupełnienia przedmiotowego wniosku zgłoszonego w przedmiocie wydania pozwolenia na budowę odcinka sieci wodociągowej – o warunki przyłączenia inwestycji do sieci wodociągowej- wydane przez właściwą jednostkę organizacyjną.

Organ odwoławczy stwierdzając braki wniosku o pozwolenie na budowę polegające jedynie na niedołączeniu warunków przyłączenia inwestycji do sieci wodociągowej, mógł je uzupełnić jednak we własnym zakresie, bez potrzeby uchylania decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji. Postępowanie organu II instancji nie tylko stanowi naruszenie art. 138 § 2 K.p.a., ale również sprzeciwia się zasadzie ekonomii procesowej. Zasada ta m.in. legła u podstaw zmiany przepisu art. 138 § 2, albowiem wydanie decyzji kasacyjnej, na co już Sąd wyżej zwrócił uwagę, zostało uzależnione od naprawę istotnych uchybień w postępowaniu dowodowym, których zaistnienie uniemożliwia wydanie orzeczenia w II instancji.

Ustalenie kompletności wniosku inwestora, ocena zgromadzonych dowodów oraz ewentualne uzupełnienie dowodów nie wykraczało, w ocenie sądu, poza ramy postępowania, jakie powinno być przeprowadzone przez organ odwoławczy w trybie art. 136 K.p.a. Zdaniem sądu, wydanie decyzji na podstawie art. 138 § 2 K.p.a., w której odstąpiono od wyjaśnienia przyczyn, dla których organ odwoławczy sam nie przeprowadził postępowania wyjaśniającego, przesądza o jej wydaniu z naruszeniem przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Nie można zgodzić się również z poglądem wyrażonym przez organ II instancji, że skoro inwestor nie spełnia wymagań ustawowych w zakresie uznania go za przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne to automatycznie należy stwierdzić, że nie spełnił on przesłanki wynikającej z art. 34 ust. 3 pkt 3 lit. a ustawy Prawo budowlane, bowiem nieposiadanie przez inwestora przymiotu przedsiębiorstwa, o jakim mowa w art. 2 pkt 4 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, nie przesądza o niekompletności projektu budowlanego, w sytuacji posiadania przez inwestora, wprawdzie nie poddanych analizie organu - oświadczeń właściwych jednostek o zapewnieniu dostaw mediów oraz warunków ich przyłączenia stosownie do treści art. 34 ust. 3 pkt 3 lit. a ustawy Prawo budowlane.

W sprawie II SA/Sz 755/12 Sąd rozpoznając skargę na decyzje w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę zamierzenia budowlanego polegającego na rozbudowie oczyszczalni ścieków o instalację biogazową (bioelektrownia do produkcji energii i bionawozów), uchylił decyzje organów I i II Instancji.

Skarżący zarzucali wydanie zaskarżonej decyzji z naruszeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz pomimo tego, że inwestor nie wykazał prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

W ocenie Sądu, przeprowadzona przez organy obu instancji ocena zgodności planowanej inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w zakresie, który znalazł odzwierciedlenie w treści obu decyzji jest niewystarczająca do stwierdzenia, że organy należycie wywiązały się z tego obowiązku.

Nieruchomość, na której inwestor zamierza zrealizować inwestycję objętą zaskarżoną decyzją, w planie oznaczona jest symbolem "IT.1". Zgodnie z § 26 ust. 1 pkt 1 uchwały, dla

terenów oznaczonych symbolem IT.1 o powierzchni (...) ma ustala się przeznaczenie: pod istniejące tereny infrastruktury technicznej (istniejąca oczyszczalnia ścieków i istniejąca kompostownia), dopuszcza się wyłącznie rozbudowę istniejących obiektów w celu ograniczenia negatywnego oddziaływania na środowisko, pod warunkiem, że ich skumulowane oddziaływanie na środowisko nie przekroczy na granicy terenu IT.1 dopuszczalnych norm.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy istotne znaczenie ma rozumienie pojęcia rozbudowa, bowiem w myśl powołanego wyżej przepisu uchwały, na terenie oznaczonym w planie jako IT.1 pozwolenie na budowę mogło dotyczyć jedynie rozbudowy istniejących obiektów.

„Rozbudowa obiektu budowlanego” to rozbudowa obiektu istniejącego, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego, na gruncie, na którym Spółka zamierza wybudować instalację, żaden budynek, budowla czy instalacja nie istnieją. Na działce tej nie jest również usytuowana oczyszczalnia ścieków, którą inwestor zamierzał rozbudować. Z projektu budowlanego, który organy zatwierdziły nie wynika, by pomiędzy oczyszczalnią ścieków oraz instalacją do produkcji biogazów i bionawozów był jakkolwiek punkt styczny. Okoliczność ta została potwierdzona na rozprawie przez pełnomocnika inwestora i poparta oświadczeniem, że połączenie ma nastąpić w przyszłości.

Odnosząc się do wniosku inwestora dotyczącego rozbudowy oczyszczalni ścieków Sąd zauważył, że rozbudowa istniejącego obiektu nie może pomijać w tym procesie władającego nieruchomością rozbudowywaną, czyli w tym przypadku władającej oczyszczalnią ścieków Spółki C.

Obowiązywanie umowy, w świetle jej § 6, było w dacie składania przez inwestora oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane wątpliwe i przez to kwestionowane przez skarżących. Zagadnienie to, skoro jest kontrowersyjne, winno zostać rozstrzygnięte przez sąd powszechny. Sąd administracyjny nie może sądu właściwego zastępować w interpretowaniu treści umowy.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy wątpliwości Sądu w kwestii oświadczenia inwestora o posiadanym prawie dysponowania nieruchomością na cele budowlane wzbudził jednak brak oświadczenia inwestora do dysponowania nieruchomością, na której usytuowana jest oczyszczalnia ścieków, a którą inwestor - jak to podał we wniosku - zamierzał rozbudować o instalację do produkcji biogazu i bionawozów.

Nie jest ani prawnie, ani logicznie uzasadnione prowadzenie rozbudowy obiektu budowlanego w sytuacji braku prawa do dysponowania na cele budowlane nieruchomością rozbudowywaną (tu nieruchomością, na której usytuowana jest oczyszczalnia ścieków). Organy prowadzące postępowanie w przedmiocie pozwolenia na rozbudowę obiektu budowlanego tego aspektu sprawy nie zbadały.

W sprawie II SA/Sz 903/13 Sąd uchylił decyzje organów I i II instancji w przedmiocie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, polegającej na rozbudowie drogi publicznej w trybie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zwanej „specustawą drogową”.

Stosowanie specustawy odnosi się tylko do realizacji inwestycji drogowej jako budowl, a nie wszystkiego, co ma znajdować się w pasie drogowym. Treść art. 1 jednoznacznie nawiązuje do pojęcia "drogi" z ustawy o drogach publicznych, a nie do pojęcia pasa drogowego, które to pojęcie ustawa o drogach publicznych definiuje odrębnie (art. 4 pkt 1). Zatem stosowanie cyt. ustawy musi zostać poprzedzone wnikliwą oceną przez organy orzekające – czy dana decyzja nie będzie stanowiła obejścia prawa w zrealizowaniu innych celów.

Zaskarżona decyzja narusza prawo w zakresie takim w jakim obejmuje zezwolenia na realizację budowy parkingu wielopoziomowego dla samochodów osobowych.

Tego rodzaju inwestycja nie może być realizowana w oparciu o specustawę bowiem nie stanowi ona budowy drogi w rozumieniu tej ustawy. Nie można stosować wykładni rozszerzającej – rozciągającej stosowania uproszczonych procedur i zasad do inwestycji nie będących drogami publicznymi.

W sprawie II SA/Sz 122/13 przedmiot skargi stanowiło postanowienie ustalające opłatę legalizacyjną za wybudowanie, bez pozwolenia właściwego organu, obiektu budowlanego – altany z pomieszczeniami gospodarczymi na działce położonej na terenie pracowniczych ogrodów działkowych.

Sąd, rozpoznając sprawę stwierdził, że kluczową kwestią dla prawidłowego obliczenia wysokości opłaty planistycznej jest należyte zakwalifikowanie danego obiektu do odpowiedniej kategorii obiektów budowlanych. Właściwe ustalenie rodzaju samowolnie wybudowanego obiektu ma istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia wysokości opłaty legalizacyjnej ale i dopuszczalności zalegalizowania spornego obiektu. Na tym tle powstał spór pomiędzy skarżącym i organem, bowiem zdaniem organów obu instancji, wybudowany, bez wymaganego pozwolenia obiekt jest altaną z pomieszczeniami gospodarczymi, natomiast w ocenie wnoszącego skargę - budynkiem mieszkalnym, jednorodzinny.

Sąd stwierdził, że skoro przepisy ustawy Prawo budowlane nie precyzują jakiego rodzaju obiekt należy uznać za altanę, uzasadnione jest sięgnięcie do słownikowej definicji tego pojęcia. Zgodnie z Uniwersalnym Słownikiem języka polskiego, pod red. St. Dubisza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, altana – to nadbudówka, weranda w dachu, niewielka budowla ogrodowa, zwykle drewniana o ażurowych ścianach, służąca do wypoczynku i ochrony przed słońcem i deszczem. Podobnie słowo altana definiuje Słownik Języka Polskiego PWN, pod red. naukową M. Szymuszaka z 1996 r. oraz Słownik Języka Polskiego Wydawnictwa PWN z 2011 r., opracowany przez L. Drabika, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol i L. Wiśniakowską.

O ile Sąd zgodził się ze stanowiskiem organu, że zamieszkiwanie na terenie ogródków działkowych, nawet w altanie, nie jest zabronione, to jednak nie ta okoliczność - faktycznego zamieszkiwania obiektu - determinuje, czy winien być on uznany za altanę. Przesądzać winny o tym także jego cechy użytkowe i parametry techniczne. Na dodatkową potrzebę badania celu jakiego służy dany obiekt wskazuje wprost ustawodawca definiując pojęcie budynku mieszkalnego jednorodzinnego, co wynika z art. 3 pkt 2a ustawy Prawo budowlane „Ileakroć w ustawie jest mowa o budynku mieszkalnym jednorodzinnym - należy przez to rozumieć budynek wolno stojący albo budynek w zabudowie bliźniaczej, szeregowej lub grupowej, służący zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, stanowiący konstrukcyjnie samodzielną całość, w którym dopuszcza się wydzielenie nie więcej niż dwóch lokali mieszkalnych albo jednego lokalu mieszkalnego i lokalu użytkowego o powierzchni całkowitej nieprzekraczającej 30 % powierzchni całkowitej budynku”.

Co do zasady trafny jest argument organu, że nawet obiekt zrealizowany z przekroczeniem wymiarów przewidzianych w art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo budowlane, może być uznany za altanę. Jednakże poprzestając na tym stwierdzeniu organ odwoławczy w żaden sposób nie wykazał jakie ustalenia faktyczne, poza tym, że obiekt znajduje się na terenie ogrodów działkowych, doprowadziły go do zajęcia stanowiska, że obiekt ten jest altaną a nie innego rodzaju obiektem budowlanym.

To nie strona zainteresowana zalegalizowaniem obiektu zrealizowanego w ramach samowoli winna decydować o jego sklasyfikowaniu, lecz organ prowadzący postępowanie. Jeżeli bowiem efektem wykonanych bez zezwolenia robót budowlanych byłby w rzeczywistości budynek mieszkalny, nawet niespełniający wszystkich warunków technicznych dla tego rodzaju obiektu, a sprawca samowoli budowlanej określiłby go, np. mianem obiektu gospodarczego albo garażu, to rolą organu nadzoru budowlanego jest należyte ustalenie jego charakteru, nie zaś bezrefleksyjne zaakceptowanie sugestii sprawcy samowoli budowlanej.

W sprawie II SA/Sz 302/13 Sąd orzekł w sprawie skargi dotyczącej sprzeciwu od zamiaru wykonania robót budowlanych.

Sąd uchylając zaskarżoną decyzję stwierdził, że zgłoszenie budowy lub robót budowlanych nie powoduje wszczęcia jurysdykcyjnego postępowania administracyjnego, nie stanowi bowiem wniosku zainteresowanego podmiotu, który zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego wymaga załatwienia sprawy administracyjnej przez organ budowlany w drodze decyzji administracyjnej. Do dnia wydania decyzji o sprzeciwie w sprawie zgłoszenia, nie toczy się postępowanie administracyjne w zakresie regulowanym przepisami K.p.a., mają natomiast zastosowanie reguły określone w ustawie – Prawo budowlane. Przepisy K.p.a. mają zastosowanie dopiero od wydania decyzji o sprzeciwie.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, wykonanie ściany działowej jak też przestawienie jej w inne miejsce, nie stanowi zmiany parametrów obiektu budowlanego, zmienia jedynie wewnętrzny wygląd pomieszczenia, nie zmienia rzeczywistych parametrów

użytkowych lub technicznych całości budynku, nie wpływa na jego kubaturę, powierzchnię zabudowy, wysokość, długość, szerokość, liczbę kondygnacji. Tak więc, powyższe prace budowlane nie wymagają pozwolenia na budowę, gdyż nie są przebudową w rozumieniu art. 3 pkt 7a ustawy Prawo budowlane. Tak więc, zakwalifikowanie powyższych robót budowlanych jako wymagających pozwolenia na budowę nastąpiło z naruszeniem prawa materialnego, a w konsekwencji przyjąć należało, że decyzja organu odwoławczego utrzymująca w mocy sprzeciw wniesiony przez organ I instancji jest niezgodna z prawem, co uzasadnia jej uchylenie.

603

Sprawy z zakresu dróg publicznych i transportu drogowego .

W roku 2013 z tego zakresu Sąd rozpatrywał sprawy w przedmiocie:

- rejestracji pojazdu,
- prawa jazdy,
- zajęcia pasa drogowego,
- budowy zjazdu,
- transportu drogowego,

oraz dwie skargi na uchwały jednostek samorządu terytorialnego, jedną w sprawie parkowania pojazdów i jedną w sprawie pozbawienia drogi kategorii drogi powiatowej.

Znaczną liczbę stanowiły sprawy dotyczące prawa jazdy, wśród których na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt II SA/Sz 1119/12. Sąd, oddalając skargę, podzielił pogląd organu, że uzyskanie orzeczenia zaliczającego skarżącego do znacznego stopnia niepełnosprawności oraz wskazującego na konieczność pomocy drugiej osoby budzi wątpliwość, co do możliwości kierowania pojazdem. Znaczny stopień niepełnosprawności orzekany jest przy naruszeniu sprawności organizmu, co wynika z art. 4 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721). Ponadto w orzeczeniu wskazano, że skarżący spełnia przesłankę określoną w art. 8 ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a zatem ma obniżoną sprawność ruchową. Dodatkowo sam skarżący wskazał na posiadanie choroby polegającej na występowaniu bólu mięśni kończyn dolnych, pojawiającego się podczas wysiłku. Powyższe okoliczności z dużym prawdopodobieństwem wskazują na możliwość obniżenia sprawności fizycznej skarżącego, a zatem na istnienie podstawy prawnej do skierowania skarżącego na badania lekarskie. Zdaniem sądu, zaskarżone rozstrzygnięcie nie dyskryminuje skarżącego, gdyż znajduje oparcie w przepisach prawa, których celem jest zagwarantowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym innym uczestnikom jak i osobie kierowanej na badania lekarskie. Tak więc poddanie się badaniu, które służy wyjaśnieniu wpływu okoliczności

ustalonych przez organ na możliwość kierowania pojazdami, leży nie tylko w interesie publicznym ale również w interesie skarżącego.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 689/13, w przedmiocie cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdem, Sąd również zgodził się z organem, że upływ ponad dwóch lat od czasu gdy decyzja o skierowaniu na kontrolne sprawdzenie kwalifikacji stała się wykonalna, był okresem wystarczająco długim aby skarżący mógł poddać się egzaminowi sprawdzającemu. Skarżący zgłosił się do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego i ustalił termin egzaminu na dzień 25 października 2012 r., następnie zmienił termin na dzień 27 listopada 2012 r., jednak w końcu nie przystąpił do egzaminu. Sąd wziął pod uwagę, że postępowanie w sprawie cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami ma również na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, dlatego skarżący zobowiązany był poddać się egzaminowi sprawdzającemu bez zbędnej zwłoki.

Na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt II SA/Sz 695/13 dotycząca wydania wtórnika prawa jazdy. Sąd uchylając decyzje organów obu instancji, na wstępie wyjaśnił, że przez wtórnik rozumieć należy drugi egzemplarz wydanego już dokumentu, a nie inny - nowy dokument. Następnie wskazał, że w postępowaniu w sprawie wydania wtórnika prawa jazdy organ nie jest uprawniony do rozstrzygania o uprawnieniach do kierowania pojazdami, o zakresie tych uprawnień, czy okresie ich ważności, lecz jedynie dokonuje oceny co do okoliczności uzasadniających wydanie nowego egzemplarza dokumentu potwierdzającego uprawnienia, który wcześniej został już wydany. Z faktem utraty dokumentu nie można łączyć weryfikacji uprawnień do kierowania pojazdami, nabytych po zdaniu egzaminu i potwierdzonych w decyzji o wydaniu prawa jazdy. Może to się odbyć jedynie przez wyeliminowanie we właściwym trybie ostatecznej decyzji administracyjnej stwierdzającej posiadanie tych uprawnień.

Drugą co do liczebności grupę stanowiły sprawy dotyczące zajęcia pasa drogowego.

W tej grupie na uwagę zasługuje wyrok II SA/Sz 1227/12 - uchylający decyzje organów obu instancji ustalające karę za zajęcie pasa drogowego. Zdaniem Sądu, organy obu instancji, ustalając, że sporne plakaty wyborcze stanowią materiał wyborczy w rozumieniu art. 109 § 1 Kodeksu wyborczego nie rozważyły dostatecznie konsekwencji wynikających z art. 130 tej ustawy. Sąd wyjaśnił, że w świetle art. 109 § 1 Kodeksu wyborczego, ustalenie, że skarżący jest odpowiedzialny za samowolne zajęcie wskazanych w decyzji pasów drogowych wymagało wykazania, że jest on właścicielem plakatów, że sfinansował i zlecił ich wykonanie i co najmniej na jego zlecenie materiały te zostały umieszczone w pasach drogowych. Wtedy materiały te nie byłyby materiałem wyborczym w rozumieniu art. 109 Kodeksu wyborczego i nie stanowiłyby własności Komitetu Wyborczego, lecz stanowiłyby materiały reklamowe skarżącego, co uzasadniałoby skierowanie do niego decyzji jako do strony postępowania. W przypadku przeciwnym, to znaczy w razie ustalenia, że sporne materiały były materiałem wyborczym, a zatem stanowiły własność Komitetu Wyborczego, powinnością organów obu instancji było rozważenie, kto

ponosi odpowiedzialność za zajęcie przy pomocy tych materiałów pasów drogowych konkretnych dróg, czyli kto powinien być stroną postępowania administracyjnego w tym przedmiocie, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 130 § 1 i 3 Kodeksu wyborczego.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 184/13 Sąd oddalając skargę, nie zgodził się ze stanowiska skarżącego, opartym m.in. na orzeczeniach sądów administracyjnych, z których, zdaniem skarżącego, wynika że kara pieniężna powinna być nakładana jedynie w przypadku, gdy zarządca nie akceptuje tego stanu rzeczy, w szczególności gdy zajęcie stanowi zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zdaniem Sądu przesłanką wymierzenia sankcji administracyjnej opisanej w art. 40 ust. 12 ustawy, jest dokonanie zajęcia pasa drogowego w sposób świadomie bezprawny, co należy rozumieć w ten sposób, iż dokonujący zajęcia uświadamia sobie, że czyni to wbrew istniejącemu zakazowi, bez wymaganego zezwolenia. Nieistotna jest przy tym, ani przyczyna braku zezwolenia, ani też okoliczności powstania zajęcia. Istotny jest wyłącznie fakt, że podmiot takiego uprawnienia nie posiadał i był tego świadomy. Niezaprzeczalnie skarżący zajął pas drogowy bez zezwolenia mając jednocześnie świadomość, że ogrodził również grunt, który do niego nie należał, co przyznał w oświadczeniu złożonym do protokołu rozprawy z dnia 18 lipca 2013 r., jak i w skardze podnosząc, że nie legitymował się wyraźnym zezwoleniem organu na to zajęcie, błędnie przy tym uznając, że fakt zajęcia pasa drogowego został zaaprobowany przez organ w formie „dorozumianej akceptacji”.

W wyroku II SA/Sz 279/13 Sąd uchylając decyzje organu I i II instancji wskazał, że kwestia ustalenia górnej i dolnej granicy pasa drogowego powinna być oceniana indywidualnie, w odniesieniu do każdego przypadku. Natomiast w rozpoznawanej sprawie organy orzekające w sprawie nawet nie próbowały wykazać, że część budynku nadwieszona nad chodnikiem na wysokości ponad 4,5 m, choćby potencjalnie koliduje z jakimikolwiek urządzeniami drogowymi. Organ wskazał, że z dokumentacji geodezyjnej i fotograficznej obrazującej okolicę miejsca zajęcia oraz z map sytuacyjno-wysokościowych wynika, iż w pasie drogowym umieszczone są: sygnalizacja świetlna, znaki drogowe, słupy oświetlenia ulicznego, stanowiące urządzenia techniczne związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu drogowego, w które wyposażony jest ww. pas drogowy, wskazując, iż część obiektu budowlanego znajduje się na wysokości tychże urządzeń technicznych i bezsprzecznie wchodzi w urządzony pas drogowy drogi powiatowej. Tymczasem sporna część budynku nie znajduje się w tzw. skrajni nad chodnikiem, która zgodnie z § 54 ust. 4 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, wynosi 2,5 m. Z doświadczenia życiowego wynika, że element architektoniczny obiektu budowlanego umieszczony na wysokości ponad 4,5 m nad chodnikiem i w odległości ponad 1 m od skraju jezdni, nie utrudnia korzystania przechodniom z tegoż chodnika, a także nie utrudnia poruszania się innym pojazdom po drodze, ani nie ma wpływu na obsługę ruchu i remonty drogi. W każdy, bądź razie kwestia ta nie została przez organ przekonywująco

wykazana. Z treści decyzji zdaje się wynikać, iż organy obu instancji wyszły z założenia, że cała przestrzeń wzniesiona ponad pasem drogowym wydzielonym liniami rozgraniczającymi stanowi część tegoż pasa i każda ingerencja w tę przestrzeń stanowi zajęcie pasa drogowego. Tymczasem przez pas drogowy należy rozumieć obiekt trójwymiarowy ale w granicach niezbędnych dla właściwego funkcjonowania ruchu drogowego w tym jego zabezpieczenia i obsługi.

Rozpatrując skargę Rzecznika Praw Obywatelskich na uchwałę rady miejskiej w sprawie parkowania pojazdów, Sąd stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały – sygn. akt II SA/Sz 1329/12. Sąd stanął na stanowisku, że z przepisów ustawy o drogach publicznych wynika jednoznacznie, iż ustawodawca przewidział obowiązek ponoszenia przez użytkowników dróg opłat za parkowanie pojazdów w strefie płatnego parkowania, a także – w jednym, ściśle określonym w art. 13f ust. 1 przypadku - ustanowił opłatę dodatkową – powierzając radzie gminy określenie jej wysokości (nie przekraczającej 50 zł) oraz sposobu jej pobierania. Z przepisów tej ustawy nie wynika jednak kompetencja rady gminy do definiowania pojęć: „opłata” i „opłata dodatkowa”. Ustawodawca nie udzielił radzie gminy delegacji do rozszerzenia zakresu przedmiotowego tych pojęć. Skoro ustawodawca określił obowiązek ponoszenia opłaty dodatkowej wyłącznie za nieuiszczenie opłaty za parkowanie pojazdu w strefie płatnego parkowania, to rozszerzenie przez radę gminy w uchwale odpowiedzialności kierowcy parkującego pojazd w strefie płatnego parkowania na „brak umieszczenia dowodu opłaty parkingowej lub abonamentu w pojeździe w miejscu widocznym dla upoważnionego kontrolera lub inkasenta” stanowi istotne naruszenie wyżej opisanych granic kompetencji uchwałodawczej tego organu. Identycznie ocenić trzeba jako istotne naruszenie prawa sankcjonowanie opłatą dodatkową tej bezprawnie ustanowionej odpowiedzialności. Sąd zgodził się z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, że w zaskarżonej uchwale rada gminy wykreowała dodatkową sytuację, w przypadku której zaistnienia powstaje po stronie użytkownika pojazdu obowiązek uiszczenia opłaty dodatkowej. Rozszerzenie w drodze aktu prawa miejscowego pojęcia nieuiszczenia opłaty za parkowanie w rozumieniu ustawy o drogach publicznych, poprzez objęcie nim także sytuacji, gdy kierowca uiścił wprawdzie opłatę za parkowanie, ale nie umieścił za szybą pojazdu dowodu uiszczenia tej opłaty lub umieścił go w sposób uniemożliwiający bezpośredni odczyt z zewnątrz pojazdu przez upoważnionego kontrolera lub inkasenta stanowi przekroczenie ustawowego upoważnienia zawartego w art. 13b ust. 4 pkt 3 ustawy i bezprawnie wkracza w materię uregulowaną w ustawie.

Najliczniejszą grupę stanowiły sprawy dotyczące transportu drogowego.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 273/13 Sąd, oddalając skargę na decyzje nakładające karę pieniężną, wskazał, że między stronami powstał spór co do zakresu przedmiotowego Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy Nr 81, przyjętej w Genewie 11 lipca 1947 r. i ratyfikowanej przez Rzeczypospolitą Polską w dniu 19 kwietnia 1995 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 72, poz. 450, zwanej dalej Konwencją MOP nr 81). Strona skarżąca uważa, że

Konwencja MOP Nr 81 do przedmiotowej kontroli w ogóle nie mogła mieć zastosowania, a protokół kontroli, jako stanowiący rezultat kontroli przeprowadzonej z naruszeniem prawa, nie może być wykorzystany do ustaleń faktycznych w sprawie. Jednak Sąd nie podzielił, przywoływanego w skardze poglądu M. Florca wyrażonego w jego artykule, a także stanowiska WSA w Gliwicach, że zakres przedmiotowy Konwencji MOP nr 81 dotyczącej inspekcji pracy w przemyśle i handlu w warunkach polskich ogranicza się do zakładów pracy o charakterze przemysłowym i handlowym, natomiast Konwencja nie dotyczy innych pracodawców. Zdaniem Sądu, z art. 2 ust. 1, art. 12 ust. 1a Konwencji MOP Nr 81 wynika, że jej zakres przedmiotowy może być stosowany przez państwo członkowskie MOP w różnej strukturze. Sama Konwencja wymaga przede wszystkim, aby istniał system inspekcji pracy w zakładach przemysłowych i handlowych, pozostawiając członkowi MOP decyzję, co do szerszego zakresu podmiotowego stosowania systemu inspekcji pracy. Nie bez znaczenia dla analizowanego zagadnienia jest okoliczność, że Polska od momentu uchwalenia Konwencji MOP Nr 81, systemem inspekcji pracy obejmowała wszystkie zakłady pracy, a zatem taki stan faktyczny i prawny istniał także w dacie jej ratyfikacji. W konsekwencji, skoro w warunkach krajowych przyjęto Konwencję MOP Nr 81 jako mającą zastosowanie do wszystkich pracodawców, to ratyfikowanie przez RP protokołu do tej konwencji podpisanego 22 czerwca 1995 r., rozciągającego stosowanie jej postanowień na pracodawców zajmujących się działalnością poza handlową było oczywiście zbędne.

Zważywszy na to, że władza krajowa, może dowolnie kształtować zakres stosowania inspekcji pracy, w Polsce przyjęto powszechne stosowanie kontroli i nadzoru inspekcji pracy w stosunku do wszystkich pracodawców, a także w stosunku do innych podmiotów, na rzecz których jest świadczona praca przez osoby fizyczne, o czym stanowił art. 11 poprzedniej ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 6 marca 1981 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 23 ze zm.) i o czym świadczy szeroki zakres podmiotowy określony w art. 13 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz. U. z 2012 r., poz. 404 ze zm.). Zgodnie z art. 26 Konwencji MOP nr 81, w każdym przypadku, w którym nie jest pewne, czy postanowienia konwencji mają zastosowanie do jakiegoś zakładu, jego części lub miejsca pracy, właściwa władza powinna rozstrzygnąć dany problem. Zagadnienie to zostało przez polskiego ustawodawcę rozstrzygnięte w ten właśnie sposób, że zakresem działania inspekcji pracy objęto wszystkich pracodawców, przesądzając tym samym, że wszystkie postanowienia Konwencji Nr 81 MOP znajdują zastosowanie do tych wszystkich podmiotów, które podlegają polskiemu systemowi inspekcji pracy.

Na poparcie powyższego stanowiska przywołać również należy art. 19 ust. 8 ratyfikowanej przez Polskę Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy (Dz. U. z 1948 r. Nr 43, poz. 308, z późn. zm.), z którego wynika, że w żadnym razie ratyfikowanie konwencji przez członka MOP nie może być uważane, jako mające wpływ na jakąkolwiek ustawę, decyzję, zwyczaj lub umowę, zapewniające zainteresowanym pracownikom bardziej korzystne warunki, aniżeli przewiduje konwencja lub zalecenie. Ustawodawca polski

wprowadzając system inspekcji pracy przewidział powszechny zakres stosowania tego systemu do wszystkich bez wyjątku pracodawców, co jest rozwiązaniem oczywiście korzystniejszym, aniżeli przewiduje to Konwencja MOP Nr 81.

W konsekwencji, takie rozstrzygnięcie ustawodawcy nie może być kwestionowane w sferze zastosowania postanowień Konwencji MOP Nr 81 do wszystkich pracodawców, ponieważ wprowadzając tak szeroki powszechny zakres inspekcji pracy, sam ustawodawca o tym jednoznacznie przesądził, zaś ustanowiony powszechny model funkcjonowania inspekcji pracy względem wszystkich podmiotów zatrudniających został następnie umocowany w art. 24 Konstytucji RP z 1997 r.

W takim stanie prawnym doszło do uchwalenia i wejścia w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095), która w rozdziale 5 („Kontrola działalności gospodarczej przedsiębiorcy”) przewiduje odstępstwa od zasady zapowiedzi zamiaru przeprowadzenia kontroli oraz ograniczenia liczby i czasu trwania kontroli przedsiębiorcy dotyczące ratyfikowanych przez RP umów międzynarodowych, a zatem również konwencji MOP. Odstępstwa od stosowania niektórych postanowień ustawy o swobodzie działalności gospodarczej muszą więc dotyczyć jednakowo wszystkich podmiotów objętych kontrolą PIP, w stosunku do których sprawowana jest inspekcja pracy i znajduje tym samym zastosowanie Konwencja MOP Nr 81.

Kierując się powyższym tokiem rozumowania, Sąd stanął na stanowisku, że przepisy Konwencji MOP Nr 81 stanowią podstawę prawną do odstępstwa od obowiązku zapowiedzi kontroli, tj. są podstawą do przeprowadzania bez zapowiedzi przez organy Państwowej Inspekcji Pracy kontroli w przedsiębiorstwie usług transportowych.

Na uwagę zasługuje również sprawa o sygnaturze II SA/Sz 365/13. Oddalając skargę na decyzję nakładającą karę pieniężną Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem skarżącego, iż wymierzenie w stosunku do niego kary grzywny przez sąd powszechny stanowi sytuację opisaną w przepisie art. 92c ust. 1 pkt 2 ustawy o transporcie drogowym, co uniemożliwia nałożenie na niego kary pieniężnej. Sąd zgodził się ze stanowiskiem organu, że wydanie wyroku nakazowego nie mieści się w dyspozycji przepisu art. 92c ust. 1 pkt 2 ustawy, gdyż odnosi się on tylko do sytuacji, gdy na podmiot wykonujący przewóz drogowy została nałożona wcześniej kara w drodze decyzji administracyjnej. Zdaniem Sądu użyty w tym przepisie zwrot „uprawniony organ” oznacza, że nałożenie kary na podmiot wykonujący przewóz drogowy musi mieścić się w jego kompetencjach. Tak więc, tylko nałożenie kary przez organ administracji publicznej, o ile nastąpiło w ramach przysługujących mu uprawnień, zwalnia z ponownego nałożenia kary w trybie art. 92a ust. 1 ustawy. Wprawdzie do kompetencji sądu rejonowego należy orzekanie o nałożeniu środka karnego w postaci grzywny za naruszenie obowiązków lub warunków przewozu drogowego, o czym stanowi art. 92 ust. 1 ustawy, nie mniej jednak sąd powszechny nie stanowi organu administracji publicznej. Z tych też względów nieuzasadnione jest rozszerzanie zastosowania omawianego przepisu na sytuację, w których to sąd, a nie organ wymierzył wcześniejszą

karę. Unormowanie art. 92c ust. 1 pkt 2 ustawy jest wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 92a ust. 1, wobec tego nie może być interpretowane w sposób rozszerzający. W kontekście powyższych rozważań, uznać należy, że celem tej regulacji jest zapobieżenie sytuacji, w której dany podmiot mógłby ponosić podwójną administracyjną odpowiedzialność, poprzez ponowne ukaranie za ten sam czyn przez organ administracji publicznej. Nie sposób dopatrywać się w omawianym unormowaniu, jak to czyni skarżący, przepisu regulującego kwestię zbiegu odpowiedzialności karnej oraz odpowiedzialności administracyjnej. Podkreślenia wymaga, że wzajemne relacje normatywne pomiędzy karą grzywną wymierzaną przez sąd powszechny w trybie określonym w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, a administracyjną karą pieniężną nakładaną przez organ administracji publicznej, reguluje przepis art. 92a ust. 5 ustawy zgodnie z którym, jeżeli czyn będący naruszeniem przepisów, o których mowa w ust. 1, wyczerpuje jednocześnie znamiona wykroczenia, w stosunku do podmiotu będącego osobą fizyczną stosuje się wyłącznie przepisy o odpowiedzialności administracyjnej. Dodatkowo Sąd wskazał, że wyrok sądu powszechnego pozostaje bez znaczenia dla oceny legalności zaskarżonej decyzji również i z tego względu, że brak jest w ustawie unormowania wyłączającego odpowiedzialność administracyjną przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, w przypadku, gdy za naruszenie została już wymierzona wyrokiem sądu powszechnego kara grzywny. Innymi słowy rzecz ujmując, ukaranie środkiem karnym nie wyklucza możliwości wymierzenia administracyjnej kary pieniężnej. Brak jest zatem możliwości odstąpienia od wydania decyzji w trybie art. 92a ust. 1 ustawy tylko dlatego, że osoba fizyczna została wcześniej ukarana grzywną.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 460/13 Sąd, oddalając skargę na decyzję nakładającą karę pieniężną, rozważał również kwestie intertemporalne wynikające z wejścia w życie, w dniu 1 stycznia 2012 r. ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 244, poz. 1454), której art. 10 powołany został w podstawie prawnej decyzji organu I instancji. Organ odwoławczy rozumując trafnie przepisu tego w podstawie prawnej decyzji ostatecznej nie przywołał. Przepis art. 10 ustawy zmieniającej stanowi, że: „Przepisy ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się w sprawach o nałożenie kary pieniężnej za naruszenie obowiązków lub warunków przewozu drogowego, wszczętych i nie zakończonych decyzją ostateczną przed dniem jej wejścia w życie”. Tymczasem w niniejszej sprawie do zdarzeń stanowiących podstawę ustaleń doszło wprawdzie w październiku i w listopadzie 2010 r., jednakże postępowanie administracyjne w sprawie zostało wszczęte już pod rządami ustawy nowej, gdyż nastąpiło to 6 lutego 2012 r. Do takiej zaś sytuacji art. 10 ustawy nowej (zmieniającej) w ogóle nie ma zastosowania. Skoro ustawa z dnia 16 września 2011 r. nie zawiera innych przepisów intertemporalnych, to znaczy, że nie narusza prawa stanowisko organu odwoławczego, że organy w niniejszej sprawie zobowiązane były orzekać na podstawie przepisów obowiązujących od dnia 1 stycznia 2012 r. Powyższy wywód, oraz

również dostrzeżona przez organ II instancji okoliczność, że w ustawie zmieniającej zostały ustanowione takie same kary jak w ustawie obowiązującej poprzednio co do naruszeń będących przedmiotem niniejszej sprawy, doprowadziły do wniosku, że na gruncie niniejszej sprawy nie ma zastosowania wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lipca 2013 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 928) stwierdzający niezgodność z Konstytucją art. 10 ustawy z dnia 16 września 2011 w zakresie wskazanym w tymże wyroku Trybunału.

611

Zobowiązania podatkowe.

Sprawy z zakresu podatków i opłat lokalnych. Świadczenia pieniężne.

W 2013 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wydał 72 wyroki w sprawach z zakresu wymiaru podatku od nieruchomości, w tym: 22 wyroki dotyczące łącznego zobowiązania pieniężnego, 15 wyroków w przedmiocie podatku od środków transportowych, 5 wyroków w sprawach dotyczących opłaty targowej, 3 wyroki dotyczące podatku rolnego, 3 wyroki w sprawach związanych z opłatą uzdrowiskową. Nie odnotowano skarg na decyzje organów samorządowych co do wymiaru podatku od posiadania psów, podatku leśnego oraz opłaty miejscowej.

Spośród spraw z tego zakresu opracowania wytypowane zostały orzeczenia w kwestiach *gromadzenia i oceny materiału dowodowego, zasady reformationis in peius*, zasad ogólnych wyrażonych w Ordynacji podatkowej, zasad ustalania definicji legalnych, dopuszczalności ustaleń faktycznych w oparciu o dowody zebrane w postępowaniu międzyinstancyjnym, skuteczności postępowań podatkowych wobec jednego ze współwłaścicieli pojazdu, przewlekłości postępowania administracyjnego i bezczynności organów.

Wyrokiem z dnia 28.11.2013 r. o sygn. akt **I SA/Sz 488/13** sąd uchylił decyzje organów obu instancji w przedmiocie podatku od nieruchomości za 2008 r.

Spór w sprawie dotyczył skorzystania przez podatnika ze zwolnienia w podatku od nieruchomości, określonego w art. 7 ust. 1 pkt 14 i pkt 5 ustawy o opłatach i podatkach lokalnych – u.p.o.l. w zakresie posiadanej nieruchomości w całości lub części oraz w przypadku jej opodatkowania tym podatkiem w wysokości zastosowanej stawki podatkowej.

Skarżący jest na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 4 u.p.o.l. podatnikiem podatku od nieruchomości z tytułu zawartej z gminą umowy dzierżawy nieruchomości. Ponadto, podatnik jest organizacją pożytku publicznego.

Na podstawie art. 24 ust.1 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, organizacji pożytku publicznego przysługuje, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, zwolnienie m. in. od podatku od nieruchomości na potrzeby prowadzenia nieodpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego.

Odnosnie do zwolnienia z art. 7 ust. 1 pkt 14 u.p.o.l., wskazano, że dotyczy ono nieruchomości lub ich części zajętych na prowadzenie nieodpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego.

Zdaniem sądu, nie można podzielić poglądu skarżącego, że posiadana przez niego nieruchomość korzysta z ww. zwolnienia, bowiem wykonywanie nieodpłatnej działalności pożytku publicznego w postaci doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania oraz działalności pozostałych organizacji członkowskich, gdzie indziej niesklasyfikowanej, nie jest związane z zajęciem tej nieruchomości.

Odnosnie do art. 7 ust. 1 pkt 5 u.p.o.l., wskazano, że zwolnieniu podlegają nieruchomości lub ich części zajęte na potrzeby prowadzenia przez stowarzyszenia statutowej działalności wśród dzieci i młodzieży w zakresie oświaty, wychowania, nauki i techniki, kultury fizycznej i sportu, z wyjątkiem wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej, oraz grunty zajęte trwale na obozowiska i bazy wypoczynkowe dzieci i młodzieży.

Zdaniem sądu, okoliczność korzystania z nieruchomości przez ograniczony krąg osób nie mogła przesądzać o możliwości zastosowania ww. zwolnienia, gdyż nieruchomość wykorzystywana była przez młodzież akademicką sporadycznie (nie były to zajęcia stałe), zaś przy powyższym zwolnieniu nieruchomość powinna być faktycznie oraz głównie zajęta i wykorzystywana na ten cel.

Według sądu, nieruchomość podlegała opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości, gdyż nie korzystała ze zwolnienia z art. 7 ust. 1 pkt 5 i pkt 14 u.p.o.l. oraz nie dotyczył jej art. 3 ust. 3 u.p.o.l.

Jednak, zdaniem sądu, organy obu instancji naruszyły art. 122 O.p. przez brak ustalenia w sposób właściwy powierzchni gruntu podlegającej opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości. Danymi tymi są numery ewidencyjne działek, symbol klasoużytku i powierzchnia użytku w ha. Następuje to według danych z ww. ewidencji na określony rok podatkowy.

Decyzje obu instancji oparły się na wypisie z rejestru gruntów sprzed 2008 r. Organ podatkowy winien przedstawić w swojej decyzji opis zmian numerów, symbolu i powierzchni tych działek i w sposób jasny wskazać, że które działki o jakich numerach, symbolach użytku i powierzchni podlegają opodatkowaniu w 2008 r., z wyłączeniem tych działek lub ich części, które nie były w posiadaniu podatnika.

Skarżący wybudował na gruncie należącym do gminy budynek i - na podstawie art. 47 i art. 48 Kodeksu cywilnego - stał się on własnością gminy. Skarżący jednak był posiadaczem tego budynku, a zatem stał się on podatnikiem podatku od nieruchomości na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 4 u.p.o.l. Sąd nie podzielił poglądu organu podatkowego o braku przesłanek do jego opodatkowania. Okoliczność, że ww. budynek położony jest na działce rolnej nie ma znaczenia dla jego opodatkowania podatkiem od nieruchomości.

Jednak z uwagi, że sąd uchylił decyzje obu instancji w stosunku do podatnika obowiązuje zakaz *reformationis in peius*, tj. organ podatkowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie może określić skarżącemu podatku od nieruchomości w wysokości wyższej niż dotychczas ustalona.

W sprawie o sygn. **I SA/Sz 37/13** w przedmiocie opłaty targowej sąd uchylił zaskarżoną decyzję organu II instancji oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji. Istotą sporu w sprawie była zasadność określenia przedsiębiorcy opłaty targowej za handel artykułami przemysłowymi pod przykryciem namiotowym w sezonie letnim w 2012 r.

Organ I instancji, przed przekazaniem odwołania organowi odwoławczemu, podjął w sprawie dalsze czynności oraz zgromadził dodatkowe dowody. Organ ten do akt sprawy dołączył m.in. protokół przesłuchania świadka, przeprowadził rozmowę telefoniczną z pracownikiem właściciela przedmiotowego terenu oraz zwrócił się na piśmie do właściciela terenu o potwierdzenie treści tej rozmowy (takie potwierdzenie organ uzyskał).

Ponadto, przesłuchano w charakterze świadków dwóch inkasentów opłaty targowej. Dokonując ww. przesłuchań, wbrew regulacji wynikającej z art. 190 § 1 O.p., organ nie powiadomił skarżącego o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, pozbawiając stronę uprawnień płynących z przepisów art. 123 § 1 i art. 190 § 2 O.p.

Organ odwoławczy, po rozpoznaniu odwołania, utrzymał w mocy decyzję organu I instancji.

W tym stanie sprawy sąd uznał, że skargę należy uwzględnić, gdyż zaskarżona decyzja oraz poprzedzająca ją decyzja organu I instancji zostały wydane z naruszeniem przepisów postępowania w stopniu nakazującym wyeliminowanie ich z obrotu prawnego.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie sąd wskazał, że naczelną zasadą postępowania podatkowego jest zasada prawdy obiektywnej wyrażona w art. 122 O.p. i rozwinięta w przepisie art. 187 § 1 O.p. Ponadto sąd wskazał na przepis art. 123 § 1 O.p.

Zgodnie zaś z art. 127 O.p., postępowanie podatkowe jest dwuinstancyjne. I tak, rola organu I instancji po złożeniu odwołania zdeterminowana jest przepisami art. 223, art. 226 § 1 i art. 227 O.p.

Przepisy art. 227 O.p. nie upoważniają organu I instancji do przeprowadzenia dalszego postępowania wyjaśniającego, zbierania dalszych dowodów, a w szczególności przesłuchiwanie świadków nawet wtedy, gdy to ma związek z zarzutami odwołania.

Podatkowe postępowanie wyjaśniające, w celu uzupełnienia dowodów i materiałów, może przeprowadzić organ, który wydał decyzję tylko na zlecenie organu odwoławczego i w granicach przez ten organ określonych (art. 229 O.p.).

Organ I instancji dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowody zebrane w postępowaniu międzyinstancyjnym. Natomiast, organ odwoławczy nie zakwestionował ww. uchybienia proceduralnego.

Po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt **I SA/Sz 846/12** sąd uchylił decyzję organu II instancji w przedmiocie podatku od środków transportowych za 2009 r.

W sprawie organy - na podstawie art. 21 § 3 Ordynacji podatkowej - określiły podatnikowi (właścicielowi środka transportu) zobowiązanie w podatku od środków transportowych na 2009 r. Skarżąca w złożonej deklaracji podatkowej zadeklarowała do opodatkowania posiadane pojazdy, a następnie skorygowała deklarację określając zobowiązanie na kwotę wyższą od kwoty pierwotnej. Ze znajdujących się w aktach (czytelnych) kserokopiach dowodów rejestracyjnych wynikało, że współwłaścicielem przynajmniej jednego pojazdu jest inny podmiot.

Na podstawie akt sprawy sąd stwierdził, że decyzja organu odwoławczego dotknięta była wadą powodującą konieczność wyeliminowania tej decyzji z obrotu prawnego.

Sąd uznał, za niedopuszczalne skierowanie decyzji do jednego ze współwłaścicieli pojazdu, w przypadku jego solidarnej odpowiedzialności z innymi podmiotami za zobowiązania podatkowe w podatku od środków transportowych. Ponadto, sąd wskazał także na uchybienie przepisom postępowania poprzez zaakceptowanie braku ustaleń co do osoby współwłaściciela, nieusunięcie wadliwości decyzji organu pierwszej instancji oraz niezpełnienie uzasadnienia prawnego decyzji w zakresie wskazanej podstawy prawnej.

Zgodnie z art. 9 ust. 2 ww. ustawy jeżeli środek transportowy stanowi współwłasność dwóch lub więcej osób fizycznych lub prawnych, obowiązek podatkowy w zakresie podatku od środków transportowych ciąży solidarnie na wszystkich współwłaścicielach. Jak właściciele, u odrębnych podatników, traktuje zatem również ustawodawca, małżonków.

Zdaniem sądu decyzja w sprawie podatku w przypadku współwłasności pojazdu winna zostać wydana na wszystkich współwłaścicieli, do nich kierowana, im doręczana.

W sprawie o sygn. akt **I SAB/Sz 5/12** sąd po rozpoznaniu sprawy ze skargi podatnika na bezczynność organu i przewlekłe prowadzenie postępowania w przedmiocie określenia podatku od nieruchomości i podatku rolnego za 2012 r. zobowiązał organ samorządowy do wydania decyzji w przedmiocie określenia podatku od nieruchomości i podatku rolnego za 2012 r. w terminie 30 dni od daty zwrotu akt administracyjnych wraz z prawomocnym wyrokiem. Ponadto, sąd stwierdził, że przewlekłe prowadzenie postępowania miało miejsce z rażącym naruszeniem prawa i w związku z tym wymierzył organowi grzywnę.

Podatnik skierował do właściwego organu ponaglenie, w związku z niezłatwieniem w terminie przez organ I instancji sprawy.

Po rozpoznaniu ponaglenia organ uznał je za bezprzedmiotowe i odmówił wyznaczenia dodatkowego terminu do załatwienia sprawy przez organ I instancji.

Organ I instancji wyjaśnił, że dla organu podatkowego stan faktyczny i prawny w kwestii podatkowej za rok 2012 nie różni się od stanu z lat wcześniejszych. Na tej podstawie uzależnił zakończenie postępowania w sprawie za rok 2012 od treści decyzji SKO, która będzie wydana w sprawie po rozpoznaniu odwołania podatnika od decyzji wójta w przedmiocie nadpłaty w podatku od nieruchomości za rok 2007 r. i określenia ww. podatku podatnikowi za ten rok.

Sąd uznał, że działanie organu podatkowego, było przewlekłe, bowiem aktywne czynności organ zakończył w kwietniu 2012 r. Pozostałe czynności podejmowane przez organ nie zawierały informacji w związku, z którym postępowaniem podatkowym zostały podjęte. Ponadto sąd wskazał, że przed organem I instancji przeprowadzone zostały czynności związane z postępowaniami podatkowymi za lata 2007-2011, niezwiązane z niniejszym postępowaniem oraz takie, które mogły mieć związek z postępowaniem.

Sąd potwierdził jednak, że w sprawie nie doszło do bezczynności organu, bowiem organ skorzystał z uprawnienia, wynikającego z art. 140 O.p. tj. przedłużenia terminu do wydania decyzji.

Przewlekłość w działaniu organu podatkowego, sąd ocenił jako rażącą, bowiem wydając kolejne postanowienia o przedłużeniu terminu do załatwienia sprawy i wskazując w nich koniecznością zebrania materiału dowodowego, organ dysponował całością materiału dowodowego, zaś szczegółowe rozpatrzenie materiału jest obowiązkiem organu, a nie powodem do przedłużenia terminu do wydania decyzji.

Sąd, na podstawie art. 149 § 2 p.p.s.a., wymierzył organowi grzywnę i stwierdził, że spełni on swoją rolę dyscyplinującą i restrykcyjną, zmierzającą do nakłonienia organ do wykonaniu bez zwłoki nałożonego na niego w wyroku obowiązku.

Sąd nie orzekł o zarządzeniu wyjaśnienia przyczyn i ustalenie osób winnych niezakończona sprawa w terminie, gdyż przepisy p.p.s.a. nie przyznają takiej kompetencji sądowi administracyjnemu. Powyższe należy do organu wyższego stopnia nad organem, na którego działanie lub zaniechanie służy stronie ponaglenie na podstawie art. 140 § 2 O.p.

W kolejnej sprawie o sygn. akt **I SA/Sz 740/12** istota sporu sprowadza się do wykładni terminu „szpital” na gruncie art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l., zgodnie z którym opłaty miejscowej oraz opłaty uzdrowskiej nie pobiera się od osób przebywających w szpitalach.

Skarżący przebywał w uzdrowisku, co wynika z akt administracyjnych sprawy.

Kluczowe, w świetle art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l., miało ustalenie, czy uzdrowisko, w którym przebywał skarżący, posiadało w okresie pobytu skarżącego status „szpitala”.

Strona skarżąca twierdzi, że uzdrowisko, w którym przebywała jest szpitalem uzdrowskim, bowiem wynika to bezspornie z karty informacyjnej skarżącego, a także ze strony internetowej szpitala. Tak przedstawione stanowisko strona skarżąca uzasadniła, poprzestając jedynie na przywołaniu legalnych definicji terminów „szpital”, „świadczenia szpitalne”: oraz „świadczenia zdrowotne” przewidzianych przepisami ustawy o działalności leczniczej.

Organ odwoławczy z kolei, również przytaczając obowiązujący porządek prawny w przedmiocie unormowania zasad wykonywania działalności leczniczej przewidzianych przepisami ustawy o działalności leczniczej, nie dokonał analizy wszystkich przepisów koniecznych w zakresie przeprowadzenia prawidłowej wykładni terminu „szpital” i w konsekwencji tego nie dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy niezbędnego dla dokonania właściwej oceny prawnej sprawy.

Według sądu, zwolnienie od opłaty uzdrowskiej przewidziane art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. jest zwolnieniem podmiotowym, a zatem należy zbadać, czy uzdrowisko, w którym przebywał skarżący, jest szpitalem w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej, co uzasadnia wcześniejszy przepis ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, tj. art. 5 ust.1 pkt 2 lit. d). Przeprowadzona w zaskarżonej decyzji wykładnia art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. nie jest pełna, nie wyczerpuje bowiem całego unormowania w przedmiocie podmiotu leczniczego będącego „szpitalem”. Skoro przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych nie zawierają legalnej definicji użytego w art. 17 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l. terminu, to uznać należy, że samo umieszczenie art. 17 w jednostce redakcyjnej, przed którą wcześniej powołano przepisy ustawy o działalności leczniczej dla celów podatkowych (art. 5 ust.1 pkt 2 lit. d), uzasadnia konieczność zastosowania tych właśnie przepisów w celu dokonania wykładni tego terminu. Dogłębna analiza wszystkich przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych dowodzi, że istotne znaczenie mają wnioski, jakie można wyciągnąć z porównania terminologii zastosowanej w tych przepisach. Jeśli bowiem w danej dziedzinie spraw regulowanych przepisami prawnymi da się wskazać akt (ewentualnie grupę aktów), który jest aktem podstawowym dla tej dziedziny, to określeniami zawartymi w tym akcie (aktach) powinny posługiwać się również pozostałe akty prawne z tej dziedziny.

Jednocześnie należy pamiętać, że sama zasada konsekwencji terminologicznej służy realizacji tak ważnych zasad, jak zasada komunikatywności, zasada precyzji, czy zasada adekwatności przepisów prawnych.

Organy zarówno I jak i II instancji w ogóle nie ustaliły prawidłowo treści definicji legalnej terminu „szpital” i nie wykazały stosownymi dokumentami, że uzdrowisko, w którym przebywał skarżący nie jest szpitalem w rozumieniu przepisów ustawy o działalności leczniczej.

Dla dokonania jednak właściwej oceny prawnej rozpoznawanej sprawy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, organ odwoławczy powinien w trybie art. 229 O.p. przeprowadzić postępowanie uzupełniające w celu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości co do statusu uzdrowiska, w okresie pobytu skarżącego, które nie zostały wyjaśnione na etapie postępowania odwoławczego.

6110

Sprawy z zakresu podatku od towarów i usług.

- w sprawie o **sygn. akt I SA/Sz 464/13** w przedmiocie interpretacji przepisów prawa podatkowego w indywidualnej sprawie wyrokiem z 08-10-2013 r. sąd uchylił zaskarżoną interpretację wskazując, że neuroterapeuta jest osobą wykonującą zawód medyczny, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o działalności leczniczej, w ramach którego świadczy usługi w zakresie opieki medycznej służące przywracaniu i poprawie zdrowia. Organ uznał, że ze zwolnienia określonego art. 43 ust. 1 pkt 19 u.p.t.u skarżąca nie może skorzystać, ponieważ zawód terapeuta/neuroterapeuta nie został do tej pory uznany

przepisami prawa jako zawód medyczny, zatem nie podlega zwolnieniu od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 19 tej ustawy. Sąd, po dokonaniu wykładni przepisów ustawy o działalności leczniczej oraz przepisów ustawy o podatku od towarów i usług, stwierdził, że skoro neuroterapia jest metodą leczenia, to mieści się w pojęciu świadczenia zdrowotnego. Natomiast, odnośnie do nabycia fachowych kwalifikacji, sąd wskazał (wobec braku regulacji prawnych), że jeżeli nie jest zabronione przyznawanie ich przez np. (...) we (...) oraz Instytut (...) w (...), to certyfikaty przez nie przyznane stanowią dokumenty potwierdzające nabycie kwalifikacji neuroterapeuty. Takie rozumienie przepisu art. 43 ust. 1 pkt 19 u.p.t.u. jest zgodne z celami zwolnienia określonymi w art. 132 Dyrektywy 112 i stanowiskiem powołanego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości C-473/08 z dnia 28 stycznia 2010 r. Sąd stwierdził zatem, że usługi świadczone przez neuroterapeutę są zwolnione od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 19 u.p.t.u.;

- w sprawie o **sygn. akt I SA/Sz 341/13 419/12** wyrokiem z 26-09-2013 r. sąd oddalił skargę wskazując, że podatek naliczony wykazany w zakwestionowanych fakturach podlegałby odliczeniu w razie wykazania związku z wykonywaniem czynności opodatkowanych, czyli związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Sąd stwierdził, że wprawdzie przepisy ustawy o podatku od towarów i usług nie regulują wprost sytuacji powstania niedoborów handlowych, to jednak mając na względzie art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług i zasadę neutralności opodatkowania, organy podatkowe prawidłowo stwierdziły, że wobec powstania niedoborów z przyczyn zależnych od spółki, prawo spółki do odliczenia podatku naliczonego zostało utracone. Przepisy art. 91 ust. 7 w związku z art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług obligują bowiem podatnika do dokonania korekty podatku naliczonego od zakupu konkretnych towarów przeznaczonych do działalności gospodarczej w przypadku, gdy odliczył towarzyszący im podatek naliczony, a towary te zostały przez niego utracone w sposób zawiniony.

- w sprawie o **sygn. akt I SA/Sz 151/13** w przedmiocie określenia w podatku od towarów i usług. kwoty do zapłaty i umorzenia postępowania wyrokiem z 24-07-2013 r. oddalił skargę uznając, że brak jest regulacji prawnych, które zabraniałyby wystawienia faktury osobie upoważnionej przed podatnika do wystawienia faktury w imieniu i na rzecz podatnika podatku od towarów i usług. Każda czynność prawna może być dokonana osobiście albo przez pełnomocnika. Pełnomocnik zawsze działa w imieniu i na rzecz mocodawcy, a czynności prawne dokonane przez pełnomocnika w granicach umocowania pociągają za sobą skutki prawne bezpośrednio dla mocodawcy. Sąd stwierdził, że podatniczka ponosi konsekwencje wystawienia spornych faktur przez swojego pełnomocnika, który był upoważniony przez nią do wystawiania faktur. Na spornych fakturach widnieje pieczęć i czytelny podpis R W jako pełnomocnika upoważnionego do wystawienia faktur VAT.

6111

Sprawy z zakresu podatku akcyzowego.

W 2013 roku WSA w Szczecinie w zakresie podatku akcyzowego rozstrzygał m.in. w sprawach sporu dotyczącego oceny, czy nabyte w państwie członkowskim Unii Europejskiej, a następnie sprowadzone na terytorium kraju samochody były - jak przyjmowały organy podatkowe - samochodami przeznaczonymi zasadniczo do przewozu osób (klasyfikowanym do pozycji CN 8703) i podlegającymi opodatkowaniu podatkiem akcyzowym, czy też samochodami ciężarowymi (pozycja CN 8704), jak twierdziły strony skarżące, niepodlegającymi opodatkowaniu tym podatkiem (np. I SA/Sz 947/13, I SA/Sz 563/13). Sąd przyjmował, że procedura klasyfikowania pojazdu samochodowego do pozycji CN winna przebiegać w ten sposób, że na wstępie powinno być ustalone przeznaczenie danego pojazdu. Do pozycji CN 8703 można zakwalifikować jedynie pojazd, który jest przeznaczony zasadniczo do przewozu osób. Dopiero, spełnienie tego warunku uprawnia do zastosowania dalszej procedury klasyfikacji w oparciu o Noty Wyjaśniające. Natomiast, ustalenie, że pojazd nie jest przeznaczony zasadniczo do przewozu osób powoduje, że winien być zaklasyfikowany do pozycji CN 8704 - pojazdy samochodowe do transportu towarowego.

W ocenie Sądu, organy prawidłowo dokonywały ustaleń co do zasadniczego przeznaczenia pojazdu na podstawie, m.in. dokumentów otrzymanych ze starostwa przedłożonych w celu rejestracji pojazdu, w tym zagranicznego dowodu rejestracyjnego, zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu, rachunku dotyczącego usługi zmian samochodu ciężarowego na samochód osobowy, dokumentu obejmującego opis zmian dokonanych w pojeździe na terytorium kraju oraz informacji producenta pojazdu., przy czym, podkreślano, że o zasadniczym przeznaczeniu pojazdu decyduje jego producent, ponieważ to właśnie on tworzy konstrukcję pojazdu zgodną z normami bezpieczeństwa i przepisami o ruchu drogowym, która ma odpowiadać określonymu przeznaczeniu pojazdu. Konstrukcyjnego przeznaczenia samochodów nie zmieniają ich użytkownicy dokonujący adaptacji wnętrza do własnych potrzeb.

Według sądu, uzasadniona była odmowa organów uznania dowodu rejestracyjnego za wiążący dokument, z którego treści wynika brak zasadniczego przeznaczenia pojazdu do przewozu osób. Dowód rejestracyjny jest bowiem zasadniczo dokumentem stwierdzającym dopuszczenie pojazdu do ruchu. Podobnie sąd uznał, że homologacja nie jest podstawowym dowodem świadczącym o klasyfikacji pojazdu jako ciężarowego w celu określenia należnego podatku akcyzowego. Świadcstwo homologacji jest urzędowym potwierdzeniem, że dany typ pojazdu z punktu widzenia bezpieczeństwa może uczestniczyć w ruchu drogowym.

W kilku sprawach sąd stwierdził dodatkowo naruszenie przez organ prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 5 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 2 i art. 82 ust. 3 u.p.a. (I SA/Sz 736/13, I SA/Sz 873/13) i wskazał, że określając podstawę opodatkowania, polski ustawodawca - w przypadku nabycia wewnątrzwspólnotowego samochodu osobowego - nie stosuje obiektywnego kryterium „wartości rynkowej towaru”, lecz posługuje się kryterium odmiennym – „kwotą, jaką nabywca jest obowiązany zapłacić”. Zatem, nieuprawnione jest

przyjmowanie za podstawę opodatkowania dla samochodów osobowych, co do których obowiązek podatkowy powstał w państwie członkowskim Unii Europejskiej innym niż Polska, inną kwotę niż ta, jaką nabywca był obowiązany zapłacić - art. 82 ust. 3 u.p.a., poza wyjątkiem określonym w przepisie art. 82a u.p.a., tj. w sytuacji, gdy kwota nabycia, bez uzasadnionej przyczyny, znacznie odbiega od średniej wartości rynkowej samochodu. Przy czym, aby stwierdzić, że kwota ta odbiega od wartości rynkowej, powinna być znana podstawa opodatkowania samochodu osobowego, według ceny nabycia, stosownie do art. 82 ust. 3 u.p.a.

W 2013 roku rozstrzygnięciu sądu podlegała także kwestia braku nadpłaty podatku akcyzowego w sytuacji gdy podatnikiem tego podatku była spółka, która produkowała energię elektryczną i jednocześnie sprzedawała ją dystrybutorom i redystrybutorom (I SA/Sz 591/13 ÷ 628/13). Sąd przyznał rację organom podatkowym, które stwierdziły, że w opisanych okolicznościach uiszczona akcyza nie stanowiła nadpłaty. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, sąd powołał się na uchwałę Izby Gospodarczej NSA z dnia 22 czerwca 2011 r., sygn. akt I GPS 1/11, w której stwierdzono, że - w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej - nie jest nadpłatą kwota podatku akcyzowego uiszczona z tytułu sprzedaży energii elektrycznej w sytuacji, w której ten kto ją uiszczył, nie poniósł z tego tytułu uszczerbku majątkowego.

Sąd wskazał, że z uzasadnienia uchwały wynika, po pierwsze, iż zwrot nadpłaty możliwy jest jedynie w sytuacji, gdy nie doszło do przeniesienia ekonomicznych skutków uiszczonego podatku na osoby trzecie. Po wtóre, celem zwrotu nadpłaty nie jest pokrycie wszelkiego uszczerbku spowodowanego zapłatą nienależnego podatku, lecz wyłącznie restytucja straty w majątku podatnika wywołanej bezpośrednio zapłatą takiego podatku. Wszelkie inne mogące wystąpić uszczerbki (majątkowe bądź niemajątkowe), nawet pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wadliwością podstawy opodatkowania nie mogą podlegać kompensacji w trybie art. 72 i nast. Ordynacji podatkowej

Odnosząc się do okoliczności sprawy, sąd podniósł, że poczynione przez organ ustalenia faktyczne dawały uzasadnione podstawy do wysnucia wniosku, iż skarżąca nie poniosła uszczerbku majątkowego związanego z obowiązkiem uiszczenia przez nią podatku akcyzowego. Cały podatek akcyzowy został bowiem przerzucony na nabywców energii elektrycznej: dystrybutorów i redystrybutorów, z uwagi na ustawowy obowiązek uwzględnienia podatku akcyzowego w cenie towaru będącego wyrobem akcyzowym. Zapłaconą akcyzę spółka w całości uwzględniła w cenie sprzedaży energii elektrycznej za sporny okres rozliczeniowy, zatem ciężar ekonomiczny tego podatku w rzeczywistości został przeniesiony na nabywców energii. Zatem zasadnie organ stwierdził, że zapłacona akcyza nie stanowiła nadpłaty.

W wielu rozpoznawanych w 2013 r. sprawach z zakresu podatku akcyzowego (I SA/Sz 232/13, I SA/Sz 233/13, SA/Sz 243/13, I SA/Sz 244/13, SA/Sz 680/12, I SA/Sz 679/12) - podobnie jak w roku poprzednim - wystąpił istotny problem procesowy, który

doprowadził do uchylenia rozstrzygnięć organów celnych z uwagi na uchybienie przepisowi art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej. W wyrokach sąd powołał się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2012 r. sygn. akt P 30/11, w którym Trybunał orzekł, że „art. 70 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 58 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy - Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 169, poz. 1387 oraz z 2007 r. Nr 221, poz. 1650) w zakresie, w jakim wywołuje skutek w postaci zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku z wszczęciem postępowania karnego lub postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym to postępowaniu podatnik nie został poinformowany najpóźniej z upływem terminu wskazanego w art. 70 § 1 ustawy - Ordynacja podatkowa, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Na podstawie orzeczenia Trybunału, sąd przyjął, że nie stanowi przesłanki do zawieszenia biegu terminu przedawnienia sam fakt wszczęcia przez organy celne postępowania karnego skarbowego w sytuacji, gdy podatnika nie powiadomiono o jego wszczęciu, nie przedstawiono zarzutów, lub jeśli wobec którego nie zostało zakończone postępowanie karne skarbowe. Wobec braku w aktach administracyjnych dokumentów, z których by wynikało również, że zobowiązania wynikające z zakwestionowanych przez organy celne faktur były zabezpieczone hipoteką lub zastawem rejestrowym albo by zostały zrealizowane, sąd uznał, że organ wydając zaskarżone decyzje, uchybił 5-letniemu terminowi przedawnienia przewidzianemu w art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej Sąd wskazał, że w przypadku stwierdzenia na etapie postępowania odwoławczego przedawnienia zobowiązania podatkowego, organ odwoławczy powinien uchylić decyzję organu pierwszej instancji i umorzyć postępowanie w sprawie, stosownie do art. 233 § 1 pkt 2 lit. a Ordynacji podatkowej.

Ponadto, w sprawach o sygnaturze akt I SA/Sz 128/13, I SA/Sz 129/13, I SA/Sz 166/13 ÷ I SA/Sz 169/13, sąd odniósł się do kwestii zapłacenia przez spółkę należności będącej przedmiotem sprawy w grudniu 2011 r., tj. przed upływem terminu przedawnienia, na skutek nadanemu nieostatecznej decyzji rygorowi natychmiastowej wykonalności i wskazał, że zagadnienie to stało się przedmiotem rozważań Naczelnego Sądu Administracyjnego w uchwale z dnia 3 grudnia 2012 r. wydanej w sprawie I FPS 1/12, w związku z pytaniem sformułowanym w postanowieniu NSA z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie sygn. akt I FSK 174/11: „czy w świetle art. 70 § 1 i art. 208 § 1 Ordynacji podatkowej, w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2005 r. dopuszczalne jest w każdym czasie prowadzenie postępowania podatkowego i orzekanie o wysokości zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług, które wygasło przez zapłatę (art. 59 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej)?”. NSA w przywołanej wyżej uchwale wskazał, że w świetle art. 70 § 1 i art. 208 § 1 Ordynacji podatkowej w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2005 r., po

upływie terminu przedawnienia nie jest dopuszczalne prowadzenie postępowania podatkowego i orzekanie o wysokości zobowiązania podatkowego, które wygasło przez zapłatę (art. 59 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej).

W uzasadnieniu tego stanowiska wskazano, m.in., że w art. 59 § 1 Ordynacji podatkowej przewidziane zostały różne sposoby wygaśnięcia zobowiązania podatkowego, a to - zgodnie z pkt 1 - poprzez zapłatę zobowiązania podatkowego, jak również - zgodnie z pkt 9 - na skutek przedawnienia. Kwestie przedawnienia uregulowano w art. 70 § 1 Ordynacji Podatkowej w ten sposób, że każde zobowiązanie podatkowe przedawnia się z upływem 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności, a instytucja ta stanowi jedną z form wygasania zobowiązaniowych stosunków prawnych. (...) Przedawnienie zobowiązań podatkowych dotyczy roszczeń majątkowych i uwzględniane jest z urzędu, a jego skutkiem jest wygaśnięcie zobowiązań (...).

Odnosząc powyższe stanowisko NSA do rozpoznawanych spraw, sąd wskazał, że bezprzedmiotowość postępowania dotyczy orzekania w sprawie, tj. w przedmiocie określenia zobowiązania w podatku, a nie fazy postępowania. Dlatego też w przypadku stwierdzenia - na etapie postępowania odwoławczego - przedawnienia zobowiązania podatkowego, organ odwoławczy powinien uchylić decyzję organu pierwszej instancji i umorzyć postępowanie w sprawie (art. 233 § 1 pkt 2 lit. a Ordynacji Podatkowej). Jeśli bowiem zobowiązanie podatkowe wygasło na skutek przedawnienia (art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej) należy wyeliminować z obrotu prawnego nieostateczną decyzję organu pierwszej instancji określającą to zobowiązanie. Umorzenie, wyłącznie postępowania odwoławczego, wywołałoby jedynie taki skutek, że decyzja organu pierwszej instancji określająca zobowiązanie podatkowe, które już wygasło, zyskałaby przymiot ostateczności, co przeczyłoby istocie przedawnienia.

W 2013 r. wśród spraw z zakresu podatku akcyzowego sporą grupę, podobnie jak w ubiegłych latach, stanowiły sprawy związane z określeniem zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu sprzedaży oleju opałowego przeznaczonego na cele opałowe, z powodu niedochowania warunków uprawniających do zastosowania obniżonej stawki akcyzy (braki i nieprawidłowości oświadczeń odbieranych przez podatników od nabywców tego oleju). Braki obejmowały zazwyczaj numery PESEL i NIP, brak typu i modelu urządzenia grzewczego, natomiast nieprawidłowości związane były między innymi z podawaniem przez nabywców niepełnych dat wystawienia oświadczeń, niepełnych adresów nabywców, które powodowały, że oświadczenia te nie spełniały warunków, o których mowa w § 4 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie obniżenia stawek podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 87, poz. 825 ze zm.).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w sprawach skarg podatników, którzy prowadzili sprzedaż olejów opałowych przeznaczonych na cele opałowe z obniżoną stawką podatku akcyzowego, wskazał, że celem wprowadzenia obowiązku uzyskiwania oświadczeń, o których mowa w § 4 wymienionego rozporządzenia, było umożliwienie sprawowania

kontroli nad obrotem olejami opałowymi, które mogły być wykorzystywane do innych celów niż opałowe. Sąd wskazał, że wymóg uzyskiwania oświadczeń jest jednym z elementów takiej kontroli, pozwalającym stwierdzić, czy sprzedawca sprzedał olej opałowy przeznaczony na cele opałowe (wymieniony w rozporządzeniu warunek stosowania obniżonej stawki akcyzy), a następnie także na dokonanie weryfikacji wykorzystania oleju przez nabywcę. Ze składanego pisemnego oświadczenia nabywcy oleju opałowego wynikać ma zamiar przeznaczenia oleju na cele opałowe, a zatem ustalenie przez sprzedawcę tego, jaką stawkę akcyzy powinien zastosować przy dokonywaniu transakcji sprzedaży oleju uzależnione jest właśnie od tego, czy otrzymał od nabywcy oświadczenie, o jakim mowa w § 4 rozporządzenia. Dokonanie sprzedaży oleju opałowego z obniżoną stawką akcyzy możliwe jest bowiem tylko po uzyskaniu takiego oświadczenia, zawierającego co najmniej dane zawarte w przepisach rozporządzenia.

Zauważyć należy, że w orzecznictwie brak było jednomyślności co do znaczenia oraz wpływu braków i nieprawidłowości oświadczeń dla utraty przez podatnika prawa do stosowania obniżonej stawki podatku akcyzowego. I tak, w wyrokach I SA/Sz 898/13 ÷ 903/13 WSA w Szczecinie uchylał decyzje, powołując się na stanowisko NSA, który wskazał, że celem oświadczenia jest umożliwienie organowi sprawdzenia istnienia przesłanki obniżenia stawki akcyzy, tj. przeznaczenia oleju opałowego na cele opałowe. Brak formalny oświadczenia, niemający znaczenia dla możliwości dokonania kontroli prawdziwości treści oświadczenia, nie może niweczyć uprawnienia do obniżki podatku akcyzowego. Sąd podkreślał, że kontrola organów podatkowych ma za zadanie sprawdzenie, czy olej opałowy z preferencyjną stawką podatkową został zbyty, a następnie użyty na cele opałowe. Celem tej kontroli nie jest samo sprawdzenie formalnej poprawności oświadczeń, tylko użycia oleju opałowego na cele opałowe. Wobec tego, sąd uznawał, że treść oświadczeń powinna być przede wszystkim poddana kontroli pod kątem ich przydatności dla ustalenia poszukiwanej informacji, kto i w jakim celu nabył olej opałowy, to bowiem pozwala w dalszej kolejności ustalić kwestię zasadniczą: czy olej opałowy został przeznaczony na cele opałowe. Złożenie oświadczenia, które spełnia wskazaną funkcję jest warunkiem skorzystania z preferencyjnej stawki podatku akcyzowego, jednak nieprawidłowości, które funkcji tej nie niweczą, nie mogą wpływać na utratę preferencji podatkowej. W ocenie sądu, kontrola zużycia oleju opałowego na cele opałowe nie może sprowadzać się do kontroli formalnej poprawności oświadczeń, ponieważ samo stwierdzenie braku formalnego oświadczenia nie wystarcza dla stwierdzenia, że stawka preferencyjna podatku akcyzowego jest nieuzasadniona, albowiem niezbędne jest potwierdzenie prawidłowości informacji oraz użycie oleju opałowego na cele opałowe. Badając oświadczenia, organ podatkowy zobowiązany jest więc rozważać, jaki jest skutek konkretnego braku formalnego i dyskwalifikować tylko te oświadczenia, których braki skutkują niemożliwością identyfikacji nabywcy lub transakcji. Zatem, brak numeru NIP i PESEL (obu) nie dyskwalifikują oświadczenia; dają możliwość identyfikacji osoby wobec innych danych oświadczenia w tym imienia, nazwiska, adresu. Sąd uznał również, że gdy w

oświadczeniu podany jest typ urządzenia, to urządzenie grzewcze można zidentyfikować, zatem oświadczenie jest poprawne, nawet jeżeli nie jest w nim odrębnie podany rodzaj (model) urządzenia.

Pogląd taki nie został natomiast podzielony m.in. w wyrokach I SA/Sz 770/12, I SA/Sz 771/12, w których skargi oddalono.

6112

Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób fizycznych.

W okresie sprawozdawczym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie I Wydział wydał 126 wyroków w sprawach dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych, w tym zryczałtowanych form opodatkowania.

W 32 sprawach wydano wyroki uchylające zaskarżone akty, tj. decyzje, postanowienia i interpretacje indywidualne.

Tematyka rozpoznawanych spraw dotyczyła głównie zaniżenia przychodów, zawyżenia kosztów uzyskania przychodów, rzetelności ksiąg podatkowych i problematyki oszacowania podstaw opodatkowania, ustalania przychodów z odpłatnego zbycia nieruchomości, stosowania zwolnień podatkowych (przedmiotowych), wystąpiły także sprawy z zakresu opodatkowania w formie ryczałtu ewidencjonowanego oraz karty podatkowej, kilka spraw dotyczyło ustalania zryczałtowanego podatku dochodowego nieznanego pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych.

W przedmiocie zryczałtowanych form opodatkowania wydano wyrok z 26 września 2013 r., sygn. akt I SA/Sz 266/13 oddalający skargę podatnika. Sąd w orzeczeniu zawarł tezę, iż konsekwencją działania podatnika, polegającego na tym, że nie ujawnił w zeznaniu PIT-28 wszystkich danych, które były niezbędne zarówno do ustalenia wysokości zobowiązania, według stawki podwyższonej, jak też określenia zobowiązania podatkowego, według stawki podstawowej, jest nie tylko opodatkowanie przychodów podwyższoną stawką na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, ale również przesunięcie końcowego terminu do wydania decyzji konstytutywnej w oparciu o przepis art. 68 § 2 Ordynacji podatkowej. Ustalony stan faktyczny sprawy sprowadzał się do tego, że przedsiębiorca nie zaewidencjonował w ewidencji przychodu prowadzonej dla potrzeb zryczałtowanego podatku dochodowego, wszystkich wystawionych faktur z tytułu bezspornie wykonanych usług budowlanych. W tym stanie sprawy organ zakwestionował wysokość opłacanego przez podatnika w 2008 r. ryczałtu i ustalił go w kwocie wyższej, ustalając jednocześnie zobowiązanie podatkowe z tego tytułu. W skardze na decyzje organu podatkowego podatnik nie kwestionował prawidłowości ustaleń merytorycznych w zakresie ustalenia wysokości zobowiązania podatkowego, a jedynie uprawnienie organów podatkowych do wydania decyzji ustalającej ryczałt od niezaewidencjonowanych przychodów w sytuacji - gdy jego

zdaniem - zobowiązanie uległo przedawnieniu. Sąd nie podzielił zarzutu strony, stwierdzając, że decyzja wydana na podstawie art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne ma charakter konstytutywny i nie ma do niej zastosowania 3 letni okres przedawnienia.

W wyroku z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt I SA/Sz 955/12 sąd oddalił skargę podatkniczki prowadzącej działalność gospodarczą, m.in. w zakresie szkolenia kierowców (szkoła nauki jazdy), na decyzję w sprawie określenia zobowiązania podatkowego za 2004 r. w kwocie wyższej niż wynikająca z deklaracji podatkowej.

W sprawie tej organy podatkowe ustaliły, że podatkniczka dokonała niezgodnych ze stanem rzeczywistym zapisów w podatkowej księdze przychodów i rozchodów, nie ujmując wszystkich uzyskanych przychodów oraz ponoszonych kosztów uzyskania przychodów, a także wykazując wydatki na zakup usług, do wykonania których nie doszło lub nie miały związku z przychodem. W związku z tym organ podatkowy prowadzoną księgę, w protokole badania ksiąg, uznał za nierzetelną i niestanowiącą dowodu w sprawie po stronie przychodów, a po stronie kosztów – nierzetelną, jednakże stanowiącą dowód w sprawie. Organ I instancji, uznawszy, że w sprawie nie można oszacować podstawy opodatkowania w oparciu o żadną z metod wymienionych w art. 23 § 3 O.p., dokonał jej szacunkowego ustalenia w sposób określony w § 4 tego przepisu. W kwestii kosztów uzyskania przychodów odstąpił od ich oszacowania ustalając ich wysokość na podstawie danych udostępnionych przez podatkniczkę.

W odwołaniu od decyzji organu podatkowego, a następnie w skardze do sądu podatkniczka zarzuciła wadliwość przeprowadzonego postępowania polegającą na pominięciu strony postępowania przy doręczeniu postanowienia o wszczęciu postępowania podatkowego, wskazując na jego nieprawidłowe doręczenie doradcy podatkowemu. Sąd, odnosząc się do tej kwestii, podzielił stanowisko organu odwoławczego co do prawidłowości wszczęcia postępowania podatkowego z uwagi na zakres pełnomocnictwa, z którego wynikała wyraźna wola mocodawcy, aby był zastępowany zarówno przed organem I jak i II instancji w postępowaniu kontrolnym i podatkowym oraz okoliczności sprawy i wolę pełnomocnika (tj. faktyczne podejmowanie czynności procesowych przez pełnomocnika w toku sprawy w interesie strony). Spór w kwestii merytorycznej dotyczył natomiast tego, czy organy podatkowe w sposób uprawniony po stwierdzeniu nierzetelności ksiąg podatkowych, prawidłowo określiły zobowiązanie podatkowe, stosując art. 23 Ordynacji podatkowej. Sąd przyznał w tym zakresie rację organom podatkowym, uznając, że skoro obliczenie przychodu nie było możliwe na podstawie posiadanej przez podatkniczkę dokumentacji dotyczącej roku 2004, to były podstawy do jego oszacowania. Za zasadną uznał także przyjętą przez organy metodę szacowania polegającą na ustaleniu ceny poszczególnych kategorii kursów w oparciu o posiadane dane dotyczące działalności podatkniczki, uzyskane na podstawie dokumentów z 2006 r. jak i z zeznań świadków, z uwzględnieniem koniecznych czynników

(wzrostu cen, wykonywania usług z udziałem pośredników lub bez ich udziału). Sąd wskazał również na prawidłowe uzasadnienie w decyzjach niemożności posłużenia się metodami określonymi w art. 23 § 3 Ordynacji podatkowej. W konsekwencji sąd uznał, że wielkość przychodu ustalona została w drodze szacowania w sposób zbliżony do rzeczywistości oraz podzielił stanowisko co do zasadności odstąpienia od szacowania kosztów uzyskania przychodów.

W okresie sprawozdawczym wydano także kilka wyroków w przedmiocie zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych z tytułu odpłatnego zbycia lokalu mieszkalnego i prawa do ulgi podatkowej określonej w art. 21 ust. 1 pkt 32 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych .

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 27 czerwca 2013 r. sygn. akt I SA/Sz 234/13, w którym sąd uchylił decyzję organu odwoławczego w tym przedmiocie. Z ustaleń faktycznych sprawy wynikało, że podatnik wraz z małżonką sprzedał w 2007 r. lokal mieszkalny wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i gruntu, który to lokal został nabyty przed upływem 5 lat od jego zbycia. Podatnik złożył oświadczenie o którym mowa w art. 28 ust. 2a u.p.d.o.f. co do przeznaczenia przychodem ze sprzedaży na cele określone w art. 21 ust. 1 pkt 32 lit. a i lit. e; złożona została deklaracja podatkowa. W wyniku weryfikacji prawa do ulgi oraz dodatkowych ustaleń, z których wynikało, że podatnik w dniu 10 sierpnia 2006 r. zawarł w formie aktu notarialnego umowę przedwstępną ustanowienia odrębnej własności lokalu, organy zakwestionowały prawo do zwolnienia podatkowego, stwierdzając, że część z poniesionych wydatków na wykończenie lokalu poniesionych w okresie od 4 lipca 2007 r. do 21 września 2007 r., została poniesiona, gdy podatnik nie był jeszcze jego właścicielem. Sąd, uchylając zaskarżoną decyzję, nakazał uwzględnienie tych wydatków dla potrzeb ulgi podatkowej z art. 21 ust. 1 pkt 32 u.p.d.o.f., stwierdzając, że z celowościowej wykładni przepisu wynika, iż dysponowanie umową przedwstępną w formie aktu notarialnego nie pozbawia możliwości odliczenia poniesionych przez podatnika wydatków po zawarciu umowy przedwstępnej.

Z kolei w wyroku z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt I SA/Sz 976/12, dotyczącym tożsamego przedmiotu sprawy i podobnego stanu faktycznego sąd stwierdził, że wyrażne brzmienie art. 21 ust. 1 pkt 32 lit. a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2006 r.) nie uzasadnia zwolnienia z opodatkowania tej części kwot uzyskanych uprzednio przez skarżącą ze sprzedaży nieruchomości, które wydatkowane były na wykończenie, remont i modernizację mieszkania przed uzyskaniem jego własności. Użyte bowiem w tym przepisie słowo „własnego” oznacza, że zwolnienie przedmiotowe, odnosi się jedynie do tych podatników, którzy dokonali remontu lub modernizacji własnego budynku mieszkalnego lub własnego lokalu mieszkalnego.

W innym orzeczeniu wydanym w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 798/12 dotyczącej opodatkowania przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości, sąd stwierdził, że przychodem ze sprzedaży własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, podlegającym

opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, jest nie tylko kwota, którą skarżący otrzymał od nabywcy mieszkania w gotówce, ale także kwota, przypadającego na podatnika (stosownie do posiadanego udziału w nieruchomości), zadłużenia hipotecznego przejęta przez nabywcę do spłacenia. Kwota ta, pomniejszona o koszty uzyskania przychodu z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości, stanowiła zatem podstawę do obliczenia dochodu, który w oparciu o przepis art. 30 e ust. 1,2 u.p.d.o.f opodatkowany została 19% podatkiem dochodowym.

Z przyjętego przez sąd stanu faktycznego sprawy wynikało, że podatnik nabył w lipcu 2010 r. wraz z małżonką oraz osobą trzecią na współwłasność ½ lokalu mieszkalnego, który to udział przed upływem 5 lat od nabycia tj. w grudniu 2010 r. sprzedał. Lokal był obciążony hipoteką, co wpłynęło na pierwotną jego cenę zakupu określoną w umowie na kwotę (...) zł. Natomiast, sprzedaż lokalu nastąpiła za kwotę (...) zł, a z umowy wynikało, że sprzedający otrzymają kwotę (...) zł, a pozostała kwota (...) zł kupujący zobowiązał się zapłacić na rzecz wierzycieli hipotecznych. Według organów podatkowych, kwota dochodu jaką podatnik winien wykazać w zeznaniu PIT-39 za 2010 r. wynosi (...) zł, co wynika z obliczenia różnicy między przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości w kwocie (...) zł (tj. połowa z kwoty (...) za jaką małżonkowie sprzedali swój udział), a kosztami uzyskania tego przychodu w kwocie (...) zł. Organ I instancji przyjął, że bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy pozostawała okoliczność dokonanej przez strony transakcji wyceny nieruchomości w kwotach uwzględniających (nieuwzględniających) jej obciążenie hipoteką. Organ stwierdził bowiem, że na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych uwzględnieniu podlegają wyłącznie poniesione koszty nabycia nieruchomości, a spłata hipoteki, dokonana przez kupującego, nie może być traktowana ani w kategoriach kosztów odpłatnego zbycia tego udziału, o których mowa w art. 19 ust. 1 u.p.d.o.f., ani w kategorii kosztów uzyskania przychodów z tytułu odpłatnego zbycia udziału w nieruchomości, o których mowa w art. 22 ust. 6c u.p.d.o.f. Dokonana spłata - w ocenie tego organu - stanowiła bowiem jedynie formę zapłaty ceny, czyli formę rozliczenia między stronami transakcji. Organ odwoławczy nie podzielił opinii podatnika w kwestii przeprowadzonego przez organ pierwszej instancji postępowania, w którym - jak wskazał odwołujący - organ raz przyjął cenę nieobejmującą ciężarów, którymi obciążona była nieruchomość (co miało miejsce przy jej nabyciu), a drugi raz przy tej samej nieruchomości (w przypadku jej sprzedaży), przyjął cenę zawierającą te ciężary (obciążenie hipoteką).

Sąd podzielając to stanowisko stwierdził, że dla ustalenia podstawy opodatkowania w sprawie znaczenie ma cena określona w umowie sprzedaży, zaś wydatkami podlegającymi odliczeniu od przychodu są wyłącznie koszty związane z zawarciem umowy, będące warunkiem zbycia (opłata skarbową, opłata notarialna, koszty pośrednictwa) a kwoty przeznaczonej na spłatę długów wynikających z obciążenia zbywanej nieruchomości nie można utożsamiać z takimi wydatkami.

Z analizy orzeczeń dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych wynika, że w okresie sprawozdawczym sąd kilkakrotnie zajmował się zagadnieniem opodatkowania świadczeń pieniężnych wypłacanych żołnierzom na podstawie przepisów ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP i możliwością zastosowania zwolnienia określonego w art. 21 ust. 1 pkt 47c u.p.d.o.f.

Spory na tym tle podatników z organami podatkowymi powstały wskutek składanych wniosków o stwierdzenie nadpłaty w podatku dochodowym, z uwagi na to, że płatnik tych świadczeń – Wojskowa Agencja Mieszkaniowa (WAM) wypłacała owe świadczenia po potrąceniu zaliczki na podatek dochodowy. Argumentacja wniosków sprowadzała się do tego w okresie od 1 lipca 2010 r. do 31 grudnia 2011 r. WAM posiadała status agencji wykonawczej w rozumieniu przepisów ustawy o finansach publicznych, co - według podatników - oznaczało po myśli art. 21 ust. 1 pkt 47 c u.o.d.o.d.f. zwolnienie takiego przychodu z podatku. Organy podatkowe co do zasady przyjmowały, że ww. przepis wskazuje jedynie ogólnie, że zwolnione od podatku są kwoty otrzymane, m.in. od agencji wykonawczych, jeżeli otrzymywały środki na ten cel z budżetu państwa, jednakże chodzi wyłącznie o pomoc publiczną dla przedsiębiorców.

Tak też uznał sąd w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. sygn. akt I SA/Sz 532/13, który w wyniku dokonanej wykładni przepisu art. 21 ust. 1 pkt 47c u.p.d.o.f. w oparciu o wszystkie jej dyrektywy stwierdził, że adresatem normy zamieszczonej w tym przepisie jest taki każdy podmiot, który podjął się realizacji ważnych zadań gospodarczych, realizowanych ze środków publicznych, w tym pochodzących ze źródeł zagranicznych, które są wypłacanych przez agencje rządowe/wykonawcze z budżetu państwa. Natomiast, adresatem tej normy nie są osoby fizyczne (żołnierze, pracownicy Biura Ochrony Rządu), którym agencje rządowe/wykonawcze przekazują tylko z budżetu państwa należne im z tytułu zatrudnienia lub służby należności realizowane jako uprawnienia/przywileje uregulowane w odrębnych aktach prawnych. Odmienny od przedstawionego przez sąd w tym orzeczeniu wynik wnioskowania, skład orzekający w sprawie uznał za sprzeczny z założeniem o racjonalnym ustawodawcy.

Z kolei, w wyroku z 28 sierpnia 2013 r. sygn. akt I SA/Sz 269/13 dotyczącym tej samej kwestii, sąd orzekając w innym składzie uchylił decyzje organów podatkowych obu instancji przyznając rację podatnikowi, że świadczenia wypłacane żołnierzom przez WAM spełniają warunki do zastosowania zwolnienia z art. 21 ust. 1 pkt 47c u.p.d.o.f. Zdaniem sądu, przepis ten poddany tylko wykładni językowej pozwala na odczytanie treści wynikającej z niego normy prawnej. Wykładnia systemowa, uwzględniająca przepisy ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RO jedynie potwierdza, że omawiane świadczenie powinno podlegać przedmiotowemu zwolnieniu. Cel zaś regulacji, zrekonstruowany zarówno w oparciu o treść ustawy podatkowej jak i ustawy nowelizującej, nie daje podstaw do przyjęcia, jak chce organ podatkowy, że zakres zwolnienia z art. 21 ust. 1 pkt 47c obejmuje tylko świadczenia otrzymane przez przedsiębiorców.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w 2013 r. wydał także kilka wyroków dotyczących zwolnienia przedmiotowego z art. 21 ust. 1 pkt 46 u.p.d.o.f. i wynagrodzeń finansowanych w części ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) w ramach programów Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) i „Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa na lata 2007-2013 (RPO WZ 2007-2013)” a wypłacanych pracownikom jednostek organizacyjnych realizujących owe programy.

Spory na tym tle podatników z organami podatkowymi powstały wskutek składanych wniosków o stwierdzenie nadpłaty w podatku dochodowym, w których podatnicy, powołując się m.in. na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 03.04.2012 r., sygn. akt II FSK 1875/10 oraz składane dokumenty dotyczące zatrudnienia wskazywali na prawo do zwolnienia części dochodów pochodzących ze środków bezzwrotnej pomocy Unii Europejskiej na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 46 u.p.d.o.f. Organy podatkowe odmawiały stwierdzenia nadpłaty w tych przypadkach.

W tych spornych sprawach wydano wyroki oddalające skargi na decyzje odmawiające stwierdzenia nadpłaty w podatku dochodowym. W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 1114/12 sąd, uzasadniając orzeczenie wskazał, że podatnik wnoszący o nadpłatę jako pracownik urzędu wojewódzkiego nie jest podmiotem bezpośrednio realizującym cel programu finansowanego z bezzwrotnej pomocy, podzielając pogląd wyrażony w wyroku NSA z dnia 22 czerwca 2012 r., sygn. akt II FSK 2564/10, tym samym nie spełnia przesłanki wskazanej pod lit. b pkt 46 ust. 1 art. 21 u.p.d.o.f. Sąd stanął na stanowisku, że zwolnienie obejmuje beneficjentów pomocy publicznej, a nie zatrudnionych przez beneficjentów pracowników na podstawie jakichkolwiek umów (o pracę, zlecenia, o dzieło), wykonujących czynności związane z realizacją dofinansowanego projektu.

W okresie sprawozdawczym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wydał 38 wyroków dotyczących oceny interpretacji indywidualnych udzielonych przez Dyrektora Izby Skarbowej z upoważnienia Ministra Finansów w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych, przy czym w 13 orzeczeniach uchylił zaskarżone interpretacje.

W wyrokach tych sąd zajmował się interpretacją przepisów dotyczących stosowania, m.in. zwolnień podatkowych (art. 21 ust. 1 pkt 16, 32, 120, 126 np. w sprawach I SA/Sz 648/13, I SA/Sz 500/13, I SA/Sz 581/13, I SA/Sz 72/13, I SA/Sz 1002/12, I SA/Sz 9/13, I SA/Sz 989/12, I SA/Sz 926/12), opodatkowania przychodu wspólnika spółki kapitałowej przy podwyższeniu kapitału akcyjnego/zakładowego spółki i objęciu nowych akcji (art. 24 ust. 4 i 8 – I SA/Sz 479/13, I SA/Sz 480/13, I SA/Sz 641/13), opodatkowania przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 479/13 wnioskodawca, opisując we wniosku o interpretację stan faktyczny sprawy, wskazał, że posiada akcje spółki komandytowo – akcyjnej (dalej „SKA” lub „spółka”), oraz będzie posiadał akcje innych SKA. Walne zgromadzenie w SKA podejmie uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego ze środków

własnych SKA poprzez emisję nowych akcji lub podwyższenie wartości nominalnej dotychczasowych akcji. Na ten cel zostaną przeznaczone zgromadzone przez SKA zyski, w tym zyski z lat ubiegłych zgromadzone na kapitale zapasowym. Akcje przydzielone (nabyte) w tym trybie nie wymagają objęcia, będą przysługiwały akcjonariuszom, w tym skarżącemu, w stosunku do ich udziałów w dotychczasowym kapitale zakładowym. W związku z tym, zadano pytanie: Czy skarżący jako akcjonariusz SKA jest zobowiązany zapłacić podatek dochodowy od osób fizycznych jeśli walne zgromadzenie SKA podejmie uchwałę o przekazaniu środków zgromadzonych na kapitale zapasowym na kapitał zakładowy SKA, a skarżącemu zostaną przydzielone nowe akcje lub nastąpi podwyższenie wartości nominalnej dotychczasowych akcji? Zdaniem skarżącego z art. 24 ust. 5 pkt 4 u.p.d.o.f. jasno wynika, iż dochód (przychód) do opodatkowania powstaje jedynie na skutek podwyższenia kapitału zakładowego w spółce będącej osobą prawną. Natomiast zgodnie z przepisem art. 8 i 125 Kodeksu spółek handlowych (Dz. U. z 2000 r. Nr 94 poz. 1037) oraz art. 331 Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 16 poz. 93), spółka komandytowo-akcyjna jest jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną tak jak pozostałym spółkom osobowym. Z uwagi na powyższe, skarżący stwierdził, że jako akcjonariusz SKA nie ma obowiązku zapłaty podatku dochodowego od osób fizycznych jeśli walne zgromadzenie SKA podejmie uchwałę o przekazaniu zysku (w tym zysków z lat ubiegłych zgromadzonych na kapitale zapasowym) na kapitał zakładowy, a skarżącemu zostaną przydzielone nowe akcje lub nastąpi podwyższenie wartości nominalnej dotychczasowych akcji, gdyż obowiązku takiego nie przewiduje ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Organ wydający interpretację uznał powyższe stanowisko za nieprawidłowe w części dotyczącej podwyższenia kapitału zakładowego z zysków zgromadzonych przez tę spółkę poprzez emisję nowych akcji oraz za prawidłowe w części dotyczącej podwyższenia kapitału zakładowego z zysków zgromadzonych przez tę spółkę poprzez podwyższenie wartości nominalnej dotychczasowych akcji.

Sąd w wyroku podzielił stanowisko skarżącej, znajdujące potwierdzenie w orzecznictwie administracyjnym, iż zdarzenie takie jak przydzielenie akcjonariuszowi będącemu osobą fizyczną akcji z nowej emisji w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego ze środków własnych SKA - nie podlega opodatkowaniu na podstawie art. 11 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 pkt 3 i art. 14 ust. 1 u.p.d.o.f., ponieważ nie stanowi przychodu podatkowego, o którym mowa w wymienionych przepisach. Jednocześnie, sąd podzielił stanowisko organu wyrażone w zaskarżonej interpretacji, zgodnie z którym, akcjonariusz SKA nie ma obowiązku zapłaty podatku dochodowego od osób fizycznych w przypadku, gdy dojdzie do podwyższenia kapitału zakładowego w SKA poprzez podwyższenie wartości nominalnej dotychczas posiadanych akcji.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 336/13 sąd uchylił zaskarżoną interpretację dotyczącą kwestii kosztów uzyskania przychodów przy zbyciu udziałów spółki z o.o., tj. zastosowania

przepisu art. 22 ust. 1f i art. 23 ust. 1 pkt 38 u.p.d.o.f. Wnioskodawczynie we wniosku o interpretację ww. przepisów wskazała, że jest udziałowcem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która powstała w wyniku przekształcenia spółki jawnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka z o.o. kontynuuje działalność gospodarczą przekształcanej spółki jawnej. Wskazała, iż stała się współniczką spółki jawnej jeszcze przed przekształceniem spółki jawnej w spółkę z o.o. Strona nabyła wraz z drugą osobą fizyczną - w drodze umowy sprzedaży - ogół praw i obowiązków w spółce jawnej od wspólników - występujących ze spółki jawnej. Następnie, doszło do zmiany formy prawnej, tj. przekształcenia spółki jawnej w spółkę z o.o. W ramach przekształcenia wnioskodawczynie oraz drugi wspólnik, nie wnosili żadnych dodatkowych wkładów. W ramach przekształcenia wnioskodawczynie oraz drugi wspólnik spółki jawnej, objęli udziały w przekształconej spółce - spółce z o.o. Łączna wartość nominalna udziałów w spółce z o.o., objętych przez wnioskodawczynię oraz drugiego wspólnika, a także wartość udziałów objętych z osobna przez wnioskodawczynię oraz drugiego wspólnika, była niższa od ceny zakupu ogółu praw i obowiązków nabytych przez wnioskodawczynię oraz drugiego wspólnika. W przyszłości Wnioskodawczynie planuje dokonać sprzedaży swoich udziałów posiadanych w spółce z o.o.

W związku z tym podatniczka zadała pytanie: Czy w przypadku zbycia udziałów spółki z o.o., kosztem uzyskania przychodu będzie wartość obliczona zgodnie z przepisem art. 23 ust. 1 pkt 38 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, czyli wartość wydatków poniesionych na nabycie wkładu w spółce przekształcanej (spółce jawnej)?

Przedstawiając swoje stanowisko w sprawie, wnioskodawczynie wskazała, że koszty uzyskania przychodów z odpłatnego zbycia udziałów w spółce z o.o., powinny zostać ustalone w wysokości wartości wydatków poniesionych na nabycie wkładu w spółce przekształcanej (spółce jawnej), zgodnie z przepisem art. 23 ust. 1 pkt 38 u.p.d.o.f.

Organ podatkowy stwierdził, że w sytuacji opisanej we wniosku - w związku ze zbyciem udziałów nabytych w wyniku przekształcenia spółki jawnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością przepis art. 22 ust.1f pkt 2 u.p.d.o.f., nie znajdzie zastosowania. W konsekwencji, zastosowanie znajdzie art. 23 ust. 1 pkt 38 u.p.d.o.f. Jednakże, sąd w wyroku uznał stanowisko organu za nieprawidłowe, arbitralne i niezawierające oceny prawnej, wskazując, że odpowiedź na pytanie podatniczki zawiera art. 30b ust. 2 punkt 4 i 5 u.p.d.o.f. Przepisy te ogólnie i zgodnie z regułą zawartą w art. 22 ust. 1 odsyłają do art. 22 ust. 1f lub art. 23 ust. 1 punkt 38 updof, jeśli chodzi o przychód ze zbycia udziałów w spółce z o.o.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 666/12 sąd uchylił zaskarżoną interpretację w zakresie opodatkowania podatkiem dochodowym odpłatnego zbycia nieruchomości rolnej umową dożywocia. Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wnioskodawczynie, że zbycie takie nie wymaga zapłaty podatku dochodowego, gdyż w świetle art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f nie można mu przypisać charakteru odpłatnego (pomimo co do zasady wzajemnego i ekwiwalentnego charakteru świadczeń tej umowy na gruncie cywilnym), wobec tego, iż nie

jest możliwe ustalenie wielkości tego przychodu (podstawy opodatkowania) ze względu na charakter świadczeń otrzymywanych przez zbywcę i brak możliwości ich wyceny w chwili zawarcia umowy. Sąd wskazał, że ustawodawca nie wprowadził przepisu w ustawie podatkowej, który nakazywałby wycenę przychodu dożywotnika poprzez wartość nieruchomości (tak jak np. przy umowie zamiany).

6113

Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych.

W 2013 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał 7 skarg na decyzje organów podatkowych oraz 8 skarg na interpretacje Ministra Finansów w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych. Podnoszone przez strony w skargach sporne kwestie dotyczyły istnienia podstaw faktycznych i prawnych do oszacowania przez organ podstawy opodatkowania skarżącej spółki, który to dochód uzyskano ze sprzedaży towarów innej spółce, co do której organ uznał, że podmioty powiązane ustaliły warunki istotnie odbiegające od warunków stosowanych przez niezależne podmioty (I SA/Sz 172/13), kwestii czy kary umowne będące następstwem wykonania umów stanowią koszt uzyskania przychodu (I SA/Sz 188/13), możliwości zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów kwot z tytułu nakładów inwestycyjnych oraz kwoty wynikającej z faktury VAT z tytułu usług akwizycyjnych, wobec niewykonania ich przez wystawcę faktury, a przez inny podmiot, na rzecz którego wystawca faktury dokonał cesji wierzytelności (I SA/Sz 400/13), zaliczenia przez spółkę w ciężar kosztów uzyskania przychodów wydatków z tytułu stwierdzonych ubytków wyrobów akcyzowych powstałych w trakcie magazynowania paliw (I SA/Sz 478/13), rozpoznania podatkowych różnic kursowych na spłacie wcześniej przewalutowanego kredytu (I SA/Sz 214/13), powstania w spółce przychodu w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych z uwagi na przeniesienie prawa własności nieruchomości na wspólników w związku z obowiązkiem wypłaty dywidendy (I SA/Sz 264/13), uzyskania przez spółkę przychodu z tytułu przekazania wspólnikowi udziałów w innej spółce kapitałowej jako wynagrodzenia za nabycie od tego wspólnika udziałów w spółce, w celu ich (dobrowolnego) umorzenia (I SA/Sz 548/13).

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 31/13, sąd poddał ocenie interpretację Ministra Finansów w zakresie poboru zryczałtowanego podatku dochodowego od wypłacanych zagranicznemu kontrahentowi należności za korzystanie z oprogramowania komputerowego. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że spór dotyczy tego czy spółka, uiszczając zapłatę za oprogramowanie komputerowe zakupione od norweskiego kontrahenta (zagranicznej osoby prawnej spoza Unii, posiadającej siedzibę w Królestwie Norwegii), będzie obowiązana jako płatnik do odprowadzania podatku dochodowego od osób prawnych na podstawie art. 26 ust. 1 u.p.d.o.p. z tytułu przychodów uzyskanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

przez kontrahenta norweskiego - w sytuacji gdy nie posiada certyfikatu rezydencji swojego norweskiego kontrahenta.

Sąd wskazał, że zakres obowiązku podatkowego w podatku dochodowym od osób prawnych, tj. podmiotów, które nie mają na terytorium Polski siedziby lub zarządu, został unormowany w art. 3 ust. 2 u.p.d.o.p. Obowiązek ten obejmuje jedynie dochody, które podatnicy ci osiągają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie do art. 21 ust. 1 pkt 1 u.p.d.o.p. podatek dochodowy z tytułu uzyskanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez podatników, o których mowa w art. 3 ust. 2 u.p.d.o.p., ze wskazanych przychodów - ustala się w wysokości 20% przychodów.

Dalej sąd wskazał, że program komputerowy jest przedmiotem prawa autorskiego, gdy spełnia warunki z art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zatem, zawarte w art. 21 ust. 1 pkt 1 u.p.d.o.p. odniesienie do przychodów z praw autorskich obejmuje cały katalog wymieniony w art. 1 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czyli także należności z praw autorskich do programów komputerowych. Oznacza to, że co do zasady, przychody z praw autorskich lub praw pokrewnych, w tym również ze sprzedaży tych praw, dotyczące programów komputerowych, uzyskiwane w Polsce przez podmioty, które nie mają na terytorium Polski siedziby lub zarządu, stosownie do art. 21 ust. 1 pkt 1 u.p.d.o.p., opodatkowuje się stawką w wysokości 20%. Zasada ta doznaje ograniczenia w odniesieniu do podatników będących rezydentami państw, z którymi Polska zawarła umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, stosownie do postanowień przepisu art. 21 ust. 2 u.p.d.o.p. Podatek należny z tytułu uzyskanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez podatników, o których mowa w art. 3 ust. 2 u.p.d.o.p., przychodów z praw autorskich lub praw pokrewnych, obowiązani są pobrać w dniu płatności dokonujący wypłat płatnicy (wymienieni w art. 26 ust. 1 u.p.d.o.p.). Mają oni obowiązek uwzględnić postanowienia umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. Jednakże, zastosowanie stawki podatku wynikającej z właściwej umowy w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu albo niepobranie podatku, zgodnie z taką umową, jest możliwe pod warunkiem udokumentowania miejsca siedziby podatnika do celów podatkowych, uzyskanym od niego zaświadczeniem (certyfikatem rezydencji), wydanym przez właściwy organ administracji podatkowej.

Na podstawie obowiązujących przepisów sąd uznał, że skoro w rozpoznawanej sprawie odbiorcą należności licencyjnych dotyczących programów komputerowych jest podatnik rezydent państwa (Norwegii), z którym Polska zawarła umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania, to obowiązek podatkowy takiego podmiotu, wynikający z polskiej ustawy podatkowej, kształtowany jest także postanowieniami Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Norwegii o unikaniu podwójnego opodatkowanie. Sąd uznał, że z uwagi na nieposiadania przez płatnika certyfikatów rezydencji norweskiego kontrahenta, prawidłowo organ wskazał, że z powodu wypłaty wynagrodzenia norweskiemu kontrahentowi z tytułu używania oprogramowania komputerowego na potrzeby własnej

działalności będzie on zobligowany do wypełnienia obowiązków płatnika na podstawie art. 26 ust.1 u.p.d.o.p.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 800/13, sąd uchylił interpretację Ministra Finansów w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że istota sporu dotyczyła tego, czy przekazanie w wyniku likwidacji spółki majątku jednemu wspólnikowi będzie skutkowało uzyskaniem przychodu przez skarżącą spółkę jako podatnika podatku dochodowego od osób prawnych. Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem organu, który podstawy do opodatkowania czynności przekazania majątku likwidowanej spółki na rzecz jej wspólnika upatrywał w przepisach art. 12 ust. 1 oraz art. 14 ust. 1 u.p.d.o.p.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, sąd wskazał, że zamieszczony w art. 12 ust. 1 u.p.d.o.p. katalog przysporzeń stanowiących przychód w rozumieniu tej ustawy, ma charakter otwarty. Jednak, sama w sobie okoliczność ta nie jest wystarczająca, aby każde przysporzenie otrzymane przez podatnika kwalifikować jako przychód. Skoro z przepisów prawa nie wynika wprost, aby przekazanie majątku spółki na rzecz wspólnika w związku z jej likwidacją, powodowało powstanie po stronie spółki obowiązku podatkowego w podatku dochodowym od osób prawnych, to niedopuszczalne jest rozszerzenie katalogu przychodów zamieszczonego w art. 12 ust. 1 u.p.d.o.p. o przychód z tego tytułu z powołaniem się na art. 14 ust. 1 tej ustawy. Możliwość taką wyklucza również okoliczność, że do zapłaty podatku w związku z tą czynnością zobowiązany jest wspólnik, na rzecz którego majątek został przekazany. Przekazanie wspólnikowi majątku likwidowanej spółki nie stanowi odpłatnego zbycia w rozumieniu art. 14 ust. 1 u.p.d.o.p., jako że jest to czynność prawna jednostronna, a przy tym nieodpłatna, ponieważ dokonując jej spółka nie otrzymuje niczego w zamian.

Podatek od spadków i darowizn dalej (6114)

W 2013 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał 7 skarg na decyzje oraz 1 skargę na postanowienie organów podatkowych w zakresie podatku od spadków i darowizn. Podnoszone przez strony w skargach sporne kwestie dotyczyły m.in. ustalenia skarżącemu podatku od spadków i darowizn według skali podatkowej określonej w art. 15 ust. 1 pkt. 1 u.p.s.d. z tytułu nabycia środków pieniężnych w drodze darowizny otrzymanej na rachunek bankowy od córki, uznając, że skarżący nie spełnił warunków wymaganych do zastosowania zwolnienia wynikającego z przepisu art. 4a ust. 1 u.p.s.d. (I SA/Sz 347/13), zaliczenia niewypłaconego jeszcze zachowku do długów spadkowych w rozumieniu art. 7 ust. 1 u.p.s.d. (I SA/Sz 569/13), odmowy organu przywrócenia 6-miesięcznego terminu do złożenia zgłoszenia o nabyciu rzeczy lub praw majątkowych w drodze spadku (I SA/Sz 121/13).

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 677/13, istota sporu dotyczyła momentu powstania obowiązku podatkowego przy umowie darowizny środków pieniężnych w sytuacji, gdy

umowa ta została zawarta w zwykłej formie pisemnej, a obdarowana otrzymała przyrzeczone środki pieniężne w ratach. Odmienne stanowiska stron co do momentu powstania obowiązku podatkowego, a w konsekwencji zachowania 6-miesięcznego terminu zgłoszenia darowizny – istotnego dla zwolnienia od podatku przewidzianego w art. 4a ust. 1 u.p.s.d. - wynikały z odmiennej interpretacji przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 u.p.s.d..

Zdaniem organów podatkowych, świadczeniem przyrzeczoną z umowy darowizny zawartej w zwykłej formie pisemnej jest już samo częściowe świadczenie darczyńcy, dokonywane niejako na poczet zobowiązania podjętego przez niego w umowie. Natomiast, w ocenie skarżącej, przyrzeczoną świadczeniem jest dopiero całość świadczenia obiecanego obdarowanemu.

Sąd wskazał, że regulacja art. 6 ust. 1 pkt 4 u.p.s.d. dotyczy podatkowych skutków umowy darowizny zawartej bez zachowania wymaganej przepisami prawa formy aktu notarialnego. W przypadku zachowania właściwej formy (aktu notarialnego) ustawodawca przewidział odmienną regulację co do chwili powstania obowiązku podatkowego, stanowiąc, że w takim przypadku obowiązek podatkowy powstaje już z chwilą złożenia oświadczenia woli przez darczyńcę. Natomiast, w sytuacji zawarcia umowy darowizny w zwykłej formie pisemnej, ustawowe powiązanie momentu powstania obowiązku podatkowego z tego tytułu z faktem wykonania przyrzeczonego świadczenia przez darczyńcę należy odnieść przede wszystkim do kodeksowej instytucji uregulowanej przepisami Kodeksu cywilnego (Kc). Sąd wskazał, że w sytuacji zawarcia umowy darowizny bez wymaganej prawem formy aktu notarialnego dla oświadczenia darczyńcy, faktyczne spełnienie przyrzeczonego świadczenia przez darczyńcę niejako konwaliduje braki formalne umowy. Przy czym, samo określenie świadczenia jako „przyrzeczone” w rozumieniu art. 890 § 1 k.c. należy – zdaniem sądu – odnieść nie do wymogu spełnienia całości świadczenia określonego w treści umowy darowizny, lecz do podstawy prawnej tego świadczenia, rozumianej jako przysporzenie nieodpłatne, tj. dokonane pod tytułem darmym.

Spełnieniem tak rozumianego świadczenia, będzie każde świadczenie kosztem majątku darczyńcy, dokonane na poczet i celem zwolnienia się przez darczyńcę z podjętego przez niego zobowiązania. O spełnieniu przyrzeczonego świadczenia nieodpłatnego można mówić dopiero wówczas, gdy następuje przeniesienie własności oraz wydanie przedmiotu darowizny osobie obdarowanej. Późniejsze spełnienie części przyrzeczonego świadczenia podzielonego oznacza konwalidację tej czynności prawnej tylko w takim zakresie, chyba że częściowe wykonanie świadczenia nie przedstawia dla obdarowanego żadnego znaczenia.

Sąd podniósł, że zobowiązujący charakter umowy darowizny zawartej w formie przewidzianej przepisami prawa znajduje odzwierciedlenie w przepisie art. 6 ust. 1 pkt 4 u.p.s.d., w którym ustawodawca obowiązek podatkowy z tytułu darowizny zasadniczo wiąże już z samym faktem złożenia oświadczenia woli określonej treści przez darczyńcę. Takiego skutku nie ma natomiast zawarcie umowy darowizny w zwykłej formie pisemnej, albowiem ustawodawca nawiązując wyraźnie, na co wskazuje redakcja przepisu, do cywilistycznych regulacji umowy darowizny, obowiązek podatkowy łączy tu z faktem wykonania (spełnienia) przyrzeczonego świadczenia, a zatem z przesłanką ważności takiej umowy. Skoro, w myśl

art. 890 § 2 Kc zdanie drugie, umowa darowizny zawarta bez wymaganej formy staje się ważna dopiero z chwilą jej wykonania, to niewątpliwe również dopiero z tą chwilą można mówić w ogóle o istnieniu przedmiotu opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn w rozumieniu art. 1 pkt 2 u.p.s.d., czyli przysporzenia w formie darowizny. Sama treść pisemnej umowy zawartej pomiędzy skarżącą a jej ojcem, w tym przewidziany w tej umowie termin oraz wysokość świadczenia darczyńcy, nie mogły mieć wpływu na termin powstania obowiązku podatkowego. Termin powstania obowiązku podatkowego bowiem stanowi zagadnienie wtórne do kwestii istnienia przedmiotu opodatkowania, traktowanego jako zdarzenie, z powodu którego w ogóle rozważane jest powstanie obowiązku podatkowego. Tym samym, skoro art. 4a ust. 1 pkt 1 u.p.s.d. dla zwolnienia od podatku obdarowanego, wymaga by obdarowany zgłosił organowi podatkowemu fakt nabycia darowizny w terminie 6 miesięcy od daty powstania obowiązku podatkowego, zaś w stanie faktycznym sprawy, obowiązek podatkowy powstał czterokrotnie, każdorazowo z chwilą przelewu środków pieniężnych na konto obdarowanej, a fakt nabycia darowizny skarżąca zgłosiła dopiero po ostatnim przelewie, to nie narusza prawa stanowisko organów podatkowych uznające, że co do trzech pierwszych rat darowizny - zgłoszenia dokonano po upływie 6 miesięcznego terminu, określonego w art. 4a ust. 1 pkt 1 u.p.s.d., wymaganego dla zwolnienia tej darowizny od podatku.

6116

Sprawy w zakresie podatku od czynności cywilnoprawnych.

Podatek od czynności cywilnoprawnych, opłata skarbową oraz inne podatki i opłaty.

W 2013 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie rozpoznał 12 skarg na decyzje oraz 1 skargę na interpretację podatkową organów podatkowych w zakresie podatku od czynności cywilnoprawnych, opłaty skarbowej oraz innych podatków i opłat. Podnoszone przez strony w skargach sporne kwestie dotyczyły, m.in.: odmowy organu skorzystania przez stronę skarżącą ze zwolnienia uregulowanego w art. 16 u.p.o.l. (zwolnienia od opłaty targowej osoby i jednostki dokonujących sprzedaży na targowiskach, które są podatnikami podatku od nieruchomości w związku z przedmiotami opodatkowania położonymi na targowiskach – I SA/Sz 119/13), odmowy uznania przez organ, że samochody wykorzystywane przez skarżącą spółkę do nauki jazdy w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, są pojazdami specjalnymi w znaczeniu przepisu art. 12 ust 1 pkt 2 u.p.o.l. w związku z art. 2 pkt 36 u.p.r.d. i w rezultacie, że są objęte zwolnieniem od podatku od środków transportowych (I SA/Sz 303/13).

Ocenie sądu poddana została również interpretacja podatkowa (I SA/Sz 590/13), w której organ podatkowy uznał, że notariusz - jako płatnik podatku od czynności cywilnoprawnej - przy sporządzaniu aktu notarialnego obejmującego czynność ustanowienia jednej hipoteki łącznej, winien pobrać podatek od czynności cywilnoprawnych w wysokości odpowiadającej ilości ustanowionych hipotek. Skarżąca stała na stanowisku, że hipotekę

łącznie traktować należy jako jedno prawo o charakterze akcesoryjnym, a nie jak organ jako wiele takich praw.

Sąd uchylił interpretację, wskazując w uzasadnieniu wyroku, że ustanowienie w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego hipoteki łącznej na więcej niż jednej nieruchomości spowoduje powstanie obowiązku podatkowego w podatku od czynności cywilnoprawnych z tytułu ustanowienia jednej hipoteki, a nie z tytułu ustanowienia tylu hipotek, ile jest nieruchomości stanowiących przedmiot zabezpieczenia wierzytelności. Sąd przychylił się wprawdzie do stanowiska organu, że hipoteka ma charakter hipoteki łącznej, jeżeli kilka nieruchomości jest obciążonych w celu zabezpieczenia tej samej wierzytelności w taki sposób, że każda nieruchomość gwarantuje zapłatę całej wierzytelności, a wierzyciel ma swobodę wyboru nieruchomości, z których będzie dochodził zaspokojenia. Zgodził się także, że charakter prawny hipoteki łącznej, przemawia za tym, że hipotekę taką uznać należy za kilka praw. Sąd przyznał także rację organowi co do tego, że o samodzielności każdej z nich przesądza okoliczność, że każda z nich może stanowić odrębny przedmiot rozporządzenia, a losy hipotek obciążających poszczególne nieruchomości mogą kształtować się różnie. Jednakże, w ocenie sądu, ten punkt widzenia, nie wpływa i nie zmienia zakresu opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnej, w której to regulacji ustawodawca podatkowy objął opodatkowaniem czynność cywilnoprawną a nie prawa, skutki tej czynności cywilnoprawnej.

6118 i 6537

Sprawy z zakresu egzekucji świadczeń pieniężnych.

W roku 2013 w Wydziale I Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie w sprawach z zakresu egzekucji świadczeń pieniężnych wydano 59 wyroków. Przedmiot oceny Sądu stanowiły w szczególności postanowienia dotyczące umorzenia postępowania egzekucyjnego (I SA/Sz 417/13, I SA/Sz 669/13, I SA/Sz 253/13, I SA/Sz 813/13), umorzenia kosztów egzekucyjnych (I SA/Sz 1093/12), uznania za nieuzasadnione zarzutów zgłoszonych w postępowaniu egzekucyjnym (I SA/Sz 335/13, I SA/Sz 865/12, I SA/Sz 988/12, I SA/Sz 127/13, I SA/Sz 634/12, I SA/Sz 749/12), stanowiska wierzyciela w sprawie zarzutów zgłoszonych w postępowaniu egzekucyjnym (I SA/Sz 899/12, I SA/Sz 1007/12, I SA/Sz 384/12, I SA/Sz 793/12), odmowy zawieszenia postępowania egzekucyjnego (I SA/Sz 267/13), podziału kwoty uzyskanej w postępowaniu egzekucyjnym (I SA/Sz 785/12), odmowy wszczęcia postępowania egzekucyjnego (I SA/Sz 867/12, I SA/Sz 883/12), zwrotu tytułu egzekucyjnego (I SA/Sz 937/12, I SA/Sz 962/12, I SA/Sz 16/13), zabezpieczenia na majątku (I SA/Sz 1087/12, I SA/Sz 1001/12), nałożenia kary porządkowej (I SA/Sz 298/13, 750/12, 322/13, 323/13, 107/13).

Spośród spraw wymienionych na uwagę zasługuje wyrok z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I SA/Sz 1007/12, wydany po ponownym rozpoznaniu sprawy w związku

z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt II FSK 409/11. Sąd uchylając zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie organu egzekucyjnego, stwierdził, że organ egzekucyjny dokonał błędnej wykładni art. 71b ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji przy rozpoznawaniu zarzutów zgłoszonych w toku egzekucji prowadzonej wobec dłużnika zajętej wierzytelności. Stan faktyczny sprawy był następujący: Organ egzekucyjny w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego wobec spółki (postępowanie egzekucyjne zasadnicze) zajął wierzytelność przysługującą zobowiązanemu od innego podmiotu, mającego siedzibę w Warszawie. Następnie, po stwierdzeniu, że dłużnik zobowiązanego nie przekazał kwot z zajętych wierzytelności organowi egzekucyjnemu wydał na podstawie art. 71a § 9 u.p.e.a. postanowienie określające wysokość niepobranej kwoty, a na mocy art. 71b u.p.e.a. wystawił tytuły wykonawcze na dłużnika zajętej wierzytelności oraz przekazał je do realizacji organowi egzekucyjnemu w (...). Dłużnik zajętej wierzytelności złożył zarzuty do organu egzekucyjnego, wskazując m.in. na prowadzenie egzekucji administracyjnej: przez niewłaściwy organ, tj. zarzut sformułowany w art. 33 pkt 9 u.p.e.a.; pomimo wygaśnięcia obowiązku u głównego zobowiązanego, tj. zarzut sformułowany w art. 33 pkt 1 u.p.e.a.; pomimo braku podstaw do wszczęcia egzekucji wobec dłużnika zajętej wierzytelności, tj. zarzut sformułowany w art. 33 pkt 6 u.p.e.a.; pomimo braku podstaw do wszczęcia egzekucji wobec dłużnika zajętej wierzytelności, tj. zarzut sformułowany w art. 33 pkt 6 u.p.e.a.

Organ egzekucyjny uznał wskazane zarzuty za nieuzasadnione, a organ odwoławczy utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu egzekucyjnego. Sąd, rozpoznając sprawę ponownie, będąc związany stanowiskiem wyrażonym w wyroku NSA z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt II FSK 409/11, stwierdził, że zarzuty skarżącego były uzasadnione, bowiem organy naruszyły art. 71b u.p.e.a., przyjmując bezpodstawnie, iż organ egzekucyjny, o jakim jest mowa w tym przepisie, działający w celu egzekucji zajętej wierzytelności od dłużnika zajętej wierzytelności, nie jest tym samym organem egzekucyjnym, który dokonał zajęcia wierzytelności u dłużnika zajętej wierzytelności. Organem egzekucyjnym właściwym do prowadzenia egzekucji z majątku dłużnika zajętej wierzytelności jest nadal organ egzekucyjny, który dokonał zajęcia wierzytelności. Obowiązek dłużnika zajętej wierzytelności jest nierozzerwalnie związany z egzekwowanym przez zajęcie wierzytelności obowiązkiem, istnieje zależność pomiędzy postępowaniem w stosunku do dłużnika głównego i dłużnika zajętej wierzytelności, co w kontekście prawidłowości prowadzenia egzekucji powoduje, że realizacja celów winna następować w ramach jednego postępowania egzekucyjnego. W pozostałym zakresie sąd zgodził się z poglądem organu odwoławczego, że:

1) dłużnik zajętej wierzytelności w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym do majątku zobowiązanego posiada wyłącznie uprawnienia, o których mowa m.in. w art. 71a i art. 89-92 u.p.e.a. Nie będąc stroną tego postępowania, nie ma legitymacji prawnej do wniesienia zarzutów (art. 33 u.p.e.a.), złożenia wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego z uwagi, np. na przedawnienie zobowiązania (art. 59 u.p.e.a.), czy też wniosku o zwolnienie

z egzekucji określonego składnika majątkowego (art. 13 u.p.e.a.), co oznacza, że w sprawie dłużnik zajętej wierzytelności nie ma legitymacji prawnej do złożenia zarzutu przedawnienia zobowiązania pieniężnych głównego zobowiązanego, objętych tytułami wykonawczymi wystawionymi na głównego zobowiązanego;

2) organ odwoławczy w uzasadnieniu swojego postanowienia prawidłowo wskazał, że na tym etapie postępowania zarzut nieistnienia i braku wymagalności dochodzonego zobowiązania był niedopuszczalny i nie mógł podlegać ocenie, z uwagi na regulacje wynikające z art. 34 § 1a u.p.e.a.

Z kolei w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 298/13 sąd uchylił postanowienia organu I i II instancji w przedmiocie nałożenia kary porządkowej uznając, że brak było podstaw do jej nałożenia w sytuacji, gdy organ kierował do skarżącej wezwania, które nie spełniały wymogów z art. 159 § 1 Ordynacji podatkowej. W stanie faktycznym sprawy, spółka została bowiem wezwana kilkakrotnie w trybie art. 155 Ordynacji podatkowej do przedłożenia dokumentów księgowych oraz pisemnych wyjaśnień związanych z zakresem postępowania kontrolnego, których to wezwań nie wykonała. Sąd zwrócił uwagę, że prawidłowe wezwania powinny każdorazowo określać jakich dokumentów i wyjaśnień organ oczekuje, a nie wzywać do wykonania wcześniejszych wezwań. Ponadto, sąd stwierdził, że organ, kierując wezwania, powinien uwzględnić okoliczność, że spółka w różnych okresach postępowania występowała przez wyznaczonego współnika, zmieniła adres do doręczeń, a także wyznaczyła pełnomocnika do doręczeń korespondencji oraz pełnomocnika spółki.

613

Sprawy z zakresu ochrony środowiska

Spośród spraw z zakresu wskazanej tematyki istotna ich część dotyczy środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia.

W większości przypadków organy administracji wydawały decyzje odpowiadające wymogom prawa, ale zdawały się też rozstrzygnięcia wydawane z naruszeniem zasad postępowania.

I tak w sprawie II SA/Sz 192/13 podnoszone w skardze zarzuty dotyczyły uchybień w postępowaniu dowodowym poprzedzającym wydanie przez Burmistrza decyzji w przedmiocie środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia polegającego na budowie farmy wiatrowej składającej się z 13 elektrowni wiatrowych o łącznej mocy 39 MW, oraz nie odniesienia się przez organ I instancji do zarzutów i wniosków składanych przez stronę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Skarżący podkreślał, że w postępowaniu przed organem I instancji domagał się powołania biegłych z dziedziny energetyki i ornitologii w celu oceny prawidłowości sporządzonego raportu, jednakże Burmistrz nie odniósł się do tego żądania. Zarzut ten skarżący ponowił w odwołaniu, jednakże organ odwoławczy rozpatrzył go łącznie z żądaniem przesłuchania autorów raportu i opinii Polskiego Towarzystwa

Ochrony Przyrody, uznając go za niezasadny, gdyż Towarzystwo nie występowało w postępowaniu na prawach strony.

Zdaniem Sądu, jakkolwiek raport o oddziaływaniu farmy wiatrowej na środowisko został sporządzony w wyniku nałożenia tego obowiązku na inwestora postanowieniem Burmistrza B. z dnia 18 października 2009 r., to jednak dokument ten jest dokumentem prywatnym i podlega ocenie przez organ na takiej samej zasadzie jak inne dokumenty prywatne złożone w postępowaniu przez inne strony postępowania, czy osoby zgłaszające swoje wnioski i uwagi w ramach udziału społeczeństwa w toczącym się postępowaniu. Skoro do raportu zostały zgłoszone uwagi oraz żądanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, to organ winien je rozpatrzyć, a ewentualną odmowę przeprowadzenia dowodu uzasadnić w sposób zrozumiały dla stron, z argumentacją przekonującą o braku zasadności przeprowadzenia tego dowodu. Skoro raport o oddziaływaniu na środowisko farmy elektrowni wiatrowych jest dokumentem prywatnym, wytworzonym przez specjalistów zatrudnionych przez inwestora, to niedopuszczalne jest by jedyną miarodajną odpowiedzią na zarzuty zgłoszone w postępowaniu z udziałem społeczeństwa było przedstawienie stanowiska autorów raportu, które organ I instancji następnie jako własne przedstawia w decyzji ustalające środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia. Samorządowe Kolegium Odwoławcze rozpoznając odwołanie skarżącego na powyższe, nie zwróciło nadto uwagi pomimo jasno sformułowanych przez skarżącego w tym zakresie zarzutów w odwołaniu. Jakkolwiek raport o oddziaływaniu na środowisko sporządzony jest przez podmioty wyspecjalizowane w tym zakresie, to jednak istotą prawidłowo prowadzonego postępowania jest możliwość przeprowadzenia przez organ własnej oceny tego specjalistycznego dokumentu. Jeżeli organ ma trudności z interpretacją raportu, czy innych specjalistycznych dokumentów złożonych w toku postępowania, winien rozważyć – tak jak to sugerował pełnomocnik skarżącego- przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który na użytek toczącego się postępowania dokona obiektywnej oceny zarzutów, które odnoszą się do raportu.

Sąd przyznał też rację skarżącemu, że organ odwoławczy nie wyjaśnił, na czym ma polegać odwracalność negatywnego oddziaływania planowanej inwestycji na środowisko jak i nie odniósł się do wyników oceny przedsięwzięcia dokonanej przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Dokonując oceny zaskarżonej decyzji, analizując jej treść z punktu widzenia przestrzegania powinności jakie ustawodawca nałożył na organy rozpatrujące sprawę w postępowaniu odwoławczym Sąd stwierdził, że nie jest jego rolą zastępowanie organu administracji w poszukiwaniu w całości sprawy motywów nie dostrzeżonych przez organ, a mogących uzasadniać jego rozstrzygnięcie. Motywy zawarte w uzasadnieniu decyzji administracyjnej stanowią jej integralną część i skoro organ wydał rozstrzygnięcie utrzymujące w mocy decyzję organu I instancji, to z treści uzasadnienia winno wynikać, że rozstrzygnięcie, które zapadło w sprawie nie budzi wątpliwości organu, a zawarte w nim

argumenty przekonują również strony postępowania. Decyzja Kolegium takich argumentów nie zawiera, a lakoniczne odniesienie się do zarzutów odwołania mogło jedynie utwierdzić stronę, że organ odwoławczy nie sprostął nałożonemu obowiązkowi ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd wskazał też, że uzasadnienie decyzji, stanowiące jej obowiązkowy składnik, jest wyrazem prawidłowego przeprowadzenia przez organ procesu rozpoznawczego i dedukcyjnego w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Uzasadnienie stanowi integralną część decyzji i jego zadaniem jest wyjaśnienie rozstrzygnięcia, stanowiącego dyspozytywną jej część. Uzasadnienie winno spełniać rolę edukacyjno-perswazyjną w stosunku do adresatów decyzji, powinno również umożliwiać kontrolę poprawności rozstrzygnięcia. Z tego względu motywy decyzji powinny być tak ujęte, aby strona mogła poznać tok rozumowania poprzedzającego wydanie rozstrzygnięcia oraz zrozumieć i w miarę możliwości zaakceptować zasadność przesłanek faktycznych i prawnych, jakimi kierował się organ przy załatwianiu sprawy. Ponadto prawidłowo sporządzone uzasadnienie daje również możliwość pełnej i merytorycznej weryfikacji decyzji w postępowaniu sądowym.

W sprawie II SA/Sz 510/12 Sąd, oddalając skargę, na decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia wyraził m.in. pogląd, iż z samego faktu, że inwestycja zaliczona jest do mogących negatywnie oddziaływać na środowisko i ustalono dla niej obowiązek sporządzenia raportu, nie wynika, że będzie ona znacząco, negatywnie oddziaływać na obszar NATURA 2000. Skoro w raporcie nie stwierdzono, że inwestycja może „znacząco, negatywnie oddziaływać na obszar NATURA 2000”, to niesłuszne są stawiane w skardze tezy o konieczności zastosowania rozwiązań wymienionych w art. 34 ustawy o ochronie przyrody w zw. z art. 81 ust. 2 u.d.o.ś.

W ocenie Sądu, przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia organ prowadzący postępowanie brał pod uwagę wnioski i zastrzeżenia zgłaszane w toku postępowania. Inną sprawą jest, że wnioski te i uwagi nie były dlań wiążące. Zgłaszanie m.in. przez skarżące Stowarzyszenie wątpliwości organ przekazywał także inwestorowi i autorom raportu, którzy ustosunkowywali się merytorycznie do podnoszonych kwestii, a ich stanowisko było przedstawiane Stowarzyszeniu.

Organ nie jest natomiast zobowiązany uzgadniać swojego stanowiska z uczestnikami postępowania. Podejmuje on decyzję w ramach posiadanej wiedzy i kompetencji. W niniejszym postępowaniu, gdzie wymagana była również wiedza specjalistyczna z zakresu ochrony środowiska, organ, z mocy ustawy, zobligowany był współdziałać z organem ochrony środowiska i uzgodnić warunki realizacji przedsięwzięcia. Tak też uczynił, dokonując uzgodnień z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska, a następnie uwzględnił te uzgodnienia, co znalazło odzwierciedlenie w treści decyzji środowiskowej. Uznając, że warunki ustalone przez wykwalifikowane do tego służby ochrony środowiska są właściwe i wystarczające, organy orzekające w sprawie, tj. Burmistrz (...) oraz Samorządowe Kolegium Odwoławcze w (...), miały podstawę przyjąć, że w tym zakresie, odnoszącym się

do zagadnień ściśle związanych z ochroną środowiska, przedłożony przez inwestora raport jest dostatecznie szczegółowy, a stawiane w stosunku do niego zarzuty są niezasadne.

Organ odniósł się do spornych w sprawie zagadnień. Zapewnił również społeczeństwu, w możliwie szerokim zakresie, czynny udział w postępowaniu, organizując dodatkowo rozprawę administracyjną. To zaś, że nie wszyscy członkowie społeczności lokalnej, w tym przedstawiciele Stowarzyszenia, są przekonani co do celowości realizacji planowanego przedsięwzięcia lub jego skutków dla środowiska, czy też szczegółowości raportu i metodologii przeprowadzonych na jego potrzeby analiz, nie może stanowić przesłanki uniemożliwiającej organowi ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Za nietrafny Sąd uznał zarzut naruszenia przez organy praw procesowych strony (art. 79 § 2 K.p.a.), który miał polegać na zignorowaniu dowodów przedkładanych przez Stowarzyszenie. Żaden z przepisów prawa nie nakazywał organom poddania oceny raportu dodatkowo powołanemu w sprawie biegłemu.

Wśród zarzutów skargi podniesiono również to, iż w raporcie zaniechano szczegółowego określenia i zbadania zakresu oddziaływania inwestycji na środowisko na wszelkich etapach jej istnienia, w szczególności na etapie budowy i likwidacji. Zaniechano oceny wpływu na środowisko w przypadku wystąpienia awarii.

Zdaniem Sądu lektura kwestionowanego raportu zarzutów tych nie potwierdziła. W pkt 2.3 i 2.4 raportu określone zostały warunki użytkowania terenu w fazie budowy oraz przewidywane rodzaje i ilości odpadów i zanieczyszczeń na etapie budowy.

Wbrew zarzutom Stowarzyszenia, autorzy raportu przedstawili analizę kilku wariantów planowanego przedsięwzięcia.

Sąd stwierdził też, że uzasadnienie zaskarżonej decyzji do pewnych kwestii jest nie dość wyczerpujące, jednak uchybienie w tym zakresie zasadom wynikającym z art. 107 § 3 K.p.a., nie przybrało takiej postaci, która mogłaby stanowić podstawę uwzględnienia skargi. Dostrzeżone przez Sąd naruszenie zasad sporządzania uzasadnienia decyzji, które winno zawierać pełne i precyzyjne odniesienia się do wszystkich zarzutów odwołania, nie wzbudziło wątpliwości Sądu co do jego wpływu na ostateczny wynik sprawy.

W sprawie II SA/Sz 433/13 dotyczącej skargi na decyzję SKO w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia badaniem Sądu pod kątem przesłanki rażącego naruszenia prawa, zostało poddane zaniechanie przez organ wykonania obowiązku wynikającego z art. 21 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 23 ustawy o dostępie do informacji o środowisku, polegające na niezamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta informacji o złożonym przez inwestora wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Z treści powołanego przepisu jednoznacznie wynika, że na organie ciąży obowiązek zamieszczenia informacji, o której mowa w art. 21 ust. 1 pkt 9, albowiem realizacja tego obowiązku związana jest z szeroko pojętym, mocno akcentowanym w tej ustawie, informowaniem społeczeństwa o podejmowanych działaniach z zakresu ochrony środowiska.

Niezamieszczenie informacji o wniosku, wbrew obowiązkowi ustawowemu niewątpliwie stanowi naruszenie prawa, jednakże - zdaniem Sądu - naruszenie to nie ma postaci naruszenia kwalifikowanego, które miałyby wpływ na legalność całego postępowania zainicjowanego tym wnioskiem.

W sprawie II SA/Sz 1043/12 przedmiotem kontroli sądowej była decyzja SKO w przedmiocie środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia wydana w trybie autokontroli, na podstawie art. 54 § 3 P.p.s.a., Sąd wskazał, iż ten szczególny tryb uprawnia organ do zastąpienia sądu administracyjnego w rozpoznaniu skargi. Tryb ten wymaga jednocześnie, aby wydany akt spełniał najwyższe standardy stosowania prawa tak, aby w rezultacie nie było już potrzeby dalszej kontroli sądowoadministracyjnej.

Ustawą z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz. U. Nr 34, poz. 173), która weszła w życie z dniem 17 maja 2011 r. do treści tego przepisu dodano zapis: „uwzględniając skargę, organ stwierdza jednocześnie, czy działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania miały miejsce bez podstawy prawnej albo z rażącym naruszeniem prawa”.

Redakcja art. 54 § 3 P.p.s.a., w obowiązującym obecnie brzmieniu, nie pozostawia wątpliwości, że organ, uwzględniając skargę w trybie autokontroli, jest zobowiązany w sentencji decyzji czy postanowienia każdorazowo zawrzeć także rozstrzygnięcie w przedmiocie tego, czy działanie (bezczynność, przewlekłe prowadzenie sprawy) organu miały miejsce bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa. Nastąpiło zatem rozszerzenie katalogu rozstrzygnięć w sprawie.

Omawiany przepis nie pozostawia w tym zakresie organowi dowolności, uznaniowości, ani nie przewiduje jakichkolwiek możliwości odstąpienia od tego obowiązku. Organ, stwierdzając naruszenie prawa, jest przy tym zobligowany precyzyjnie wskazać na konkretne naruszenie, które miało miejsce w ramach zaskarżonego działania. Zdaniem Sądu - ma to istotne znaczenie z punktu widzenia późniejszego ewentualnego dochodzenia przez adresata tej działalności odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu dopuszczenia się przez organ rażącego naruszenia prawa.

Brak takiego zapisu skutkuje tym, że zaskarżona decyzja obarczona jest wadą, a sąd rozstrzygając sprawę, zobowiązany jest do jej uchylenia.

W sprawach II SA/Sz 892/13 i 894/13 Sąd oddalił skargi (...) Sklepy Spożywcze na wydane w oparciu o art. 37 ust. 1 i 3 oraz art. 79c ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. o odpadach decyzje Marszałka Województwa nakładające na skarżącego kary pieniężne w kwocie 500 zł z powodu nie przekazania organowi zbiorczego zestawienia danych o rodzajach i ilości odpadów, o sposobach gospodarowania nimi oraz o urządzeniach służących do odzysku i unieszkodliwieniu tych odpadów wytwarzanych w sklepach na terenie Województwa.

Zarówno w odwołaniu jak i w skardze do Sądu skarżąca podniosła, iż w jej ocenie posiadaczem odpadów jest (...) Spółka z o.o z siedzibą w (...), a nie poszczególne sklepy, jak przyjął Marszałek Województwa.

Zatem obowiązki dotyczące gospodarowania odpadami wykonywane są na poziomie centrum dystrybucyjnego, do którego przekazywane są odpady z poszczególnych sklepów. Sąd uznał, iż że stanowisko skarżącej nie znajduje uzasadnienia w treści przepisów stanowiących podstawę wydania zaskarżonej decyzji, wskazując, iż stosownie do art. 36 ust. 1 ww. ustawy posiadacz odpadów, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, jest obowiązany do prowadzenia ich ilościowej i jakościowej ewidencji zgodnie z przyjętym katalogiem odpadów i listą odpadów niebezpiecznych.

Według definicji zawartej w art. 3 ust. 3 pkt 13 ustawy przez posiadacza odpadów rozumie się każdego, kto faktycznie włada odpadami (wytwórcę odpadów, inną osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną), z wyłączeniem prowadzącego działalność w zakresie transportu odpadów.

Z przytoczonych przepisów wynika, że każdy posiadacz odpadów, jeżeli nie należy do podmiotów wymienionych w ust. 2 i 3 art. 36 tej ustawy, zobowiązany jest prowadzić ilościową i jakościową ewidencję odpadów. Prowadzący sprzedaż detaliczną sklep nie należy do podmiotów, o których mowa we wskazanych ust. 2 i 3 art. 36 ustawy o odpadach, a zatem każdy sklep znajdujący się w strukturze organizacyjnej skarżącej jest wytwórcą odpadów i ich posiadaczem w rozumieniu art. 36 ust.1 ww. ustawy, co oznacza, że prowadzący te sklepy zobowiązany jest prowadzić ilościową i jakościową ewidencję wytwarzanych i następnie przekazywanych odpadów.

Skoro sklepy znajdujące się w strukturze organizacyjnej skarżącej są posiadaczami wytwarzanych odpadów, a skarżąca do dnia 15 marca nie przedłożyła Marszałkowi Województwa zestawienia o rodzajach i ilości odpadów oraz o sposobach gospodarowania nimi w poszczególnych sklepach, to zasadnym było nałożenie kary określonej w art. 79c ustawy.

Prowadzenie prawidłowej gospodarki odpadami na poziomie centrum dystrybucyjnego nie zwalnia skarżącej z takiego samego obowiązku na poziomie poszczególnych sklepów, a spełnienie tego obowiązku powinno znaleźć odzwierciedlenie w dokumentacji prowadzonej zgodnie z wymogami ustawy o odpadach oraz przepisami wykonawczymi wydanymi na jej podstawie.

614

Sprawy z zakresu oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki, działalności badawczo-rozwojowej i archiwów

W sprawie sygn. II SA/Sz 1356/12 skarga dotyczyła decyzji Rektora U. odmawiającej przyznania wnioskodawcy zwiększenia stypendium doktoranckiego z dotacji podmiotowej na dofinansowanie zadań projakościowych. Sąd wyjaśnił, że zgodnie z art. 207 ust.1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, do decyzji podjętych przez organy uczelni, do których z mocy art. 60 ust. 6 tej ustawy zalicza się także rektor, w indywidualnych sprawach stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.

W myśl art. 207 § 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, "decyzje wydawane przez rektora w pierwszej instancji są ostateczne. W takim przypadku stosuje się odpowiednio art. 127 § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego". Postępowanie w sprawie przyznania stypendium doktoranckiego z dotacji projakościowej winno być zatem prowadzone z uwzględnieniem regulacji zawartych w Kodeksie postępowania administracyjnego, a faktu tego nie zmienia powierzenie kontroli instancyjnej rozstrzygnięć wydanych w tym postępowaniu temu samemu organowi w ramach postępowania wywołanego wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy (art. 127 § 3 K.p.a. w zw. z art. 207 ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym). Zgodnie bowiem z art. 127 § 3 K.p.a., do wniosku tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące odwołań, które z kolei (art. 140 K.p.a.) odsyłają w sprawach nieuregulowanych do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu przed organami pierwszej instancji. Nadto, organy odwoławcze zobowiązane są do stosowania przepisów wspólnych wszystkim postępowaniom uregulowanych w „Przepisach ogólnych” K.p.a.. W tej grupie przepisów znajduje się art. 24 § 1 pkt 5 K.p.a., zgodnie z którym pracownik organu administracji publicznej podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu w sprawie, w której brał udział w wydaniu zaskarżonej decyzji. Takie brzmienie przepis ten uzyskał z dniem 11 kwietnia 2011 r. w wyniku nowelizacji wprowadzonej na mocy art. 1 pkt 4 w zw. z art. 4 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2011 r., Nr 6, poz. 18 ze zm.). Nowelizacja ta, wobec odesłania w art. 207 ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym do odpowiedniego stosowania art. 127 § 2 K.p.a., dotyczy zatem także pracowników, działających z upoważnienia rektora. W rozpoznawanej sprawie za niesporne Sąd uznał, że w dacie wydania zaskarżonej decyzji profesor, będący Prorektorem d.s. Kształcenia, działając na mocy upoważnienia, wydał decyzję w imieniu Rektora. Profesor ten nie jest zatem osobą piastującą funkcję organu (Rektora), lecz pracownikiem tego organu, do którego w sytuacji złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, ma zastosowanie art. 24 § 1 pkt 5 K.p.a. Za niedopuszczalne w tej sytuacji Sąd uznał wydanie zaskarżonej decyzji przez tego samego pracownika. Stwierdzone naruszenie prawa daje przy tym podstawę do wznowienia postępowania administracyjnego na podstawie art. 145 § 1 pkt 3 K.p.a., co skutkowało uchyceniem, prawomocnym obecnie wyrokiem, wadliwej decyzji na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. B ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W sprawie II SA/Sz 290/13 zaskarżonym postanowieniem wydanym na podstawie art. 134 Kodeksu postępowania administracyjnego w zw. z art. 207 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, Rektor Akademii (...) stwierdził uchybienie terminu do wniesienia odwołania od decyzji Wydziałowej Komisji Stypendialnej Wydziału (...) oraz uchybienie terminu do żądania uzupełnienia tej decyzji. Sąd stwierdził, jak wynika to z uzasadnienia wyroku, że zaskarżone postanowienie zostało wydane przez organ, który w dacie jego wydania nie był uprawniony do rozpoznawania wniosków o przyznanie stypendium rektora dla najlepszych studentów, ani do dokonywania jakichkolwiek czynności w tym postępowaniu. W aktach sprawy znajduje się bowiem pismo Rektora Akademii (...) wydane na skutek wniosku samorządu studenckiego Akademii (...), przekazujące uprawnienia Rektora w zakresie przyznawania stypendium dla najlepszych studentów Wydziałowym Komisjom Stypendialnym. Zatem od daty tego pisma Rektor Akademii (...) nie był uprawniony do rozpoznawania wniosków o przyznanie stypendium rektora dla najlepszych studentów, ani do weryfikacji wydanych w tych sprawach decyzji w nadzwyczajnych trybach postępowania administracyjnego. Sąd wyjaśnił, że ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572 ze zm.) nie przewiduje możliwości dzielenia uprawnień w tym zakresie pomiędzy rektora a odpowiednią komisję stypendialną. W sytuacji gdy stosownie do art. 175 ust. 4 ustawy, na wniosek właściwego organu samorządu studenckiego kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej lub rektor przekazuje swoje uprawnienia odpowiednio komisji stypendialnej lub odwoławczej komisji stypendialnej, podmioty te stają się "organami uczelni", o których mowa w art. 207 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, podejmującymi decyzje w indywidualnej sprawie studenta, jaką jest przyznanie stypendium rektora, zobowiązanymi do odpowiedniego stosowania przepisów K.p.a. (por. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 6 grudnia 2006 r., II SAB/Bd 55/06, LEX 213867). Także Kodeks postępowania administracyjnego nie przewiduje możliwości, aby dwa organy jednocześnie były uprawnione do załatwienia tej samej sprawy, jeden do wydawania merytorycznych decyzji, drugi do wydawania postanowień nie rozstrzygających o istocie sprawy. Z tego względu, na podstawie art. 145 § 1 pkt 2 p.p.s.a. Sąd stwierdził nieważność zaskarżonego postanowienia, ponieważ zostało wydane z naruszeniem przepisów o właściwości (art. 156 § 1 pkt 1 K.p.a.). Wyrok ten jest nieprawomocny.

Nieprawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie II SA/Sz 28/13 sąd, po rozpatrzeniu skargi studenta, uchylił decyzję Rektora Politechniki (...) oraz poprzedzającą ją decyzje Prorektora do Spraw Studenckich Politechniki (...) w sprawie przyznania stypendium rektora dla najlepszych studentów. Z uzasadnienia wyroku wynika, że student wystąpił do Rektora Politechniki (...) o przyznanie stypendium rektora dla najlepszych studentów oświadczając, że w trakcie poprzedniego roku studiów II stopnia na kierunku inżynieria materiałowa, średnia jego ocen wyniosła 4,6. Prorektor ds. Studenckich Politechniki (...), działający z upoważnienia Rektora Politechniki, na podstawie art. 173 ust. 1 pkt 3, art. 175 oraz art. 181 i

art. 186 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.), oraz § 5 ust. 1 pkt 3 i rozdziału V Regulaminu ustalania wysokości, przyznawania i wypłacania świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych Politechniki stanowiącego załącznik do zarządzenia Rektora Politechniki, odmówił przyznania studentowi wnioskowanego stypendium w semestrze zimowym. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że na podstawie § 30 ust. 2 Regulaminu, stypendium rektora dla najlepszych studentów przyznawane jest na semestr dla 9% najlepszych studentów wpisanych na dany kierunek na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych łącznie, odrębnie dla studentów pierwszego i drugiego stopnia. Ze względu na to, że na kierunku inżynieria materiałowa w dniu sporządzania listy rankingowej łącznie studiowało 6 osób, żadna z nich nie spełniała kryterium 9% i z tego powodu stypendium nie mogło zostać przyznane. Rektor Politechniki po rozpatrzeniu odwołania studenta, utrzymał w mocy decyzję wydaną w I instancji. Organ odwoławczy podzielając stanowisko organu I instancji wskazał, że zasady przyznawania stypendium rektora dla najlepszych studentów reguluje art. 174 ust. 4 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i to z tego przepisu wynika, że świadczenie to może uzyskać nie więcej niż 10% najlepszych studentów wpisanych na dany kierunek studiów. Regulamin natomiast został przygotowany w porozumieniu z Parlamentem Studentów Politechniki, a uczelnia ma obowiązek stosować jego postanowienia. Analizując stan prawny mający w sprawie zastosowanie, Sąd stwierdził między innymi, że § 30 ust. 2 wskazanego Regulaminu stanowi, że stypendium przyznawane jest na semestr w liczbie 9% najlepszych studentów wpisanych na dany kierunek studiów łącznie na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych odrębnie dla studentów studiów pierwszego i drugiego stopnia. Na kierunku, na którym studiuje skarżący ogólna liczba studentów wynosi 6 osób. Oznacza to, w obecnym brzmieniu § 30 ust. 2 Regulaminu, niezależnie od tego jak wybitne osiągnięcia naukowe uzyskaliby studenci tego kierunku, nigdy przy liczebności studentów poniżej 12 osób, nie nabędą prawa do stypendium rektora. W ocenie Sądu, ratio legis art. 174 ust. 4 powołanej wyżej ustawy było określenie górnego pułapu środków, które mogą zostać przeznaczone na stypendia dla osób wyróżniających się wysoką średnią, osiągnięciami naukowymi, artystycznymi, czy osiągnięciami sportowymi, jednakże z poszanowaniem konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa oraz zasady praworządności. Stosowanie tego przepisu – jak słusznie zauważył skarżący - nie może bowiem polegać na udzielaniu pomocy materialnej tylko tym osobom, które zdecydowały się na tzw. oblegane kierunki, ale również premiowaniu osób studiujących kierunki mniej popularne, zazwyczaj trudniejsze i wymagające nie tylko większego nakładu pracy, ale i nierzadko niepospolitych zdolności. Student spełnił kryteria ustawowe uprawniające go do złożenia wniosku o przyznanie świadczenia, jednakże jego otrzymanie uniemożliwiło mu przyjęte w Regulaminie kryterium 9% oraz brak jasno sprecyzowanych regulacji odnoszących się do sytuacji nietypowych, czyli takich, w której znalazł się m.in. skarżący. Zdaniem Sądu, przyjęcie w Regulaminie rozwiązań, które ze swej istoty ograniczają krąg

osób, mogących ubiegać się o stypendium rektora i to z przyczyn, które dotyczą samej Politechniki (uznającej zasadność istnienia kierunków o bardzo małej liczbie studentów i jednocześnie odmawiającej korzystania przez studentów z pełni praw), a nie z przyczyn leżących po stronie studenta (wyniki w nauce niewystarczające do otrzymania stypendium), nastąpiło z naruszeniem reguł zawartych w ustawie zasadniczej oraz w ustawodawstwie zwykłym.

Sąd podkreślił że, z konstytucyjną zasadą praworządności powiązana jest merytorycznie i funkcjonalnie nie tylko zasada państwa prawnego, ale i wynikające z niej niektóre zasady szczegółowe, jak na przykład zasada poprawnej legislacji, czy zasada sprawiedliwości proceduralnej. Do oceny zgodności sformułowania określonego przepisu prawa z wymaganiami poprawnej legislacji istotne są przy tym trzy ogólne założenia. Po pierwsze, każdy przepis powinien być sformułowany w sposób pozwalający jednoznacznie ustalić, kto i w jakiej sytuacji podlega ograniczeniom. Po drugie, przepis powinien być na tyle precyzyjny, aby zapewnione były jego jednolita wykładnia i jednolite stosowanie. Po trzecie, przepis powinien być tak ujęty, aby zakres jego zastosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca zamierzał wprowadzić regulację ograniczającą korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw (por. wyrok TK z dnia 21 kwietnia 2009 r., K 50/07, OTK-A 2009, nr 4, poz. 51, Dz. U. Nr 65, poz. 553). Nakaz poprawnej legislacji "jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zasady te nakazują, aby przepisy prawa były formułowane w sposób precyzyjny i jasny, co winno przekładać się również na przepisy stanowione w wykonaniu upoważnienia ustawowego.

Mając na uwadze zakres kompetencji sądu administracyjnego, który nie może nakazać przyjęcia przez autonomiczną szkołę wyższą w Regulaminie nawet najbardziej pożądaných rozwiązań prawnych, sąd za zasadną uznał jednak konieczność rozważenia przez organ przy ponownym rozpatrzeniu sprawy zgodności wydanej decyzji z normami konstytucyjnymi, w tym z podkreślaną w niniejszej sprawie zasadą równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP).

W 2013 r. w WSA w Szczecinie w **sprawach o symbolu 6145** (skargi na uchwały w przedmiocie dyrektorów szkół) i 6149 (wpis do ewidencji niepublicznych szkół i placówek oświatowych) zapadły pojedyncze wyroki.

W sprawie sygn. akt II SA/Sz 527/13 (symbol 6145) Sąd nieprawomocnym wyrokiem oddalił skargę na zarządzenie Burmistrza odwołujące z funkcji dyrektora gimnazjum bez wypowiedzenia. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że podstawę prawną zarządzenia burmistrza stanowił art. 38 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), zgodnie z którym, w przypadkach szczególnie uzasadnionych, po zasięgnięciu opinii kuratora oświaty, a w przypadku szkoły

i placówki artystycznej oraz placówki, o której mowa w art. 2 pkt 7, dla uczniów szkół artystycznych prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego - ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, organ, który powierzył nauczycielowi stanowisko kierownicze w szkole lub placówce może odwołać nauczyciela ze stanowiska kierowniczego w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia.

Sąd oceniał, fakt wykorzystania stanowiska służbowego dyrektora do celów prywatnych. Mianowicie, według ustaleń organu, uznanych przez sąd za niewadliwe, dwóch pracowników gimnazjum jednocześnie odznaczało w kartach ewidencji czasu pracy swoją obecność w szkole jak i w godzinach czasu pracy wyjeżdżało wykonywać remont w mieszkaniu dyrektora tego gimnazjum. Z przesłuchań pracowników wynika, iż kwestia rozliczenia omawianego czasu pracy nie była jasna i klarowna. Granice wykonywania pracy, przez wskazanych pracowników, na ich stanowiskach w szkole oraz wykonywania pracy poza jej godzinami, tzw. "prywatnie", nie zostały wyraźnie oddzielone. Dopuszczenie do zaistnienia takiej sytuacji budzić może poważne wątpliwości co do etyki postępowania osoby, która jest jednocześnie zwierzchnikiem służbowym, jak i zleceniodawcą prac prywatnych. W tej sytuacji sąd podzielił oceną Burmistrza, że działanie skarżącej było nadużyciem posiadanej władzy, powodującym utratę zaufania i szacunku do dyrektora ze strony pracowników szkoły, uczniów i ich rodziców. W ocenie sądu, stanowisko dyrektora gimnazjum, jest stanowiskiem eksponowanym, a osoba je piastująca stanowi pewien wzór nie tylko dla pracowników i uczniów, ale także dla ich rodziców i innych mieszkańców. Powyższe powoduje, że osoba taka winna prezentować wysoki poziom zachowań etycznych i moralnych, bowiem w innym przypadku osiągnięcie celów wychowawczych szkoły nie będzie możliwe.

W sprawie II SA/Sz 397/13 (symbol 6194), Sąd prawomocnym wyrokiem oddalił skargę Spółki na decyzję (...) Kuratora Oświaty utrzymującą w mocy decyzję organu I instancji odmawiającą wpisu przedszkola do gminnej ewidencji niepublicznych szkół i placówek. Sąd wskazał w uzasadnieniu wyroku, że zgodnie z art. 82 ust. 4 tej ustawy, organ ewidencyjny wydaje decyzję o odmowie wpisu do ewidencji jeżeli zgłoszenie nie zawiera danych wymienionych w art. 82 ust. 2 i mimo wezwania nie zostało uzupełnione w wyznaczonym terminie.

W rozpoznawanej sprawie organ ewidencyjny odmówił spółce wpisu Niepublicznego Przedszkola do prowadzonej przez siebie ewidencji niepublicznych szkół i placówek oświatowych z powodu nie spełnienia warunku określonego w art. 82 ust. 2 pkt 3 lit d ustawy, tzn. z powodu nie wykazania przez wnioskodawcę, że warunki lokalowe projektowanego przedszkola zapewniają bezpieczne i higieniczne warunki nauki i pracy, zgodnie z odrębnymi przepisami.

Sąd wyjaśnił, że zgłoszenie do ewidencji powinno zawierać informacje dotyczące danej szkoły czy placówki niepublicznej, którą osoba prawna lub fizyczna zamierza założyć, w tym

dane dotyczące warunków lokalowych w jakich placówka ta ma działać, a nie dane dotyczące danego budynku czy lokalu mieszkalnego albo użytkowego, w którym placówka ta ma działać. Tymczasem spółka złożyła wnioski o wpis do ewidencji niepublicznego przedszkola, które ma działać w jednym z pokoi wynajmowanego lokalu użytkowego, ale do wniosku dołączyła dokumenty dotyczące lokalu mieszkalnego zlokalizowanego pod tym samym adresem, a także działającego tam Punktu Przedszkolnego. Zdaniem spółki, pozostałe dokumenty dotyczące bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i nauki w przedszkolu organ powinien skompletować sam, np. skorzystać z dokumentów przedłożonych przez spółkę przy uruchamianiu Punktu Przedszkolnego w przedmiotowym lokalu. Niepodzielając poglądu spółki, sąd stwierdził, że ubiegający się o wpis do ewidencji niepublicznego przedszkola jest zobowiązany przedłożyć organowi informacje określone w art. 82 ust. 2 pkt 3 ustawy, dotyczące danego przedszkola. Tylko takie informacje mogą zostać ocenione przez organ ewidencyjny pod kątem tego, czy warunki lokalowe przedszkola dają możliwość prowadzenia zajęć dydaktyczno-wychowawczych, czy umożliwiają realizację zadań statutowych, czy zapewniają bezpieczne i higieniczne warunki nauki i pracy, zgodnie z odrębnymi przepisami. Zgłoszenie złożone przez spółkę z o.o. nie było kompletne, nie zawierało wymaganych informacji, a spółka na żądanie organu I instancji informacji tych nie udzieliła, w szczególności nie przedłożyła dokumentu potwierdzającego spełnienie norm ochrony przeciwpożarowej w pomieszczeniach projektowanego przedszkola. Ponadto, z przedłożonej przez nią opinii dotyczącej urządzeń ogrzewczo-kominowych w mieszkaniu wynikała konieczność podłączenia instalacji w określonych przewodach (po kontroli w dniu 15 czerwca 2011 r. stwierdzono, że przewody nr 4 i 10 są w trakcie realizacji). Spółka nie wykazała więc, że instalacja wentylacyjna w projektowanym przedszkolu jest w pełni sprawna i zapewnia warunki bezpieczeństwa.

Sprawy o symbolu 6144

W tej nielicznej grupie spraw rozpoznanych w 2013 r. na uwagę zasługuje sprawa II SA/Sz 794/12. sąd wyrokiem z dnia 13 lutego 2013 r. stwierdził nieważność uchwały Rady Miasta w przedmiocie stopniowej likwidacji publicznego gimnazjum. Skargę na tę uchwałę wnieśli nauczyciel gimnazjum oraz ojciec dziecka uczęszczającego do tego gimnazjum. Sąd stanął na stanowisku, że stanowiący podstawę prawną uchwały przepis art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.), który stanowi: "Szkoła publiczna, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, może być zlikwidowana z końcem roku szkolnego przez organ prowadzący szkołę, po zapewnieniu przez ten organ uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej tego samego typu, a także kształcącej w tym samym lub zbliżonym zawodzie. Organ prowadzący jest obowiązany, co najmniej na 6 miesięcy przed terminem likwidacji, zawiadomić o zamiarze likwidacji szkoły: rodziców uczniów (w przypadku szkoły dla dorosłych – uczniów), właściwego kuratora oświaty oraz organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego właściwej do prowadzenia szkół danego typu", nie stwarza żadnej ochrony dla nauczycieli

zatrudnionych w szkole, która ulec ma likwidacji. W świetle jego brzmienia sąd uznał, że nauczyciel zatrudniony w gimnazjum nie posiada legitymacji prawnej do zaskarżenia uchwały Rady Miasta (...) w sprawie likwidacji tego gimnazjum, albowiem z materialnoprawnej podstawy zaskarżonej uchwały nie sposób wywieść interesu jego prawnego, który by zostały obiektywnie naruszone tą uchwałą. W szczególności przepis ten nie zawiera żadnych gwarancji dla nauczycieli ochrony ich stosunku pracy. Ze względu na brak legitymacji skargowej, skarga nauczyciela została oddalona.

Odmienne natomiast Sąd orzekł co do skargi rodzica. Przyjął mianowicie, że od 1 września 2012 r. szkoła znalazła się w stanie likwidacji, a z tego faktu oraz stanu prawnego likwidowanej placówki wypływają dla uczniów i ich rodziców określone konsekwencje, sprowadzające się wskutek braku naboru uczniów do pierwszej klasy do tego, że przy braku promocji kontynuacja nauki nie będzie możliwa w tej szkole. Okoliczność ta może ujawnić się dopiero z końcem nauki w następnym roku szkolnym, co przemawia za przyjęciem początkowego terminu likwidacji, nie zaś z końcowym jej terminem w 2014 r. (por. wyrok NSA z 22 lutego 2012 r., I OSK 2376/11 – dostępny w Internecie). Określony w art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty termin ma charakter materialnoprawny, co oznacza, iż nie może zostać przywrócony, a jego niedochowanie przesądza o bezskuteczności zawiadomienia. Natomiast co do znaczenia i formy zawiadomienia o zamiarze likwidacji szkoły rodziców uczniów Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 października 2009 r. sygn. I OSK 374/09, w którym stwierdził, że "analiza powyższego przepisu (art. 59 ust. 1 ustawy) prowadzi do jednoznacznego wniosku o jego bezwzględny charakterze co do powinności organu zawiadomienia wszystkich rodziców o zamiarze likwidacji szkoły i nie przewiduje się w tej kwestii żadnych ustępstw. Informacja powinna zostać imiennie skierowana do każdego rodzica, musi do niego skutecznie dotrzeć, zaś sama forma nie ma istotnego znaczenia." W przedmiotowej sprawie Rada Miasta tzw. uchwałę intencyjną (o zamiarze likwidacji szkoły) podjęła w dniu 22 lutego 2012 r. i dopiero w dniach następnych skierowano listami poleconymi zawiadomienia do rodziców. Z akt wynika, że wielu z nich otrzymało zawiadomienia dopiero w pierwszej dekadzie marca 2012 r., zaś niektórzy nie zostali zawiadomieni w ogóle lub zastosowano doręczenie zastępcze z terminem doręczenia również w marcu 2012 r. Między innymi do skarżącego rodzica zawiadomienie nie dotarło, bowiem przesyłka zawierająca informację o zamiarze likwidacji gimnazjum została zwrócona przez pocztę jako nie podjęta w terminie. W tej sytuacji zaistniała wada zawiadomienia, którego przy przyjętym terminie rozpoczęcia likwidacji w dniu 1 września 2012 r., należało dokonać najpóźniej w dniu 29 lutego 2012 r., przekłada się na sprzeczność z prawem kolejnej uchwały Rady Miasta w sprawie stopniowej likwidacji publicznego gimnazjum. Sąd uznał, że opisane powyżej nieprawidłowości w zawiadomieniu rodziców dzieci stanowią wystarczającą podstawę do stwierdzenia nieważności przedmiotowej uchwały w całości, skoro w sposób istotny naruszyła ona prawo (art. 59 ust. 1 w związku z art. 63 ustawy o systemie oświaty).

Od tego wyroku skargę kasacyjną wniosła Rada Miasta. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uchylając wyrokiem z 24 października 2013 r. sygn. I OSK 533/12 rozstrzygnięcie sądu I instancji i oddalając skargę, podzielił zarzut skargi kasacyjnej, naruszenia art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty poprzez błędne rozumienie pojęcia "likwidacja szkoły", opowiedział się bowiem za poglądem, według którego, likwidacja oznacza całkowite zakończenie działalności danego podmiotu jako całości. Brak naboru do szkoły, skutkujący ewentualną niemożnością powtarzania nauki na tym samym poziomie w tej samej szkole przez ucznia ostatniego pobierającego naukę rocznika, w razie niezyskania przezeń promocji nie oznacza likwidacji szkoły w postaci "rozpoczęcia likwidacji szkoły". Ustawa o systemie oświaty nie zna takiej instytucji materialnoprawnej. Nawet zresztą zaaprobowanie koncepcji Sądu pierwszej instancji w tym zakresie skutkowałoby oceną o zlikwidowaniu możliwości powtarzania klasy w tej samej szkole dopiero po roku od "rozpoczęcia likwidacji szkoły". Przyjęcie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie, że likwidacja szkoły rozpoczyna się wcześniej, niż data definitywnego zaprzestania przez szkołę działalności, stanowiło naruszenie art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Naruszenie to skutkowało błędną oceną, że nie doszło do wykonania obowiązku organu, polegającego na zawiadomieniu rodziców uczniów o zamiarze likwidacji szkoły co najmniej na 6 miesięcy przed terminem likwidacji. Nie było zatem podstaw do stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały.

Niezależnie od tego, NSA stwierdził, że Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił okoliczności faktyczne związane z doręczeniem zawiadomienia o zamiarze likwidacji szkoły skierowanego do skarżącego rodzica. Sąd nie dokonał własnej wykładni pojęcia "zawiadomienia", o którym mowa w art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Przytoczył fragment uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 października 2009 r., sygn. akt I OSK 374/09, w którym zaakcentowano konieczność zawiadomienia wszystkich rodziców o zamiarze likwidacji szkoły oraz wskazano, że informacja powinna być imiennie skierowana do każdego rodzica, musi do niego skutecznie dotrzeć. Następnie Sąd pierwszej instancji ocenił, że zawiadomienie nie dotarło do skarżącego, bowiem przesyłka została zwrócona jako niepodjęta w terminie. W związku z tym Sąd II instancji przypomniał, iż przywołany pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego sformułowany został w sprawie, w której organ dokonał zawiadomień w formie druków bezadresowych, ogłoszenia na tablicy ogłoszeń, poprzez informację o zebraniu zamieszczoną na stronie internetowej oraz poprzez przekazanie informacji do rodziców za pośrednictwem dyrektora szkoły, nauczycieli i uczniów. Wypowiedź Naczelnego Sądu Administracyjnego, co wynika z nieprzywołanego przez Sąd pierwszej instancji innego fragmentu uzasadnienia wyroku, wskazywała, że zawiadomienie ma być skierowane indywidualnie do rodziców, a nadto, zawiadomienie może przybrać dowolną formę, która jednak podlegałaby weryfikacji, stanowiłaby dowód zawiadomienia. Z wypowiedzi tej nie można wnioskować, że zawiadomienie nie dotarło (jak to ujął Wojewódzki Sąd Administracyjny w odniesieniu do skarżącego), jeśli przesyłka

pocztowa została zwrócona jako niepodjęta w terminie. W związku z tym, NSA wyjaśnił, że postępowanie w przedmiocie likwidacji szkoły publicznej nie jest postępowaniem administracyjnym w rozumieniu art. 1 § 1 K.p.a., ale postępowaniem, które kończy się uchwałą z zakresu administracji publicznej (art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym). Zawiadomienie jest zaś czynnością organu prowadzącego szkołę, w tym przypadku organu jednostki samorządu gminnego, a więc organu wydającego uchwałę z zakresu administracji publicznej, a nie czynnością procesową strony tego postępowania. Termin, o którym mowa w art. 59 ust. 1 nie jest więc terminem do dokonania czynności procesowej w postępowaniu regulowanym przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego (por. wyrok NSA z dnia 19 marca 2013 r., sygn. akt I OSK 2630/12. Niezależnie zaś od zakwalifikowania terminu do dokonania zawiadomienia jako materialnego, czy też terminu ustawowego wiążącego organ, dokonanie zawiadomienia po upływie terminu powoduje bezskuteczność czynności zawiadomienia. Zawiadomienie rodziców uczniów o zamiarze likwidacji szkoły powinno być zatem dokonane przed upływem tak określonego terminu. Zawiadomienie to, jak już wynika z powyższych uwag, nie jest unormowane przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego i nie ma podstaw do utożsamiania trybu zawiadomienia z trybem doręczenia decyzji (art. 109 § 1 i 2 K.p.a. w związku z art. 39-49 K.p.a.). Ustalenie, czy w konkretnej sytuacji do takiego zawiadomienia doszło, wymaga wcześniejszego odczytania, w sposób pozytywny, treści pojęcia "zawiadomienia" użytego w art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Rezultat wykładni językowej nie jest wystarczający. Należy zatem sięgnąć także do interpretacji celowościowej i systemowej. Celem instytucji zawiadomienia jest umożliwienie rodzicom uczniów likwidowanej szkoły obserwowania procesu likwidacji włącznie z możliwością zaskarżenia uchwały likwidacyjnej oraz dokonania wyboru między kontynuowaniem przez dziecko obowiązku szkolnego w szkole wskazanej przez organ prowadzący a kontynuowaniem nauki w innej szkole (por. Mateusz Pilich "Ustawa o systemie oświaty. Komentarz", ABC 2012, teza 9 do art. 59; wyrok NSA z dnia 3 kwietnia 2007 r., sygn. akt I OSK 66/07; wyrok WSA w Białymstoku z dnia 2 października 2012 r., sygn. akt II SA/Bk 608/12, niepublikowane, treść [w:] CBOSA, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/>). Nie chodzi natomiast o wykorzystywanie instytucji zawiadomienia jako instrumentu służącego do zablokowania procesu likwidacji. Środkiem służącym do zwalczania likwidacji szkoły jest skarga na uchwałę o likwidacji, składana w trybie art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, a nie działania polegające na takim opóźnianiu trybu zawiadomienia, aby doprowadzić do niezachowania terminu określonego w art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Wykładnia analizowanego pojęcia powinna zatem uwzględniać cel instytucji zawiadomienia rodziców, ale jednocześnie nie powinna prowadzić do akceptacji ewentualnych działań obstrukcyjnych rodziców. Pogodzenie tych założeń interpretacyjnych jest możliwe. Nie budzi wątpliwości, że zawiadomienie rodziców oznacza uzyskanie przez rodziców uczniów informacji o zamiarze likwidacji szkoły przez organ prowadzący szkołę. Zaistnienie tej informacji w świadomości rodziców jest jednak możliwe tylko przy aktywności

obu podmiotów uczestniczących w przepływie informacji: organu prowadzącego i rodziców. Bez aktywności rodzica uzyskanie przezeń informacji przekazywanej przez organ nie jest możliwe. Z tego powodu pojęcie zawiadomienia określone w art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty należy odczytywać od strony obowiązków organu w zakresie przekazania informacji.

Wywiązanie się organu z tych obowiązków, umożliwiające rodzicom uzyskanie wiedzy o zamiarze likwidacji szkoły, oznacza zawiadomienie, o którym mowa w art. 59 ust. 1. Chodzi o stworzenie rodzicom przez organ realnej możliwości uzyskania informacji o zamiarze likwidacji szkoły w terminie 6 miesięcy przed planowanym terminem likwidacji szkoły. Przepis art. 59 ust. 1 nie określa formy zawiadomienia. Musi ona jednak umożliwiać rodzicom uczniów zapoznanie się z przekazywaną informacją, a nadto powinna ona umożliwiać weryfikację dokonania zawiadomienia w postępowaniu sądownoadministracyjnym. Niepodjęcie przez rodzica ucznia przesyłki w terminie, w warunkach tzw. awizowania, przy zastosowaniu norm stosowanych w polskim systemie prawa (dotyczy to przepisów procedury cywilnej, administracyjnej, czy też sądownoadministracyjnej w powiązaniu z przepisami o warunkach wykonywania usług pocztowych) pozwala na ocenę, że organ wywiązał się z obowiązku zawiadomienia. W piśmiennictwie i orzecznictwie wskazuje się także na formę zawiadomienia na zebraniu rodziców, podczas którego dokumentuje się obecność rodziców przy pomocy listy obecności oraz formę zawiadomienia indywidualnego rodziców nieobecnych na zebraniu. W zależności od okresu, w którym zawiadomienie ma być dokonane, organ powinien dobrać do czynności indywidualnego zawiadomienia szczegółową formę pozwalającą na zachowanie terminu (przesyłka pocztowa priorytetowa, przesyłka kurierska, doręczenie poprzez pracowników organu, itp.). W każdym przypadku należy indywidualnie, na podstawie obiektywnych dowodów, oceniać trafność wybranej formy zawiadomienia oraz stworzenie przez organ realnej możliwości uzyskania przez rodziców uczniów informacji o zamiarze likwidacji szkoły w terminie co najmniej 6 miesięcy przed terminem likwidacji. W niniejszej sprawie wybrano formę przesyłki pocztowej poleconej (rejestrowanej). W konsekwencji, nie sposób zaaprobować tezy, że zwrot przesyłki jako nieodebranej w terminie oznacza brak doręczenia. Sporna może być w niektórych przypadkach, z uwagi na oryginalność trybu z art. 59 ust. 1, w stosunku do przepisów postępowania administracyjnego o doręczeniach, data doręczenia. Odnotowania wymaga, że przesyłkę dla skarżącego rodzica awizowano w dniu 27 lutego 2012 r., a nie podjął on nawet próby wykazania, że istniała uzasadniona przyczyna, dla której nie odebrał zawiadomienia. Taki brak aktywności rodzica ponadprzeciętnie zaangażowanego w zwalczanie likwidacji szkoły nie może być obojętny dla oceny, czy awizowanie przesyłki stwarzało adresatowi możliwość zapoznania się z wyrażonym w uchwale zamiarem likwidacji (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. akt II SA/Sz 555/08).

Sprawy z zakresu zagospodarowania przestrzennego.

Skargi rozpoznane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w roku 2013 w powyższym zakresie dotyczyły, przede wszystkim, decyzji o warunkach zabudowy terenu. Większość z tych spraw nie odbiegała od ogólnie przyjętej linii orzecznictwa sądowoadministracyjnego.

Do zasługujących na uwagę należy stanowisko zaprezentowane w wyroku z dnia 11 lipca 2013 r., sygn. akt II SA/Sz 425/13. Sąd uchylił zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję organu I instancji. W ocenie organu I instancji, który wydał decyzję odmowną, planowana inwestycja - polegająca na budowie biogazowni - byłaby sprzeczna z istniejącym sposobem zagospodarowaniem terenu i naruszyłaby zastany w obszarze analizowanym ład przestrzenny. Organ II instancji utrzymując tą decyzję w mocy stwierdził natomiast, że z przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wynika, iż lokalizowanie inwestycji budowlanych dotyczących urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii może się odbywać bądź drogą sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (art. 15 ust. 3 pkt 3a w związku z art. 10 ust. 2a), bądź w drodze decyzji ustalającej warunki zabudowy (art. 59), przy czym, urządzenia o mocy nie przekraczającej 100 kW lokalizowane mogą być w drodze decyzji o warunkach zabudowy, zaś instalacje o mocy przekraczającej 100 kW, mogą być lokalizowane wyłącznie w granicach obszarów wyznaczonych w opracowanym i uchwalonym przez radę gminy miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, na podstawie ustaleń uprzednio uchwalonego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Organ wskazał, iż planowana inwestycja pozwoli na produkcję energii o mocy 800 kW, co oznacza, że jej lokalizacja może być ustalona tylko w drodze miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sąd uzasadniając swoje orzeczenie stwierdził, że ustawa 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zm.), w art. 10 ust. 2 pkt 8 obliguje radę gminy do określenia w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy obszarów, dla których obowiązkowe jest sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów odrębnych, w tym obszarów wymagających przeprowadzenia scaleń i podziału nieruchomości, a także obszarów rozmieszczenia obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m² oraz obszarów przestrzeni publicznej. Powołany przepis należy stosować łącznie z art. 10 ust. 3 ww. ustawy, w myśl którego, obowiązek przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w przypadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 8, powstaje po upływie 3 miesięcy od dnia ustanowienia tego obowiązku. W polskim systemie planowania przestrzennego zasadą jest fakultatywność uchwalania planu miejscowego. W związku z tym, sporządzenie planu jest obligatoryjne tylko wówczas, gdy wyraźnie przewiduje to przepis prawa. Tymczasem ani art. 10 ust. 2 pkt 8 ustawy

o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ani żaden inny przepis tej ustawy, nie obliguje organu stanowiącego gminy do uchwalenia planu miejscowego dla obszarów, na których rozmieszczone będą urządzenia wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW. Obowiązku uchwalenia miejscowego planu dla tych obszarów nie przewidują również przepisy odrębne, do których odsyła art. 10 ust. 2 pkt 8 ww. ustawy. Z powyższego wynika zatem, że inwestycja polegająca na budowie biogazowni, wytwarzającej energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW, może być realizowana mimo braku na danym obszarze obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w oparciu o decyzję ustalającą warunki zabudowy.

Z kolei w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r. sygn. akt II SA/Sz 520/13 Sąd oddalił skargę (...) Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w (...) na decyzję w przedmiocie umorzenia postępowania odwoławczego w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego z garażem wbudowanym wraz z infrastrukturą towarzyszącą. W uzasadnieniu wyroku Sąd wywiódł, że z faktu, iż na określonym terenie planowana jest inwestycja celu publicznego, która będzie realizowana na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nie wyływają jakiegokolwiek uprawnienia strony skarżącej do uczestnictwa w postępowaniu zakończonym decyzją o ustalenie warunków zabudowy.

W wyroku z dnia 21 listopada 2013 r. sygn. akt II SA/Sz 902/13 Sąd uchylił zaskarżoną decyzję uchylającą decyzję organu I instancji i umarzającą postępowanie pierwszoinstancyjne. W sprawie tej organ I instancji ustalił warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie centrum handlowego, składającego się z dwóch budynków o łącznej powierzchni sal sprzedaży do 2000 m² wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, uzbrojeniem terenu, zagospodarowaniem i drogami wewnętrznymi oraz przebudowie ulicy na odcinku przylegającym do działki nr (...), mającej na celu wykonanie dojazdu dla samochodów dostawczych wraz z wjazdem i wyjazdem na teren planowanej inwestycji, na części działek nr (...) i nr (...). Organ odwoławczy stwierdził, że wniosek inwestora o ustalenie warunków zabudowy dotyczy działek nr (...) i (...), przy czym inwestor wskazał obszar na działce nr 97, który zamierza zabudować. Część obszaru działki nr (...) objęta jest ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przyjętego uchwałą Nr (...) Rady Gminy w sprawie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy. Reasumując, organ odwoławczy stwierdził, że w niniejszej sprawie teren inwestycji, według załącznika graficznego do decyzji, obejmuje obszar niewydzielonego geodezyjnie terenu, o nieokreślonej powierzchni. Ponadto, objęcie części działki miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego powoduje, że postępowanie jest bezprzedmiotowe, gdyż brak planu jest podstawową przesłanką umożliwiającą organowi administracji wydanie decyzji o warunkach zabudowy.

Zdaniem Sądu, ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie posługuje się pojęciem "nieruchomość", natomiast pojęcie "działka" lub "teren" traktuje

jednakowo, co pozwala, w ocenie sądu, na stwierdzenie, że warunki zabudowy mogą zostać wydane tak dla obszaru całej działki, jak i dla terenu objętego wnioskiem o wydanie warunków zabudowy, przy czym teren ten może obejmować jedną lub kilka działek, ale może też być jedynie określoną częścią działki. Taka wykładnia określenia "teren" zawartego w przepisach ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest zgodna nie tylko z przepisami ww. ustawy, ale również z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 21 ust. 1 Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia; art. 4 ust. 3 Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności). Przy zastosowaniu takiej wykładni przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wniosek inwestora nie stał się bezprzedmiotowy i winien podlegać rozpoznaniu co do istoty sprawy, bowiem z kolei istota bezprzedmiotowości postępowania polega na tym, że nastąpiło takie zdarzenie prawne lub faktyczne, które spowodowało, że przestała istnieć szczególna relacja między faktem (sytuacją faktyczną danego podmiotu) a prawem (sytuacją prawną danego podmiotu), z którą prawo łączy obowiązek konkretyzacji normy w postaci wydania decyzji administracyjnej. Podstawową przesłanką umożliwiającą organowi administracji wydanie decyzji o warunkach zabudowy jest brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu, na którym ma być realizowana inwestycja i w niniejszej sprawie, odnośnie do terenu planowanej inwestycji, z taką sytuacją mamy do czynienia.

Sprawy z zakresu gospodarki przestrzennej.

W tej kategorii spraw rozpoznawane były sprawy z zakresu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz sprawy dotyczące lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Wśród spraw rozpoznawanych na uwagę zasługuje sprawa o sygn. akt II SA/Sz 770/12 w przedmiocie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, w której Sąd stwierdził nieważność uchwały Rady Miejskiej

W sprawie tej Wojewódzki Sąd Administracyjny podzielił stanowisko dotyczące kwestii interesu prawnego skarżącego wyrażone przez NSA w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 r., II OSK186/10. Jak stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny w ww. wyroku u podstaw legitymacji skargowej leży aktualny interes prawny. Z dniem zbycia nieruchomości legitymacja skargowa w zakresie niezrealizowanych uprawnień z art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym przechodzi na nabywcę nieruchomości. Zbycie nieruchomości nie powoduje wygaśnięcia tych uprawnień, lecz skutkuje ich przejściem w ślad za prawem własności.

Rozważając zasadność skargi Sąd uznał, że zamieszczenie w treści planu normy, wprowadzającej nieprzewidzianą przepisami prawa procedurę dodatkowych uzgodnień oraz nakładającej związane z tym dodatkowe obowiązki na podmioty wykorzystujące swe

uprawnienia do zagospodarowania (zabudowy) terenu, jest niedopuszczalne zarówno z punktu widzenia prawa obowiązującego w dacie podejmowania skarżonego aktu oraz sprzeczne z istotą i funkcją planu zagospodarowania przestrzennego w świetle obowiązującego stanu prawnego.

Inną zasługującą na uwagę sprawą z zakresu opłat związanych ze wzrostem wartości nieruchomości jest sprawa o sygn. II SA/Sz 1020/12 w przedmiocie umorzenia przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze postępowania w sprawie podwyższenia opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste. Powyższe orzeczenie zapadło w następującym stanie faktycznym i prawnym.

Prezydent Miasta wypowiedział współużytkownikom wieczystym, ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2010 r. wysokość dotychczasowej opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej jednocześnie organ zaproponował przyjęcie od dnia 1 stycznia 2011 r. nowej wysokości opłaty rocznej równej 3% aktualnej wartości gruntu.

W złożonym do Kolegium wniosku o ustalenie, że aktualizacja opłaty jest nieuzasadniona w zaproponowanej wysokości, współużytkownicy wieczystości zakwestionowali prawidłowość sporządzenia operatu szacunkowego będącego podstawą ustalenia zaproponowanej opłaty rocznej, a także zarzucili nieuwzględnienie w zaproponowanej opłacie poniesionych przez nich nakładów.

Umową z dnia 5 stycznia 2012 r. zbyli prawo własności do lokalu niemieszkalnego wraz z przynależnym w działce gruntu udziałem prawa użytkowania wieczystego.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze zwróciło się do nabywców o zajęcie stanowiska, czy jako obecni współużytkownicy wieczystości ww. działki gruntu podtrzymują wniosek poprzednich użytkowników wieczystych o ustalenie, że aktualizacja z dniem 1 stycznia 2011 r. opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego części działki gruntu w wysokości zaproponowanej w wypowiedzeniu przez Prezydenta Miasta jest nieuzasadniona. Nabywcy poinformowali Kolegium, że jako obecni współużytkownicy wieczystości przedmiotowej działki gruntu nie podtrzymują wniosku poprzedników prawnych. Samorządowe Kolegium Odwoławcze umorzyło postępowanie wnioskowe przed Kolegium.

W ocenie Sądu, wypowiedzenie dotychczasowej wysokości opłaty związanej z wykonywaniem prawa użytkowania wieczystego ma charakter jednostronnej czynności prawnej, stanowiącej rodzaj oferty dotyczącej zmiany wysokości opłaty. Jest to wypowiedzenie zmieniające konkretną umowę o oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste, w zakresie wysokości obowiązującej opłaty rocznej. Wysokość opłaty za użytkowanie wieczyste ustalana jest w drodze umowy między właścicielem nieruchomości i użytkownikiem wieczystym, a więc indywidualnie. Z uwagi na to, że między stronami postępowania nie doszło do ugody, Sąd uznał, iż obowiązkiem Kolegium było rozpoznanie co do meritum wniosku poprzednich użytkowników wieczystych w zakresie ustalenia, czy uzasadniona jest aktualizacja opłaty za 2011 rok i pięć dni 2012 r., skoro do dnia 5 stycznia 2012 r. byli użytkownikami wieczystymi działki. Sąd podkreślił, że postępowanie w niniejszej

sprawie zainicjowane zostało złożeniem wniosku przez poprzedników prawnych nieruchomości i bez wątpienia wnioskodawcy zainteresowani byli merytorycznym załatwieniem sprawy. Tymczasem zaskarżone orzeczenie o umorzeniu postępowania zamknęło im możliwość ewentualnego wniesienia sprzeciwu do sądu powszechnego, chociaż w istocie sprawa aktualizacji opłaty za ww. okres nie została przez Kolegium rozstrzygnięta mimo złożenia stosownego wniosku. W świetle informacji uzyskanych przez organ o sprzedaży ww. nieruchomości Kolegium mając wątpliwość co do kwestii podtrzymania wniosku, pytanie o zajęcie stanowiska w tej sprawie powinno było skierować do wnioskodawców, a nie do nowych użytkowników wieczystych nieruchomości – bowiem to nie z ich inicjatywy prowadzone było postępowanie.

Sprawy z zakresu gospodarki mieniem.

Z pośród licznych spraw objętych tą kategorią na uwagę zasługuje sprawa o sygn. II SA/Sz 521/13, w której Wójt Gminy decyzją orzekł o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, ustalił opłatę od przekształcenia oraz termin jej zapłaty.

W niniejszej sprawie, zdaniem sądu, brak było podstaw prawnych do określenia terminu wykonania decyzji, jak to uczynił organ I instancji w swoim rozstrzygnięciu wskazując, iż kwotę opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności należy wpłacić na podane konto „w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się niniejszej decyzji”.

Sprawy z zakresu rolnictwa i leśnictwa, w tym gospodarowanie nieruchomościami rolnymi i leśnymi, ochrona gruntów rolnych i leśnych, gospodarka łowiecka, rybołówstwo oraz weterynaria, ochrona zwierząt.

W tej kategorii spraw na uwagę zasługuje sprawa o sygnaturze II SA/Sz 350/13 w przedmiocie nałożenia obowiązku wykonania zadań z zakresu gospodarki leśnej.

W tej sprawie Sąd uznał, że treść obowiązków nałożonych decyzją organu I instancji na stronę, będącą właścicielką lasu, wskazuje na to, że Starosta, powołując się na art. 19 ust. 3 ustawy o lasach, faktycznie nie wydał decyzji określającej zadania, ale decyzję nakładającą zadania i obowiązki, o której mowa w art. 24 ustawy o lasach. Zdaniem Sądu, aby możliwe było wydanie decyzji na podstawie art. 24 powołanej ustawy, konieczne jest uprzednie wydanie decyzji określającej zadania z zakresu gospodarki leśnej. Dopiero w przypadku stwierdzenia i wykazania w ramach nadzoru, że zadania te oraz zadania wynikające wprost z przepisów ustawy o lasach nie są wykonywane, istnieje podstawa prawna do zastosowania art. 24 ustawy o lasach.

Powoływana w zaskarżonej decyzji inwentaryzacja stanu lasu może być podstawą jedynie wydania decyzji w trybie art. 19 ust. 3 ustawy o lasach, a więc decyzji konkretyzującej obowiązki wynikające z gospodarki leśnej. Przepis art. 24 ustawy o lasach nie przewiduje możliwości władczego nałożenia obowiązku wykonania zadań z gospodarki leśnej w oparciu o inwentaryzację stanu lasu.

630

Sprawy celne.

Wniesione w 2013 roku skargi dotyczyły przede wszystkim decyzji wydanych w przedmiocie retrospektywnego zaksięgowania kwoty długu celnego, (7 spraw, wszystkie jednorodne sprawach ze skarg tego samego podmiotu), jedna sprawa w przedmiocie odmowy zwrotu należności celnych, oraz jedna sprawa w przedmiocie odmowy umorzenia odsetek od długu celnego.

Po rozpoznaniu spraw zakończonych wyrokami w 2013 r. składy orzekające uchyliły decyzje organu odwoławczego w przedmiocie retrospektywnego zaksięgowania długu celnego, a pozostałe skargi zostały oddalone.

Sprawy, w których wniesiono skargi sądowoadministracyjne, wszczęte zostały z urzędu przez organy celne, dotyczyły retrospektywnego zaksięgowania kwoty długu celnego, decyzje zaś, w których to same strony inicjowały postępowania celne, dotyczyły zwrotu cła oraz wszczęcia postępowania w sprawie umorzenia odsetek od długu celnego.

Nie odnotowano spraw, w których kwestia zawieszenia lub odmowy zawieszenia postępowania stanowiłaby podstawę skarg skierowanych do sądu.

Szczególnie istotne problemy interpretacyjne nie wystąpiły w ww. sprawach, natomiast w następujących sprawach składy orzekające wyraziły poglądy i oceny prawne wymagające odnotowania:

1. Odmowa zwrotu cła.

W sprawie I SA/Sz 39/13 sąd uznał, że organ prawidłowo stwierdził, iż wniosek o zwrot należności celnych złożony został po upływie terminu określonego w art. 239 ust. 2 WKC oraz nie zaszedł wyjątkowy przypadek uzasadniający przekroczenie terminu i, z przyczyn formalnych, nie podlega merytorycznemu rozpatrzeniu.

Sąd wskazał na treść art. 239 rozporządzenia Rady (EWG) nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny (Dz.U.U.E.L.1992.302.1 ze zm.) i zauważył, że skarżąca spółka zarzuty naruszenia tych przepisów uzasadnia w dwojaki sposób. Po pierwsze, uważa, że termin na złożenie wniosku w trybie art. 239 WKC został zachowany, gdyż w związku z rozpoczęciem procedury odwoławczej nastąpiło zawieszenie rozpoczęcia biegu terminu określonego w art. 239 ust. 2 WKC, a po drugie,

twierdzi, że w sprawie zaistniał należycie uzasadniony wyjątkowy przypadek, o którym mowa w art. 239 ust. 2 WKC, pozwalający organom celnym na zezwolenie spółce na przekroczenie terminu dwunastu miesięcy na złożenie wniosku o zwrot należności celnych przywozowych w trybie art. 239 WKC.

Odnosząc się do argumentacji spółki, sąd wyjaśnił, że trzyletni termin wskazany w art. 221 ust. 3 na powiadomienie dłużnika o kwocie należności zastrzeżony jest dla organu celnego (Państwa Członkowskiego), równocześnie jednak stanowi gwarancję dla dłużnika, iż po jego upływie nie może nastąpić powiadomienie (a więc i egzekucja należności). Regulacja o zawieszeniu terminu na powiadomienie dłużnika - w ocenie sądu - oznacza, że w razie uruchomienia przez dłużnika procedury odwoławczej możliwe jest (ponowne) powiadomienie dłużnika, nawet po upływie trzech lat od dnia powstania długu celnego, np. w razie uchylecia w trakcie tej procedury odwoławczej decyzji określającej dług celny. Zdaniem sądu, procedura odwoławcza obejmuje również dwuinstancyjne postępowanie sądowoadministracyjne.

Sąd wskazał, że powiadomienie o kwocie należności nastąpiło w dniu 08.12.2008 r., w dniu doręczenia decyzji organu celnego o retrospektywnym zaksięgowaniu długu celnego i od tej daty biegł dwunastomiesięczny termin (a więc do dnia 08.12.2009 r.) na złożenie wniosku o zwrot cła, określony w art. 239 ust. 2 WKC. Wniosek taki spółka złożyła w dniu 13.09.2011 r., a więc znacznie po upływie terminu.

Sąd nie podzielił stanowiska spółki, że przy badaniu zachowania terminu do złożenia wniosku należało uwzględnić instytucję „zawieszenia powiadomienia”, wskazaną w art. 221 ust. 3 zdanie drugie WKC. W art. 239 ust. 2 WKC prawodawca unijny nie przewidział bowiem zawieszenia biegu terminu.

Sąd nie zgodził się z odmiennym stanowiskiem spółki, opartym na nieznajdującym uzasadnienia prawnego poglądzie, że organ celny powinien uwzględnić okres trwania procedury odwoławczej i dopiero od wydania wyroku przez NSA liczyć dwunastomiesięczny termin na złożenie wniosku o zwrot cła.

Odnosząc się więc do drugiego sposobu uzasadnienia przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 239 ust. 2 WKC, że w sprawie zaistniał należycie uzasadniony, wyjątkowy przypadek, o którym mowa w zdaniu drugim tego przepisu, uzasadniający zezwolenie na przekroczenie terminu sąd stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, iż prowadzona przez spółkę „procedura odwoławcza”, trwająca od 19.12.2008 r. (złożenie odwołania) do 01.03.2011 r. (prawomocny wyrok NSA) mogłaby być uznana za „należycie uzasadniony, wyjątkowy przypadek” pozwalający organowi celnemu na zezwolenie na „przekroczenie” przez dłużnika dwunastomiesięcznego terminu do złożenia wniosku o zwrot cła, to jednak ostateczna konkluzja zawarta w zaskarżonej decyzji o nieuwzględnieniu przekroczenia terminu nie budzi jego wątpliwości, zasadnie bowiem organ odwoławczy zauważył, że prawomocne orzeczenie NSA wydano w dniu 01.03.2011 r., natomiast wniosek o zwrot należności został złożony dopiero po pół roku, tj. w dniu 13.09.2011 r. Również decyzja Komisji Europejskiej,

dotycząca wniosku spółki o zwrot ceł antydumpingowych pobranych od przywozu magnezji spiekanej pochodzącej z Chińskiej Republiki Ludowej, zapadła w dniu 09.12.2010 r., a więc 9 miesięcy przed złożeniem przez spółkę wniosku o zwrot cła. Zestawienie dat powyższych zdarzeń wskazuje więc, że złożenie wniosku o zwrot należności nie nastąpiło „po zakończeniu” procedur odwoławczych, lecz z wielomiesięcznym opóźnieniem od ich zakończenia.

Powołując się na orzecznictwo sądowoadministracyjne, sąd podzielił pogląd prezentowany przez organ odwoławczy, że uruchomienie procedury zwrotu cła na podstawie art. 239 WKC nie jest uzależnione od wyczerpania procedur odwoławczych na podstawie innych przepisów.

Za nieuzasadniony sąd uznał także zarzut naruszenia art. 905 ust. 1 tiret trzecie w związku z art. 905 ust. 1 rozporządzenia Komisji (EWG) nr 245/93 z dnia 2 lipca 1993 r. ustanawiającego przepisy w celu wykonania rozporządzenia Rady (EWG) nr 2913/92 ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny (Dz.U.U.E.L.1993.253.1 ze zm.), wskazując, że zasadą jest orzekanie w przedmiocie zwrotu cła przez organy krajowe, a Komisja Europejska zajmuje się tą kwestią jedynie wtedy, gdy żądanie zwrotu oparte zostało na ogólnej klauzuli słuszności i spełniono określone warunki formalne wskazane w art. 905 ust. 1 RWKC. Skoro zatem organ celny z powodu uchybienia terminu do złożenia wniosku na podstawie art. 239 ust. 2 WKC, na który to przepis wskazuje art. 905 ust. 1 RWKC, nie badał, czy w sprawie wystąpiły warunki zastosowania ogólnej klauzuli słuszności, nie miał więc też obowiązku analizy przesłanek przekazania wniosku Komisji Europejskiej, określonych w art. 905 ust. 1 RWKC, zatem z tych powodów wniosek spółki nie mógł być przekazany Komisji.

Sąd nie stwierdził też, zarzucanego w skardze, naruszenia przepisów Ordynacji podatkowej.

2. Retrospektywne zaksięgowanie długu celnego.

W sprawach o sygnaturach I SA/Sz 1013/13 do I SA/Sz 1019/13, problem merytoryczny dotyczył prawidłowości klasyfikacji zadeklarowanego towaru, który zgłaszano jako złączki stalowe gwintowane ocynkowane i czarne z kodem CN 7307 99 10 i stawką celną 3,7%, podczas gdy część towaru powinna być odprawiana jako rury i przewody rurowe objęte kodami TARIC 7306 30 72 80 i 7306 30 77 80 ze stawką cła antydumpingowego w wysokości 90,6%.

Rozpoznając sprawy sąd uznał za zasadny jednak zarzut naruszenia prawa procesowego, dotyczący prawidłowej reprezentacji strony w toku postępowania celnego i, w konsekwencji, pozbawienia strony czynnego udziału w postępowaniu, czyli naruszenia art. 145 § 1 Ordynacji podatkowej wyrażającego generalną zasadę wedle której, pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi. Sąd zauważył, że od chwili ustanowienia pełnomocnika w sprawie, strona działa za jego pośrednictwem z pełnym skutkiem prawnym, zatem wszelkie pisma organ obowiązany jest

doręczać pełnomocnikowi, a nie stronie. Od momentu zgłoszenia się pełnomocnika procesowego w postępowaniu podatkowym, organ ten ma obowiązek zawiadamiać go o wszystkich czynnościach w sprawie i wzywać do udziału w nich nie na równi ze stroną, ale w pierwszej kolejności przed stroną. Pełnomocnik, działający w sprawie, powinien mieć zapewniony czynny udział w postępowaniu, tak samo jak strona, gdyby działała samodzielnie. Pominięcie pełnomocnika w czynnościach procesowych, co przede wszystkim dotyczy wadliwego zakresu doręczeń pism, traktuje się tak samo, jak pominięcie strony. Odwołując się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie i piśmiennictwie sąd wskazał, że w sytuacji, gdy strona ustanowiła pełnomocnika, doręczenie pisma stronie zamiast pełnomocnikowi powoduje, iż doręczenie takie nie może zostać uznane za skuteczne. Tymczasem, ze znajdującego się w aktach administracyjnych pełnomocnictwa wynika, iż M. P. działając w imieniu spółki, jako członek jej zarządu uprawniony do jednoosobowej reprezentacji, udzielił adwokatowi pełnomocnictwa procesowego do występowania przed wszelkimi organami władzy publicznej, a w tym organami celnymi, organami podatkowymi oraz sądami administracyjnymi, w szczególności w sprawach o wymienionych sygnaturach. Postępowanie przed organem odwoławczym, toczyło się z udziałem pełnomocnika. Decyzjami z dnia (...) r. uchylone zostały decyzje Naczelnika Urzędu Celnego w (...) z dnia (...) r. i sprawy zostały przekazane do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji. W ponownie prowadzonych postępowaniach, dotyczących tych samych spraw (cła antidumpingowego) odnoszących się do konkretnych zgłoszeń celnych, pełnomocnik został już pominięty przez organ celny przy wszystkich czynnościach, poczynając od zawiadomienia o wyznaczeniu terminu do wypowiedzenia się w sprawie materiału dowodowego, postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony, jak i doręczenia zaskarżonych decyzji z dnia (...) r.

Zdaniem sądu, pozbawienie pełnomocnika strony skarżącej możliwości udziału w postępowaniu celnym stanowi istotne naruszenie procesowe, mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Ustanowienie pełnomocnika w sprawie ma na celu przede wszystkim ochronę strony przed skutkami nieznaności prawa. Jeżeli organ celny pomija pełnomocnika w toku czynności postępowania, to niweczy skutki staranności strony w dążeniu do ochrony swych praw i interesów oraz otrzymania takiej ochrony prawnej, jaką powinna ona uzyskać w państwie prawa.

Tym samym, sąd podzielił pogląd strony wyrażony w skardze, że brak udziału jej pełnomocnika w postępowaniu celnym stanowi istotne naruszenie przepisów prawa procesowego, które już samo w sobie samodzielnie i w pierwszej kolejności skutkuje uchynieniem zaskarżonych decyzji.

632

Sprawy z zakresu pomocy społecznej.

Symbol 6320 – zasiłki celowe i okresowe

W tej grupie spraw większość skarg została oddalona, zaś wyroki uchylające zaskarżone decyzje były przede wszystkim następstwem stwierdzonych naruszeń przepisów postępowania administracyjnego.

W sprawie II SA/Sz 1250/12 Sąd uchylił decyzję SKO oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji odmawiającą stronie zasiłku celowego. Zasadniczym powodem odmowy przyznania świadczenia było według organów orzekających w sprawie przekroczenie kryterium dochodowego na osobę w rodzinie. W związku z tym ustaleniem Sąd stwierdził, że już w odwołaniu skarżąca sygnalizowała nieprawidłowe zaliczenie przez organ I instancji do dochodu rodziny jej wynagrodzenia za pracę. Samorządowe Kolegium Odwoławcze z naruszeniem obowiązków wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego (art. 15 K.p.a.) oraz zasady prawdy obiektywnej (art. 7 K.p.a.) zignorowało ten zarzut i z naruszeniem art. 107 § 3 K.p.a. w ogóle się do niego nie odniosło w uzasadnieniu swojej decyzji, a nawet nie podjęło próby zweryfikowania ustaleń organu I instancji w tym przedmiocie, mimo że zacytowało art. 8 ust. 3 ustawy o pomocy społecznej, definiujący pojęcie dochodu. Definicji tej jednak organ odwoławczy, podobnie jak uprzednio organ pierwszej instancji, nie powiązał z materiałem dowodowym zebrany w aktach postępowania wyjaśniającego. Organy przyjęły, że na dochód rodziny skarżącej składa się wynagrodzenie za pracę wnioskodawczynie, wynagrodzenie za pracę jej męża, dodatek mieszkaniowy i świadczenia rodzinne. Ustaleń tych dokonano w odniesieniu do dochodu z lipca 2012 r. Tymczasem, skoro skarżąca wniosek o przyznanie zasiłku celowego złożyła w dniu 23 lipca 2012 r. to należało, zgodnie z definicją z art. 8 ust. 3 ustawy, do ustaleń przyjąć dochód z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku, czyli z czerwca 2012 r., zaś w czerwcu 2012 r. strona nie pracowała, nie osiągnęła żadnego dochodu z tytułu pracy. Co więcej, ze znajdującej się w aktach organu I instancji kopii umowy o pracę z dnia 3 lipca 2012 r. wynika, że dniem rozpoczęcia pracy jest 3 lipca 2012 r. natomiast nie wynika w jakim dniu nastąpi wypłata wynagrodzenia za pracę. Wynagrodzenie to zostało co prawda określone w zaświadczeniu z dnia 13 sierpnia 2012 r., jednakże nie zawiera ono wskazania czy i kiedy ustalone wynagrodzenie zostało wypłacone. Według oceny Sądu, przyjęcie zarówno przez organ I instancji jak i przez Kolegium, że do dochodu rodziny z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku należy zaliczyć wynagrodzenia strony za pracę stanowi błąd w ustaleniach faktycznych i narusza istotnie przepis prawa materialnego jakim jest art. 8 ust. 3 ustawy o pomocy społecznej.

W sprawie II SA/Sz 423/13, zakończonej prawomocnym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 r. WSA w Szczecinie uchylił decyzję SKO utrzymującą w mocy decyzję organu I instancji, odmawiającą przyznania skarżącej pomocy w postaci zasiłku okresowego. We wniosku strona wskazała, że ona i jej mąż są bezrobotnymi i nie dysponują środkami pieniężnymi na zakup opału, energii elektrycznej i żywności. Organ I instancji ustalił, że rodzina wnioskodawczynie nie korzysta z dodatku mieszkaniowego, w listopadzie 2012 r.

wypłacono zasiłek rodzinny ((...) zł), mąż strony uzyskał dochód z tytułu prac dorywczych ((...) zł), wnioskodawczyni z mężem i jego bratem nabyli od Urzędu Miasta I Gminy mieszkanie w udziałach $\frac{1}{2}$ za cenę (...)zł ($1/2$ -(...)zł), z czego wnioskodawczyni z mężem wpłacili (...)zł, a pozostała kwota ma być zapłacona w 9 ratach rocznych. Mąż wnioskodawczyni oświadczył, że środki na zakup mieszkania pochodziły z pracy za granicą. Organ uznał, że skoro rodzina dysponowała środkami na zakup mieszkania, to winna posiadać środki na zaspokojenie niezbędnych potrzeb. Identyczne stanowisko w sprawie zajął organ odwoławczy, zdaniem którego, rodzina skarżącej decydując się na zakup mieszkania wiedziała jakimi środkami dysponuje. Powinna tak nimi rozporządzać, aby w pierwszej kolejności zadbać o bieżące potrzeby dziecka i swoje.

Sąd rozpatrując skargę stwierdził, że skoro skarżąca i jej mąż są osobami bezrobotnymi, a ich dochód jest niższy od „kryterium dochodowego rodziny”, to spełniają przesłanki do otrzymania zasiłku okresowego. Natomiast stosownie do powołanego przez organ odwoławczy art. 11 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, decyzję odmawiającą przyznania pomocy wydaje się w przypadku stwierdzenia przez pracownika socjalnego marnotrawstwa przyznanych świadczeń, ich celowego niszczenia lub korzystania w sposób niezgodny z przeznaczeniem, albo marnotrawstwa własnych zasobów finansowych. W uzasadnieniu decyzji organ wskazanych wyżej przesłanek nie powołał, lecz wskazał, że nie można dopuścić do wykorzystywania środków społecznych przez osoby, które mają możliwość zaspokojenia potrzeb życiowych z własnych środków, nie czynią tego jednak z własnej woli i wyboru. Sąd zauważył też, że organ I instancji wyrażając swoje stanowisko, wskazał na treść art. 12 ustawy o pomocy społecznej. W tej sytuacji Sąd stwierdził, że organ odwoławczy utrzymując w mocy zaskarżoną decyzję naruszył art. 138 § 1 pkt 1 K.p.a. bowiem powinien ocenić prawidłowość zaskarżonej decyzji nie tylko w granicach zarzutów przedstawionych w odwołaniu, lecz także pod kątem przepisów prawa materialnego i procesowego, które mają zastosowanie w sprawie rozstrzygniętej zaskarżoną decyzją. Ocena ta nie powinna być jedynie formalna w znaczeniu przyjętym dla kasacyjnego modelu orzekania, lecz powinna być poprzedzona, o ile jest to konieczne dla sprawdzenia zasadności i poprawności decyzji, przeprowadzeniem stosownego postępowania wyjaśniającego, a takich działań organu odwoławczego nie sposób się dopatrzeć w sprawie. Według Sądu z powołanego przez organ I instancji art. 12 ustawy o pomocy społecznej nie można wywieść oceny prezentowanej przez ten organ i powtórzonej przez organ odwoławczy. Odmowa przyznania świadczenia nie wiąże się bowiem automatycznie ze stwierdzeniem dysproporcji pomiędzy udokumentowaną wysokością dochodu, a sytuacją majątkową osoby lub rodziny. Dysproporcja ta musi dodatkowo wskazywać, że posiadane przez rodzinę własne zasoby pozwalają na przezwycięzenie trudnej sytuacji życiowej, czego Kolegium nie wyjaśniło. W tych okolicznościach Sąd przypisał organowi odwoławczemu naruszenie art. 138 § 1 pkt 1, art. 107 § 3 K.p.a. oraz art. 11 ust. 1 i art. 12 ustawy o pomocy społecznej.

Symbol 6321- zasiłki stałe.

W sprawie sygn. II SA/Sz 1224/12 istotne wady materialnoprawne decyzji przyznającej prawo do świadczenia w określonej kwocie, legły u podstaw uchylenia decyzji organu II instancji przez Sąd wyrokiem, który jest już prawomocny. Z jego uzasadnienia wynika, że Sąd stwierdził, że stan faktyczny został ustalony prawidłowo, natomiast zakwestionował przyjętą przez organ odwoławczy podstawę prawną decyzji. Kolegium, przywołało, między innymi, § 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 lipca 2009 r. w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej (Dz. U. Nr 127, poz. 1055), tymczasem z dniem 1 października 2012 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 2012 r. w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej (Dz. U. z 2012 r., poz. 823), które w § 1 pkt 1 określa wyższe kryteria dochodowe kryteria dla osoby samotnie gospodarującej (542 zł) zł, oraz dla osoby w rodzinie (456 zł). Samorządowe Kolegium Odwoławcze wydając zaskarżoną decyzję nie uwzględniło zmiany stanu prawnego jaka zaszła przed rozpatrzeniem odwołania. Natomiast z zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego wyrażonej w przepisach art. 15 i art. 138 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.), wynika, że rozpatrując wniesione odwołanie organ odwoławczy ponownie rozpoznaje sprawę rozstrzygniętą decyzją organu I instancji. Przy tym organ odwoławczy zobowiązany jest wziąć pod uwagę zarówno zmiany stanu faktycznego, jak i prawnego jakie zaszły w trakcie postępowania międzyinstancyjnego.

W sprawie II SA/Sz 1123/12 Sąd wyrokiem z 21 marca 2013 r. oddalił skargę na decyzję SKO, utrzymującą w mocy decyzję organu I instancji, odmawiającą umorzenia wypłaconego stronie zasiłku stałego. Zdaniem Sądu, okoliczności faktyczne sprawy były niesporne. Skarżący na podstawie decyzji przyznającej zasiłek stały pobierał ten zasiłek również w okresie, w którym otrzymywał już emeryturę. Po uzyskaniu informacji o tym fakcie, organ uchylił decyzję przyznającą zasiłek stały. Decyzja ta stała się ostateczna. Następnie organ wystąpił do ZUS o potrącenie, zgodnie z art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), z bieżących świadczeń emerytalnych skarżącego kwot zasiłku stałego za ten okres i przekazanie ich na rachunek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Uzyskawszy informację o tym fakcie, skarżący zwrócił się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o umorzenie wypłaconej kwoty zasiłku stałego. Wniosek ten został przez Prezydenta Miasta rozpoznany odmownie, a decyzja ta została utrzymana w mocy zaskarżoną decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Sąd podzielił ocenę prawną powyższego stanu faktycznego dokonaną przez orzekające w sprawie organy administracji publicznej i wyjaśnił, przytaczając art. 99 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, że potrącenie pobranych tytułem zasiłku stałego kwot za okres za który

przyznano emeryturę, następuje z mocy prawa. Oznacza to, że przepis ten mając bezwzględnie obowiązujący charakter, obliгуje Zakład Ubezpieczeń Społecznych do dokonania potrącenia. Organ, który wypłacił zasiłek stały lub zasiłek okresowy, nie posiada w tym zakresie kompetencji do zwolnienia strony zobowiązanej od obowiązku zwrotu zasiłku. Jedynym przepisem, który daje organom możliwość rozważenia zasadności umorzenia świadczeń w oparciu o przepisy ustawy o pomocy społecznej, jest art. 104 ust. 4 tej ustawy, który przewiduje prawo odstąpienia przez organ od żądania zwrotu wydatków na udzielone świadczenia w przypadkach szczególnych, zwłaszcza, jeżeli żądanie zwrotu świadczenia stanowiłoby nadmierne obciążenie dla osoby zobowiązanej lub też niweczyłoby skutki udzielonej pomocy. Z treści art. 104 ww. ustawy wynika, że dotyczy on jedynie świadczeń przyznanych z zastrzeżeniem zwrotu oraz świadczeń nienależnie pobranych. W niniejszej sprawie skarżący pobierał zasiłek stały, który nie był świadczeniem otrzymanym z zastrzeżeniem zwrotu. Pobrany zasiłek stały nie był także uznany za świadczenie nienależnie pobrane w rozumieniu ustawy o pomocy społecznej, a jego potrącenie nastąpiło z mocy samej ustawy i to przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Kontrola prawidłowości przyznania i stosowania instytucji potrącenia emerytury leży poza kognicją sądów administracyjnych, bowiem odbywa się w ramach postępowania przez sądem powszechnym. Jak trafnie zauważyły organy obu instancji, stanowisko takie prezentowane jest również w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego (vide: wyrok z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt I OSK 1942/11, dostępny na stronie www.nsa.orzeczenia.gov.pl). W wyroku tym Sąd stwierdził, że treść art. 99 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej stanowi wyraz realizacji postulatu opisanego w art. 100 ww. ustawy. Wszakże potrącenie uzyskanych przez osobę korzystającą ze świadczeń z pomocy społecznej następuje dopiero wówczas, gdy staje się ona beneficjentem świadczenia emerytalnego lub rentowego. Ustawodawca tym samym zapobiegł sytuacjom, w których taka osoba byłaby pozbawiona jakichkolwiek środków.

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 r. Sygn. akt I OSK 1367/13, po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej pełnomocnika skarżącego, uchylił wyżej opisany wyrok i przekazał sprawę Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania. Z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji wynika, że Sąd ten dostrzegł w rozpatrywanej sprawie, podnoszone również przez skarżącego w skardze kasacyjnej, wystąpienie jednej z wymienionych w art. 183 § 2 p.p.s.a. przesłanek nieważności postępowania sądownoadministracyjnego w postaci pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 183 § 2 pkt 5 p.p.s.a.). Ustanowiony bowiem z urzędu pełnomocnik skarżącego nie został o rozprawie zawiadomiony. Wyrokiem prawomocnym z dnia 16 października 2013 r., sygn. akt II SA/Sz 731/13 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie, po ponownym rozpoznaniu powyższej sprawy, oddalił skargę na decyzję ostateczną odmawiającą umorzenia pobranego przez skarżącego zasiłku stałego, kierując się taką samą oceną prawną sprawy, jaka legła u podstaw wcześniejszego wyroku WSA w Szczecinie.

Sprawy o symbolu 6322- usługi opiekuńcze

Względy proceduralne legły u podstaw większości, spośród pięciu wydanych w 2013 r. wyroków uchylających zaskarżone decyzje w sprawach usług opiekuńczych, w których ogółem zapadło 13 orzeczeń. Były to przede wszystkim naruszenia przepisów postępowania administracyjnego mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w rozumieniu art. 145 § 1 pkt 1 lit. c ustawy- Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W sprawie II SA/Sz 117/13 Sąd w wyroku uchylającym decyzje organów obu instancji odmawiające synowi wnioskodawczyni specjalistycznych usług opiekuńczych wskazał na wadliwą, wykraczającą poza granice uznania administracyjnego, ocenę dowodów.

W sprawie II SA/Sz 136/13 skarga dotyczyła sprawy administracyjnej, w której organy administracji publicznej orzekały w przedmiocie wniosku strony, który zakwalifikowały jako żądanie zwolnienia jej od odpłatności za otrzymywane usługi opiekuńcze. Organ I instancji odmawiając zwolnienia od tej odpłatności stwierdził, że wydatek w kwocie 34,20 zł miesięcznie nie stanowi dla rodziny wnioskodawczyni nadmiernego obciążenia, zaś sytuacja zdrowotna wnioskodawczyni nie może być podstawą do zwolnienia z odpłatności za świadczone usługi opiekuńcze. Sąd w wyroku, który jest prawomocny, uchylił decyzje organów obu instancji wskazując, że jako podstawę materialno-prawną rozstrzygnięcia organ I instancji powołał cały art. 50 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 175, poz. 1362 ze zm.) oraz uchwałę Rady Miejskiej w (...) z dnia (...) r. Nr (...) w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania, organ II instancji wskazał natomiast art. 50 ust. 2 tej ustawy. Tymczasem żadna ze wskazanych przez organy orzekające w sprawie podstaw prawnych z art. 50 ustawy o pomocy społecznej nie mogła mieć w niej bezpośredniego zastosowania, a to dlatego, że kwestia odpłatności strony i częściowego zwolnienia jej z tego obowiązku została już ostatecznie przesądzona w decyzji, której wprawdzie do akt niniejszej sprawy nie dołączono, ale na którą powołują się w uzasadnieniach swoich decyzji organy obu instancji, wskazując na przyznanie tych usług z odpłatnością w kwocie 34,20 zł miesięcznie. Z redakcji art. 50 ustawy o pomocy społecznej ani z żadnego innego jej przepisu nie wynika, aby organy pomocy społecznej posiadały kompetencję do wydania, w drodze decyzji administracyjnej, samoistnego rozstrzygnięcia w przedmiocie zwolnienia z odpłatności za usługi opiekuńcze. Zgodnie z art. 50 ust. 5 ustawy o pomocy społecznej, ośrodek pomocy społecznej, przyznając usługi opiekuńcze, ustala ich zakres, okres i miejsce świadczenia. W myśl zaś ust. 6 tego artykułu, rada Gminy, określa w drodze uchwały, szczegółowe warunki przyznawania i odpłatności za te usługi oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwalniania od opłat jak również tryb ich pobierania. Rada Miejska uchwałą, na którą powołał się organ I instancji, podjęła uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze

i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania i w jej § 4 określiła, że usługi opiekuńcze przysługują nieodpłatnie osobom, których dochód nie przekracza kryterium dochodowego, określonego w art. 8 ustawy o pomocy społecznej oraz osobom, które ukończyły 90 lat życia. Natomiast według § 5 tej uchwały, osoby, które nie spełniają kryterium dochodowego, określonego w art. 8 ustawy o pomocy społecznej, ponoszą odpłatność za usługi na zasadach określonych w załączniku do uchwały.

Analiza wskazanych wyżej przepisów ustawy o pomocy społecznej, dokonana w ich wzajemnym powiązaniu i w kontekście § 4 i 5 powyższej uchwały prowadzi do wniosku, że w decyzji przyznającej usługi opiekuńcze organ ustalając ich zakres określa jednocześnie czy będą to usługi świadczone nieodpłatnie, czy też odpłatnie i w jakiej wysokości. Jeśli zatem, jak wynika to z ustaleń organów obu instancji, skarżącej przyznano usługi opiekuńcze z odpłatnością 34,20 zł to znaczy, że nie było wówczas podstaw, według organu decyzyjnego, do przyznania tych usług nieodpłatnie. Zważywszy na to, że we wspomnianej uchwale nie ma odrębnego przepisu pozwalającego na zmianę ostatecznego rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznania usług opiekuńczych w zakresie odpłatności i stanowiącego przesłanki takiej zmiany poprzez np. określenie warunków zwolnienia od dalszej odpłatności za przyznane usługi, nie można uznać zaskarżonej decyzji za odpowiadającą prawu. W zaistniałej sytuacji, możliwość weryfikacji decyzji ostatecznej przyznającej usługi opiekuńcze w zakresie ustalonej w niej odpłatności, teoretycznie rzecz ujmując, byłaby zatem możliwa jedynie na zasadach ogólnych Kodeksu postępowania administracyjnego, to jest w drodze uruchomienia nadzwyczajnego trybu postępowania administracyjnego jakim jest zmiana decyzji ostatecznej uregulowana w art. 155 § 1 K.p.a., czego organy orzekające w sprawie w ogóle nie dostrzegły. Sąd jednak zauważył, iż kwestia tego w jakim trybie (nadzwyczajnym, czy zwykłym, ale na innej podstawie prawnej) powinno się toczyć postępowanie administracyjne wywołane wnioskiem skarżącej nie może być, w aktualnym stanie sprawy jednoznacznie przesądzona, skoro organ I instancji, z naruszeniem art. 7-9 K.p.a. nie wyjaśnił jaka jest rzeczywista wola strony. W świetle bowiem treści podania, a zwłaszcza okoliczności poprzedzających jego wniesienie, można mieć wątpliwości co do tego, czy strona wniosła o zmianę decyzji ostatecznej w zakresie ustalonej nią odpłatności za przyznanej jej tą decyzją usługi opiekuńcze lub czy domagała się odstąpienia od egzekwowania od niej należności za zaległe opłaty z tytułu przyznanych usług opiekuńczych. Mieć trzeba bowiem na uwadze, że podanie w sprawie wpłynęło do organu po doręczeniu stronie upomnień wystawionych w postępowaniu egzekucyjnym. Treść podania, a zwłaszcza cyt: "podważa pani jako kierownik MGOPS wyrok sądu administracyjnego w Szczecinie i nie dostosowuje się do wyroku sądu wysyłając mi upomnienia oraz odpłatności za usługi opiekuńcze i strasząc mnie postępowaniem egzekucyjnym i komornikiem" wskazuje, że jest to pismo mające związek z wszczętym postępowaniem egzekucyjnym. Co prawda organ I instancji podjął próbę wyjaśnienia woli strony, o czym świadczy zawarta w wywiadzie

środowiskowym (sporządzonym pismem trudno czytelnym) adnotacja: " oczekuje na zwolnienie z odpłatności za świadczone usługi opiekuńcze" jednakże, w ocenie Sądu, skoro nie wiadomo jest jakich informacji i pouczeń udzielił pracownik socjalny wnioskodawczyni, to nie wiadomo też jest czy chodzi o zwolnienie z przyszłych odpłatności, czy o odstąpienie od egzekwowania zaległości powstałych z tytułu niezapłaconych dotychczas należności. Sąd przypomniał, że rozróżnienie tych dwóch potencjalnych żądań wniosku jest uzasadnione w świetle art. 104 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, jak również wobec treści § 8 przywołanej wyżej uchwały Rady Gminy zgodnie z którym, w przypadkach szczególnych zwłaszcza, jeżeli żądanie w części lub całości należności z tytułu świadczonych usług stanowiłoby dla zobowiązanych nadmierne obciążenie, niweczyło skutki udzielonej pomocy lub też koszty egzekucji przewyższałyby wysokość należności, Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej może należność rozłożyć na raty, odstąpić od żądania należności bez konieczności ich dochodzenia w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Wprawdzie organ I instancji w uzasadnieniu swojej decyzji powołał się na § 8 powyższej uchwały, jednakże nie rozstrzygnął sprawy w przedmiocie uregulowanym tym przepisem, skoro odmówił "zwolnienia od opłaty" w sytuacji, gdy zawarta w § 8 wskazanej uchwały dotyczy możliwości "rozłożenia na raty" należności z tytułu świadczonych usług lub "odstąpienia od żądania należności bez konieczności ich dochodzenia w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym. W tej sytuacji, Sąd zalecił organowi przy ponownym rozpatrzeniu sprawy w pierwszej kolejności wyjaśnienie woli strony, po poinformowaniu jej o jej sytuacji prawnej, a następnie odpowiednio do ustaleń co do przedmiotu wniosku, podjęcie czynności procesowych we właściwym trybie i wydanie odpowiedniego rozstrzygnięcia.

Sprawy o symbolu 6324 rodzina zastępcza, pomoc na usamodzielnienie dla wychowanka rodziny zastępczej, odpłatność rodziców za pobyt dziecka w rodzinie zastępczej.

W sprawie II SA/Sz 470/13 Sąd uchylił (wyrok jest już prawomocny) zaskarżoną decyzję SKO oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji odmawiającą odstąpienia w całości od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej i ustalającą tę opłatę w wysokości 100 procent przyznanego świadczenia rodzinie zastępczej. Z uzasadnienia wyroku wynika, że w ocenie sądu, choć na rodzicach dziecka przebywającego w rodzinie zastępczej ciąży obowiązek ponoszenia z tego tytułu opłat, do wysokości miesięcznej pomocy pieniężnej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka umieszczonego w tej rodzinie, to wskazany obowiązek nie musi być egzekwowany od obojga rodziców, zwłaszcza w sytuacji, gdy jedno z rodziców pozostaje bez pracy i nie posiada żadnych dochodów, lub posiada dochody bardzo niewielkie. W przypadkach określonych w uchwale Nr (...) Rady Miejskiej w (...) z dnia (...) r. w sprawie określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty

lub odstąpienia od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej organom administracji przysługuje uprawnienie, a nie obowiązek, podjęcia oczekiwanej przez skarżącego decyzji. Z tego zaś wynika, że skutek w postaci wydania decyzji o zwolnieniu, nawet jeśli zostaną spełnione określone przepisami przesłanki uprawniające do takiego zwolnienia, zależy od uznania organu. Jak każda decyzja uznaniowa, również taka decyzja winna być szczególnie wnikliwie uzasadniona. W ocenie sądu, organ odwoławczy w tym zakresie nie wywiązał się należycie z tego obowiązku, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że decyzja organu I instancji warunki te spełnia, co może wskazywać, że rola organu odwoławczego ograniczyła się do zbadania zgodności z prawem decyzji pierwszoinstancyjnej, zamiast dokonania ponownego rozpatrzenia sprawy.

Sąd stwierdził także, że organ odwoławczy nie odniósł się do podnoszonego w odwołaniu zarzutu, iż organ I instancji wydał decyzję o ustaleniu odpłatności z datą wsteczną, podczas gdy decyzja ta ma charakter konstytutywny i jako taka może działać jedynie od momentu jej wydania. Uznając ten zarzut za zasadny, Sąd przypomniał, powołując się na wskazane orzecznictwo i piśmiennictwo, że decyzja deklaratoryjna nie tworzy prawa, ale potwierdza istniejący stan prawny. Decyzja konstytutywna tworzy prawo lub nakłada na stronę obowiązek, a jej "skutek prawny powstaje zatem z chwilą doręczenia lub ogłoszenia tego aktu, a więc ex nunc". Skutek prawny decyzji konstytutywnej następuje zatem z chwilą jej wejścia do obrotu prawnego. W doktrynie i judykaturze dominuje pogląd, że kwestia, jaki skutek ex tunc, czy ex nunc ma określone orzeczenie, związana jest nie z samym podziałem orzeczeń na konstytutywne oraz deklaratoryjne, ale zależy od właściwości stosunku materialnoprawnego oraz stanu faktycznego konkretnej sprawy. Każdy akt stosowania prawa odnosi się do określonego stanu faktycznego i w związku z tym jego skutki prawne mogą być powiązane w czasie z zaistnieniem tego stanu faktycznego. Należy więc uznać, iż akt konstytutywny, kreujący określone prawa i obowiązki pozostaje w związku z zaistnieniem przesłanek faktycznych stanowiących podstawę powstania określonych skutków prawnych. W takiej sytuacji konstytutywna decyzja (akt) może działać zarówno z mocą na przyszłość, jak i z mocą wsteczną. Nie można jednak wykluczyć, że decyzje konstytutywne mogą mieć skutek wsteczny. Dotyczyć to może przede wszystkim sytuacji, w których zastosowanie takiego skutku odbędzie się z korzyścią dla zainteresowanego. Sytuacja taka jednak nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie, w której na skarżącego nałożono obowiązek ponoszenia opłaty w określonej wysokości z mocą wsteczną. W ocenie sądu, taka sytuacja nie jest prawidłowa, dlatego bowiem opieszałość organów ma narażać rodzica na konieczność regulowania zaległości. Jakkolwiek obowiązek ponoszenia opłat solidarnie przez rodziców wynika wprost z ustawy, realizacja tego obowiązku poprzez wydanie decyzji ustalającej dla każdego rodzica wysokość opłatności, a także decyzji w przedmiocie ewentualnego odstąpienia przez organ od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej, winna odbywać się z poszanowaniem zasad obowiązujących w demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Dodać

należy, że żaden z przepisów ustawy o wspieraniu rodziny nie wskazuje, iż organ może wydać decyzję o ustaleniu wysokości opłaty z mocą wsteczną.

Sprawa II SA/Sz 918/13 dotyczyła prawa do świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania w rodzinie zastępczej osoby niepełnosprawnej w stopniu znacznym i pełnoletniej, kontynuującej naukę rozpoczętą przed ukończeniem pełnoletności i pozostawionej w rodzinie zastępczej do czasu ukończenia nauki. Organy administracji publicznej odmówiły przyznania tego świadczenia. Sąd jako podstawę prawną uchylecia decyzji organów obu instancji wskazał w uzasadnieniu wyroku (nieprawomocnego) naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 145 § 1 pkt 1 lit.a ustawy-Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Sąd stwierdził, że spór w sprawie sprowadza się do kwestii istnienia podstaw prawnych do przyznania skarżącemu wnioskowanej pomocy na podstawie przepisów ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887 ze zm.). Zdaniem organów orzekających w sprawie brak jest podstaw do przyznania przedmiotowej pomocy bowiem był prawny rodziny zastępczej, w której został umieszczony skarżący na podstawie orzeczenia Sądu Rejonowego ustał z chwilą ukończenia przez skarżącego nauki w liceum ogólnokształcącym. W ocenie Sądu, nie można zgodzić się z takim stanowiskiem organów, a to z uwagi na treść art. 240 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, stosownie do której do pomocy dla osób usamodzielnianych, które przed wejściem w życie niniejszej ustawy opuściły rodzinę zastępczą (...) albo pobierają pomoc przyznaną im na podstawie art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (...) stosuje się przepisy dotychczasowe. Skarżący jest osobą o stwierdzonym stopniu niepełnosprawności, ma (...) lat i kontynuuje studia uniwersyteckie. Ponadto, z uwagi na swoją niepełnosprawność, nadal przebywa w rodzinie zastępczej i nie pobiera pomocy na podstawie ww. przepisu ustawy o pomocy społecznej. Wyżej wskazane okoliczności prowadzą, zdaniem Sądu, do wniosku, że w przypadku skarżącego, nie mają zastosowania, wbrew temu co twierdzą organy orzekające w sprawie, przepisy dotychczasowe, tj. przepisy ustawy o pomocy społecznej. Z kolei, mogą mieć zastosowanie przepisy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, które w art. 37, art. 80 i kolejnych przyznają świadczenie rodzinie zastępczej, w której przebywa osoba, która osiągnęła pełnoletność i jednocześnie uczy się w uczelni, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez taką osobę 25 roku życia. Zauważając, że pogląd zaprezentowany w zaskarżonej decyzji zasadza się na dokonaniu jedynie wykładni językowej przepisów art. 72 ust. 10 oraz art. 78 ust. 5 ustawy o pomocy społecznej w związku z art. 240 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Sąd wskazał, że wykładnia prawa polega na wyjaśnieniu sensu przepisów prawnych, ustaleniu właściwego ich rozumienia, przypisaniu im odpowiedniego znaczenia, bądź wyznaczeniu ich zakresu. Inaczej rzecz ujmując, przez wykładnię rozumie się określone czynności podjęte w celu ustalenia znaczenia i zakresu wyrażeń języka prawnego. I przypomniał podstawowe

metody wykładni (językową, celowościową, funkcjonalną i jej dyrektywy interpretacyjne oraz systemową jej dyrektywy interpretacyjne).

W ocenie Sądu, mając na względzie dyrektywy wykładni funkcjonalnej, ww. przepisy należy interpretować w ten sposób, że skoro skarżący nigdy nie opuścił rodziny zastępczej i nie otrzymuje pomocy przyznawanej na podstawie art. 88 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, a jednocześnie spełnia warunki, o których mowa w art. 37 ust. 2 ustawy o wspieraniu rodziny, tj. osiągnął pełnoletność przebywając w pieczy zastępczej, może przebywać w dotychczasowej rodzinie zastępczej za zgodą rodziny zastępczej, uczy się w uczelni i nie ukończył 25. roku życia, to do pomocy dla niego nie mają zastosowania przepisy ustawy o pomocy społecznej, lecz przepisy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Dokonana interpretacja ww. przepisów nie stanowi przekroczenia granic prawa, ale świadomie sięga do intencji ustawodawcy zawartej w preambule ww. ustawy. Literalna wykładnia tych przepisów byłaby krzywdząca dla skarżącego i naruszałaby zasady określone w art. 2 i art. 32 Konstytucji RP, tj. zasady sprawiedliwości społecznej i równości. Powyższe stanowisko uwzględnia jednocześnie zasadę niesprzeczności systemu prawnego i zasadę nadrzędności Konstytucji. W przeciwnym przypadku, należałoby dojść do wniosku, że ustawodawca inaczej, tj. nierówno traktuje osoby "wykazujące takie same cechy uznane za istotne w przypadku rozdzielenia jakiegoś dobra" (Z. Ziemiński, Sprawiedliwość społeczna jako pojęcie prawne, Warszawa 1996, s. 13), czyli osoby, które spełniają kryteria z art. 37 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ale które osiągnęły pełnoletność przed wejściem w życie ww. ustawy. Stąd też sąd uznał, że brak jest jakichkolwiek racjonalnych powodów, by przyjąć, że skarżący – osoba niepełnosprawna, bez wsparcia ze strony biologicznej rodziny, wymagająca ustawicznej pomocy ze strony osób trzecich, bez stałego źródła utrzymania, ale pragnąca się uczyć i podnosić swoje kwalifikacje, by móc w przyszłości usamodzielnić się choćby w minimalnym stopniu i w jak najmniejszym zakresie korzystać z pomocy Państwa - nie mógł w pełni korzystać ze świadczeń przewidzianych w przepisach ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Sprawy z pomocy społecznej (inne o symbolu 6329).

W 2013 r. w tej kategorii spraw nastąpił znaczny wzrost ich wpływu. Łącznie wpłynęło 309 spraw, a w 2012 r. 123 sprawy. Największą liczbę w tym zakresie stanowiły sprawy w przedmiocie odmowy przyznania specjalnego zasiłku opiekuńczego (120 spraw), w których podstawę materialnoprawną stanowił przepis art. 16a ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 139, poz. 992 ze zm.), dodany do ustawy z dniem 1 stycznia 2013 r.

Z dotychczas rozpoznanych spraw wynika, że najczęstszą przyczyną odmowy przyznania specjalnego zasiłku opiekuńczego było uznanie przez organy braku spełnienia

przesłanki rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Organy prezentowały pogląd, że rezygnacja z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej winna nastąpić w okresie poprzedzającym złożenie wniosku o ten zasiłek, nawet w sytuacji gdy wnioskodawca w poprzednim stanie prawnym miał przyznane prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. Organy uznawały też, że wyrejestrowanie się przez wnioskodawcę z ewidencji osób bezrobotnych przed złożeniem wniosku o specjalny zasiłek opiekuńczy, bądź posiadanie statusu osoby bezrobotnej również uniemożliwia przyznanie wnioskowanego zasiłku. Sąd nie podzielił powyższej wykładni art. 16a ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, uznając ją za niewłaściwą.

W sprawie II SA/Sz 911/13 organy obu instancji uznały, że skarżący nie spełnia warunków do przyznania świadczenia, gdyż nie zrezygnował z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad niepełnosprawną żoną. Organy ustaliły bowiem, że ustanie ostatniego zatrudnienia nastąpiło na skutek upływu czasu na jaki zawarta była umowa o pracę oraz, że w dacie składania wniosku skarżący był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, a zatem mogąca i gotowa podjąć wskazaną jej pracę. Sąd prawomocnym wyrokiem z dnia 26 września 2013 r. uwzględnił skargę uznając, że zastosowania przez organy obu instancji wykładni art. 16a ustawy o świadczeniach rodzinnych nie jest trafna, gdyż nie uwzględnia celu społecznego, któremu ma służyć ten przepis. Istotą tego zasiłku, podobnie jak świadczenia pielęgnacyjnego, jest pomoc osobom zdolnym do pracy, ale rezygnującym z niej po to, aby opiekować się niepełnosprawnym członkiem rodziny. Sprawowanie opieki powinno być zatem wyłącznym powodem rezygnacji z zatrudnienia, rezygnacja zaś z zatrudnienia oznacza, że podjęcie zatrudnienia było możliwe, gdyż osoba rezygnująca była zdolna do pracy. Określenie „rezygnacji z zatrudnienia”, którym posłużył się ustawodawca w art. 16a ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych nie oznacza tylko takiej sytuacji, gdy osoba wykonująca pracę zarobkową rezygnuje z niej rozwiązując stosunek prawny w oparciu o który pracę wykonywała. W ocenie Sądu, nie ma żadnych przesłanek sprzeciwiających się przyjęciu, że za spełnienie hipotezy normy wynikającej z powyższego przepisu uznać należy też sytuację, gdy z powodów wskazanych w tym przepisie osoba mogąca wykonywać pracę zarobkową i gotowa do jej podjęcia z możliwości tej rezygnuje. Sąd wskazał też na zakres podmiotowy i przedmiotowy art. 16a ust. 1 i art. 17 ustawy o świadczeniach rodzinnych uznając, iż zakres ten jest inny. Zawarte w art. 17 ustawy określenie „nie podejmują (...) zatrudnienia” może oznaczać też sytuację, gdy osoba ubiegająca się o świadczenie dotychczas nie była zatrudniona i nie zabiegała o nie. Hipoteza zawarta w art. 16a ust. 1 oznacza zaś sytuację, gdy osoba ubiegająca się o świadczenie jest gotowa i zdolna do podjęcia zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej i gotowość tę uzewnętrznia np. rejestrując się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna. Dlatego Sąd uznał, że posiadanie statusu osoby bezrobotnej nie stoi na przeszkodzie przyznania takiej osobie prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego na mocy art. 16a ust. 1 tej ustawy.

Ponadto, ustawodawca wśród wskazanych w art. 16a ust. 8 ustawy okoliczności stanowiących negatywne przesłanki uzyskania prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego, nie wskazał statusu bezrobotnego osoby ubiegającej się o taki zasiłek.

W sprawie II SA/Sz 964/13 Sąd uwzględnił skargę na odmowę przyznania specjalnego zasiłku opiekuńczego i prawomocnym wyrokiem z dnia 16 października 2013 r. uchylił decyzje obu instancji, które uznały, że skarżąca nie zrezygnowała z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania opieki nad matką, gdyż umowa o pracę została w jej przypadku rozwiązana z upływem czasu na jaki została zawarta, tj. z dniem 18 stycznia 2012 r., natomiast orzeczenie o niepełnosprawności z ustalonym znacznym stopniem od dnia 26 listopada 2012 r. zapadło w dniu 11 grudnia 2012 r. Poza tym skarżąca od 19 stycznia 2012 r. do 8 stycznia 2013 r. była zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Sąd nie podzielił powyższego stanowiska organów i wskazał, że skarżąca, będąc zdolną i gotową do podjęcia pracy, o czym świadczy fakt zarejestrowania się jako osoba bezrobotna, a więc gotowa na przyjęcie oferty pracy, rezygnując następnie z tego statusu wobec konieczności opieki nad niepełnosprawną w stopniu znacznym matką, zrezygnowała tym samym z zatrudnienia, o którym mowa w art. 16a ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Podobny pogląd został wyrażony w sprawach II SA/Sz 712/13, II SA/Sz 830/13, II SA/Sz 750/13, II SA/Sz 665/13, zakończonych prawomocnymi wyrokami oraz w sprawach II SA/Sz 1003/13, II SA/Sz 1092/13, II SA/Sz 1035/13, w których wyroki nie są jeszcze prawomocne.

Kolejną liczną grupę spraw stanowiły te dotyczące świadczeń z funduszu alimentacyjnego (ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów – Dz. U. Nr 192, poz. 1378 ze zm.). Większość skarg była oddalona.

Na uwagę zasługuje orzeczenie wydane w sprawie II SA/Sz 221/13 zakończone prawomocnym wyrokiem z dnia 18 lipca 2013 r., uwzględniającym skargę w przedmiocie odmowy przyznania świadczenia alimentacyjnego na rzecz dziecka umieszczonego w placówce opiekuńczo – wychowawczej na okres urlopowania z placówki od 29 czerwca 2012 r. do 02 września 2012 r. Organy odmawiając przyznania świadczenia uznały, że placówka zapewnia wychowankom całodobowe, pełne utrzymanie, dziecko w czasie urlopowania widnieje w ewidencji placówki. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o pomocy społecznej osobom uprawnionym do alimentów, świadczenie z funduszu alimentacyjnego nie przysługują, jeżeli osoba uprawniona została umieszczona w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie. W ocenie organów okoliczność, że przez wakacje dziecko przebywa w domu matki, nie zmienia faktu, że nadal jest osobą umieszczoną w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie, a nie jest istotne, czy dana osoba w rzeczywistości w pełni tę możliwość wykorzystuje.

Sąd nie podzielił powyższego stanowiska organów podnosząc, że urlopowanie z placówki zapewniającej całodobowe utrzymanie nie anuluje umieszczenia w tej instytucji, jednak oznacza to tylko tyle, że po zakończeniu urlopowania dziecko wraca do tej instytucji

bez konieczności ponownego orzekania o jego umieszczeniu. Jednakże urlopowanie od pobytu w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie, nie wyklucza przyznania świadczenia alimentacyjnego na okres pobytu dziecka u rodzica, a wprost przeciwnie. Koszty utrzymania za czas faktycznego pobytu ponosi rodzic, zatem świadczenie alimentacyjne, może wesprzeć rodzica nie będącego w stanie samodzielnie zaspokoić potrzeb dziecka w okresie jego urlopowania. W ocenie Sądu, odmowa przyznania świadczenia alimentacyjnego została dokonana z naruszeniem art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

W sprawie II SA/Sz 24/13 w przedmiocie odmowy świadczenia z funduszu alimentacyjnego, prawomocnym wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. Sąd uwzględnił skargą i uchylił decyzje obu organów. W sprawie tej organy uznały, że do ustalenia dochodu, o którym mowa w art. 9 ust. 2 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów należy przyjąć alimenty w wysokości zasądzonej przez Sąd, a nie w wysokości faktycznie otrzymanej przez osobę ubiegającą się o świadczenie. Pogląd ten Sąd uznał za nieuzasadniony wskazując, że przepis art. 9 ust. 4 ustawy odwołuje się do dochodu w sensie realnym, a więc faktycznie uzyskanym, a nie do dochodu należnego.

W sprawie II SA/Sz 688/12 Sąd prawomocnym wyrokiem z dnia 10 stycznia 2013 r., w przedmiocie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia stwierdził nieważność decyzji obu organów. W sprawie tej prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego na rzecz osoby uprawnionej zostało ustalone po rozpoznaniu wniosku złożonego przez jej przedstawiciela ustawowego – matkę. Osoba uprawniona do świadczeń w listopadzie 2010 r. ukończyła 18 lat i tego dnia uzyskała pełną zdolność do czynności prawnych. Postępowanie dotyczyło obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z funduszu alimentacyjnego przez osobę uprawnioną. Organy zobowiązały przedstawiciela ustawowego – matkę do zwrotu pobranych świadczeń uznając, że była osobą uprawnioną do ich otrzymania. Sąd uznał, że decyzja została skierowana do osoby nie będącej stroną postępowania i na mocy art. 156 § 1 pkt 4 k.p.a. stwierdził nieważność decyzji.

Matka, do czasu uzyskania pełnoletniości przez dziecko uprawniona była do działania jako przedstawiciel ustawowy. Osobą uprawnioną do alimentów z funduszu alimentacyjnego było dziecko, które z chwilą uzyskania pełnoletniości nabyło pełną zdolność do czynności prawnych. Zatem stało się stroną postępowania o zwrot nienależnie pobranego świadczenia.

W sprawie II SA/Sz 199/13, prawomocnym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 r., w przedmiocie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z funduszu alimentacyjnego, sąd uwzględnił skargę i uchylił decyzje obu organów.

Organy ustaliły, że wypłacona skarżącej za miesiąc wrzesień 2011 r. kwota świadczenia z funduszu alimentacyjnego w wysokości 500 zł stanowi świadczenie nienależnie pobrane w rozumieniu art. 2 pkt 7 lit. d ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów i podlega zwrotowi na mocy art. 23 ustawy.

Organy ustaliły, że we wrześniu 2011 r. tj., w okresie pobierania świadczenia z funduszu alimentacyjnego, strona otrzymała od ojca dziecka alimenty w kwocie 854 złotych. Skarżąca zarówno w odwołaniu jak i w skardze podnosiła, że ojciec dziecka nie płaci alimentów od dziesięciu lat i ma znaczne zadłużenie. Dlatego uważała, że wpłacone przez niego kwoty są spłatą zaległych alimentów.

Sąd uwzględnił skargę i podniósł, że użyte w art. 23 ustawy sformułowanie „w okresie ich pobierania otrzymała alimenty” oznacza sytuację, w której uprawniony w tym samym okresie pobierał jednocześnie świadczenia z dwóch źródeł: z instytucji wypłacającej świadczenie w trybie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów oraz od dłużnika (komornika lub innego organu egzekucyjnego). Jednoczesność pobierania obu świadczeń ma miejsce wówczas, gdy uprawniony podmiot otrzyma równocześnie obydwa świadczenia należne za ten sam okres.

W rozpoznawanej sprawie Sąd stwierdził, że organy z naruszeniem art. 7 i art. 77 k.p.a. uchybiły obowiązkowi zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego. W aktach brak jest bowiem dowodu wskazującego na to, że otrzymane przez skarżącą bezpośrednio od dłużnika alimenty we wrześniu 2011 r. stanowiły bieżące alimenty. Z tych względów skarga została uwzględniona.

633

Sprawy z zakresu zatrudnienia i bezrobocia.

- status bezrobotnego, zasiłek dla bezrobotnych, stypendia

W sprawach rozpoznawanych na podstawie przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, na uwagę zasługuje wyrok w sprawie II SA/Sz 668/13 dotyczący utraty statusu osoby bezrobotnej, która podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pobierania stypendium szkoleniowego jako uczestnik projektu unijnego „Rodzina bez barier”.

Sąd uchylając zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję stwierdził, że brak stosownych ustaleń jak i ocen organów co do okoliczności należytego informowania strony o przesłankach warunkujących zachowanie statusu osoby bezrobotnej oraz o fakcie objęcia ubezpieczeniem społecznym w ramach udziału w projekcie „Rodzina bez barier”, stanowi o naruszeniu art. 6, 7, 8 K.p.a. w stopniu uzasadniającym wyeliminowanie z obrotu prawnego decyzji organów I i II instancji. Jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy, skarżąca podlegała ubezpieczeniu społecznemu wyłącznie na jeden dzień, zaś zgłoszenie do ZUS nastąpiło po upływie ok. 2 miesięcy od zakończenia kursu, natomiast rozstrzygnięcie w przedmiocie pozbawienia skarżącej statusu osoby bezrobotnej podjęto po upływie ok. 2,5 roku od dnia podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu otrzymanego stypendium. W tych okolicznościach faktycznych organy powinny były rozważyć, czy z uwagi na słuszny interes strony w postępowaniu, nie należało orzec co najwyżej o utracie statusu bezrobotnego jedynie na dzień, w którym stwierdzono objęcie ubezpieczeniem społecznym.

Zarówno starosta jak i wojewoda, w dniu podjęcia rozstrzygnięć, mieli świadomość, że już w dniu [...] odpadła podstawa faktyczna pozbawiająca skarżącą statusu osoby bezrobotnej. Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy nie zawiera przepisu, który regulowałby w jaki sposób określać termin utraty statusu osoby bezrobotnej w sytuacji niespełnienia przesłanki z art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. l ustawy. Brak jest zatem uregulowania, które wskazywałoby na możliwość pozbawienia osoby objętej ubezpieczeniem społecznym statusu bezrobotnego, tylko za dany okres, w którym osoba ta podlegała ubezpieczeniu, ale brak jest również przepisu, z którego wynikałoby, aby jedynym możliwym sposobem określenia terminu zastosowania takiej sankcji stanowiła tylko i wyłącznie data powstania zdarzenia prawnego.

W sprawie II SA/Sz 426/13 dotyczącej pozbawienia skarżącego, w wyniku wznowienia postępowania administracyjnego, statusu bezrobotnego oraz zasiłku dla bezrobotnych Sąd uznał, że zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. f ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, bezrobotnym może być osoba, która nie posiada wpisu do ewidencji działalności gospodarczej albo nie podlega, na podstawie odrębnych przepisów obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z wyjątkiem ubezpieczenia społecznego rolników. Użycie w tym przepisie spójnika „albo” określa alternatywę rozłączną, co oznacza, że adresat ma się zachowywać w jeden przynajmniej sposób (z tych dwóch). Oznacza również, że niezachowanie którejkolwiek z tych dwóch osobnych przesłanek będzie wiązało się z konsekwencjami odwrotnymi do tych, które dany podmiot deklarował jako prawdziwe do uzyskania określonych uprawnień.

Skoro skarżący deklarował w oświadczeniu, złożonym pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, że nie posiada wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, a w istocie wpis ten posiadał, to nie może w związku ze złożonym nieprawdziwie oświadczeniem oczekiwać przyznania lub zachowania statusu osoby bezrobotnej oraz związanych z tym świadczeń. Status bezrobotnego wiąże się bowiem ze spełnieniem określonych kryteriów ustawowych. Niespełnienie któregokolwiek z nich lub zatajenie informacji o przesłankach uprawniających do nabycia określonych praw wiąże się bądź to z odmową ich przyznania lub ich utratą.

Sprawa II SA/Sz 1347/12 dotyczyła zasad obliczania terminu, o którym mowa w art. 33 ust. 4 pkt 4 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Sąd rozpoznając sprawę stwierdził, że przy liczeniu terminu, o którym mowa w ww. przepisie (terminu 7 dniowego do powiadomienia o uzasadnionej przyczynie niestawiennictwa w PUP), ustawodawca nie przewidział szczególnego sposobu jego liczenia, uwzględnia się więc wszystkie dni kalendarzowe. Skarżąca zobowiązana była stawić się w PUP w dniu 29 października 2012 r., upływ terminu należy więc liczyć od dnia następnego, tj. 30 października 2012 r., licząc kolejne dni kalendarzowe: 30 października; 31 października; 1 listopada; 2 listopada; 3 listopada; 4 listopada; 5 listopada 2012 r. Tym samym, skarżąca

powinna najpóźniej w dniu 5 listopada 2012 r. powiadomić PUP o uzasadnionej przyczynie niestawiennictwa.

Przedmiotem kontroli Sądu w sprawie II SA/Sz 252/13 była decyzja wojewody, utrzymująca w mocy decyzję organu I instancji w przedmiocie utraty przez skarżącego prawa do stypendium w związku z zakończeniem szkolenia w zakresie prawa jazdy kategorii E+C, odbywanego w Centrum Szkolenia. Podstawę materialnoprawną wydanego w sprawie rozstrzygnięcia stanowi art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 ze zm.).

Sąd stwierdził, że przy rozpoznaniu sprawy istotny jest wyłącznie fakt zrealizowania przez skarżącego godzin szkoleniowych objętych programem wskazanym w umowie, a nie ma znaczenia wartościowanie jakości godzin szkoleniowych. Po pierwsze dlatego, że przepis prawa materialnego stanowiący przesłanki ustawowe prawa nie przewiduje kryterium jakości szkolenia jako wyznacznika tego prawa, a po drugie, przy ustaleniu terminu zakończenia szkolenia nie chodzi o subiektywne przeświadczenie skarżącego, tylko o obiektywny termin zakończenia szkolenia, który w realiach sprawy wynika z umowy oraz z prawidłowej oceny materiału dowodowego.

Organ administracji publicznej w ramach art. 41 ust. 1 powołanej wyżej ustawy nie jest uprawniony do badania jakości przeprowadzonych szkoleń w zakresie zgodności z certyfikatem ISO oraz zgodności z planem nauczania uregulowanym w przepisach prawa, ani nie jest uprawniony do sprawdzania, czy skarżący był ubezpieczony od odpowiedzialności NW. Powyższe kwestie w żaden sposób nie przesądzają bowiem o terminie zakończenia kursu prawa jazdy, który realizował skarżący w Centrum Szkolenia.

638

Sprawy z zakresu postępowania egzekucyjnego w administracji.

Spośród spraw orzekanych w wydziale II w oparciu o przepisy ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (u.p.e.a.) istotną grupę stanowiły skargi różnych podmiotów na postanowienia Dyrektora Izby Skarbowej lub Kolegium Odwoławczego w przedmiocie wynagrodzenia za dozór pojazdów oraz ich holowanie.

I tak w sprawie II SA/Sz 827/12 Sąd oddalił skargę na postanowienie Dyrektora izby Skarbowej odmawiającą przyznania żądanego wynagrodzenia stwierdzając, iż rację ma organ podnosząc, że w przypadku pojazdu zajętego przez Policję dla potrzeb postępowania karnego, którego następnie Skarb Państwa stał się właścicielem na podstawie przepisów o likwidacji niepojętych depozytów, stosuje się przepisy o przechowywaniu rzeczy ruchomych, zawarte w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym administracji, a nie przepisy kodeksu cywilnego. Zgodnie bowiem z § 3 pkt 1 lit. b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lutego 2011 r. w sprawie rozciągnięcia stosowania przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. Nr 46, poz. 237) przepisy działu II rozdziału 6

dotyczące przechowywania, oszacowania i sprzedaży ruchomości stosuje się do ruchomości, które stały się własnością Skarbu Państwa albo powiatu na podstawie przepisów o rzeczach znalezionych oraz o likwidacji niepojętych depozytów i nieodebranych rzeczy.

Organy orzekające w sprawie prawidłowo zakwalifikowały roszczenie skarżącej zawarte w jej wniosku z dnia 7 marca 2012 r. jako oparte o przepis art. 102 § 2 u.p.e.a., który stanowi, że „organ egzekucyjny przyzna na żądanie dozorczy, zwrot koniecznych wydatków związanych z wykonywaniem dozoru oraz wynagrodzenie za dozór, chyba że dozorcą jest jedna z osób wymienionych w art. 101 § 1”, który to wyjątek nie wystąpił w niniejszej sprawie. Takiej podstawy prawnej roszczenia strona skarżąca nie kwestionuje, a przy tym zasadnie podnosi, że zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o likwidacji niepojętych depozytów (Dz. U. Nr 208, poz. 1537) z chwilą likwidacji niepojętego depozytu na Skarb Państwa przechodzą wszelkie korzyści i ciężary, jakie przyniósł od dnia , w którym znalazł się w dyspozycji przechowującego depozyt.

Jak wynika z nie kwestionowanych ustaleń organów obu instancji, roszczenie skarżącej Spółki nie jest następstwem przechowywania przedmiotowego pojazdu w trybie określonym w art. 130 a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908), na co zwrócił uwagę organ odwoławczy w uzasadnieniu swojego postanowienia. Dla kwestii stawki wynagrodzenia za dozór nie mają zastosowania przepisy określające tryb postępowania i zasady wynagradzania z tego tytułu jednostki prowadzącej parking strzeżony wyznaczony przez starostę, w tym wysokość opłat ustalona uchwałą rady powiatu na podstawie art. 130a ust. 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Spółka nie wniosła natomiast o zwrot koniecznych wydatków związanych z wykonywaniem dozoru. Rzeczą organu likwidacyjnego było zatem ustalenie czasookresu za jaki powinno zostać zapłacone wynagrodzenie za dozór i wysokości tego wynagrodzenia, o ile zostałyby ustalone, że wynagrodzenie przysługuje.

Z treści zaskarżonego postanowienia wynika, że organ odwoławczy roszczenie Spółki o wynagrodzenie za dozór uznał co do zasady za uprawnione, a odmawiając jego przyznania kierował się treścią art. 102 § 1 u.p.e.a., zgodnie z którym dozorca obowiązany jest przechowywać zajętą ruchomość z taką starannością, aby nie straciła na wartości oraz wydać ją na wezwanie organu egzekucyjnego lub poborcy skarbowego. Z mocy tego przepisu dozorca obowiązany jest także zawiadomić organ egzekucyjny o zamierzonej zmianie miejsca przechowywania ruchomości.

Za zgodne z prawem Sąd uznał stanowisko Dyrektora Izby Skarbowej, że w kwestii zapłaty na podstawie art. 102 § 2 u.p.e.a. za dozór przechowywanego pojazdu należy rozstrzygać z uwzględnieniem paragrafu pierwszego tego artykułu. Dyrektor Izby Skarbowej utrzymując w mocy postanowienie organu I instancji, odmawiające zapłaty wynagrodzenia za dozór pojazdu, słusznie przyjął, że dozór sprawowany był nienależycie (...).

Zasadnie zatem organ odmówił skarżącej Spółce przyznania wynagrodzenia za przechowywanie pojazdu na parkingu stanowiącym jej własność ze względu na brak staranności i nienależyty dozór, albowiem stan pojazdu świadczył o tym, że skarżąca spółka przechowywała powierzony pojazd, w sposób, który spowodował jego całkowitą degradację, czyli daleki od staranności wymaganej przy przechowywaniu rzeczy tego rodzaju. Skarżąca Spółka nie zabezpieczyła pojazdu ani przed opadami atmosferycznymi, ani przed pozbawieniem go przez osoby trzecie istotnych dla właściwości tej rzeczy części.

Natomiast w sprawie II SA/Sz 11/13 Sąd uchylił zaskarżone postanowienie Dyrektora Izby Skarbowej odmawiające przyznania wynagrodzenia za dozór pojazdu.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcia Sąd wskazał, iż z akt administracyjnych sprawy wynika, iż umowa o współdziałaniu w zakresie parkowania pojazdów z dnia 23 marca 2000 r. zawarta pomiędzy skarżącym a Policją, została zawarta na okres 3 lat i wygasła z dniem 23 marca 2003 r. Pojazd został usunięty z drogi w dniu 23 stycznia 2002 r., czyli w okresie obowiązywania umowy, w czasie kiedy obowiązywało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 stycznia 2000 r. w sprawie usuwania pojazdów i blokowania ich kół, które w § 10 ust. 1 nakładało na komendantów powiatowych Policji obowiązek zawierania umów z przedsiębiorcami, którzy wykonywali czynności usuwania lub przemieszczania pojazdów lub parkowania ich na parkingach strzeżonych na podstawie dyspozycji m. in. Policji. W aktach sprawy brak jest odpisu kopii umowy z dnia 23 marca 2000 r., co uniemożliwia Sądowi ocenę poszczególnych jej przepisów. Okoliczność, że z dniem 1 stycznia 2002 r. weszła w życie zmiana ustawy Prawo o ruchu drogowym, która powierzyła kompetencję wyznaczania jednostki właściwej do usuwania pojazdów z drogi oraz parkingu strzeżonego starostom, nie oznacza, że umowy o współdziałaniu zawarte na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów wygasły. Natomiast od dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych do zmienionej od dnia 1 stycznia 2002 r. ustawy Prawo o ruchu drogowym, tj. od dnia wejścia w życie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 sierpnia 2002 r. (Dz. U. Nr 134 poz. 1133), co zgodnie z § 12 rozporządzenia nastąpiło 11 września 2002 r., komendanci powiatowi Policji nie mieli kompetencji do zawierania umów o współdziałaniu w zakresie usuwania pojazdów z drogi i ich parkowania. Ustawa powierzyła to zadanie starostom.

Z materiałów zgromadzonych w sprawie nie wynika, aby po wygaśnięciu umowy o współdziałaniu, prowadzony dalej przez Spółkę parking stał się parkingiem wyznaczonym przez starostę, zgodnie z § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 sierpnia 2002 r. w sprawie usuwania pojazdów i art. 130a ust. 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Z tego powodu wynagrodzenie podmiotowi prowadzącemu parking za okres po wygaśnięciu umowy z Policją nie przysługuje (wyrok NSA z dnia 9 sierpnia 2012 r. I OSK 603/12).

Sąd wskazał, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, że stosunek prawny, którego przedmiotem jest parkowanie usuniętego z drogi pojazdu jest

typowym stosunkiem administracyjnym powstałym na skutek władczych działań organów administracyjnych (Uchwała SN z dnia 19 czerwca 2007 r., sygn. III CZP 46/07, postanowienie SN z dnia 11 lutego 2009 r., sygn. akt V CSK 332/08).

Do nawiązania stosunku administracyjnego pomiędzy Skarbem Państwa, a podmiotem prowadzącym parking strzeżony mogło dojść w niniejszej sprawie tylko w wyniku zawarcia umowy z Policją lub wyznaczenia parkingu przez starostę i to wówczas, gdy parking spełniał określone kryteria. Mając na uwadze, że umowa z Policją z dnia 23 marca 2000 r. wygasła w dniu 23 marca 2003 r., a starosta nie wyznaczył parkingu zgodnie z rozporządzeniem z 2 sierpnia 2002 r., strona utraciła status dozorca z dniem 23 marca 2003 r.

Sąd stwierdził również, iż na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób uznać, że skarżąca w okresie od dnia 23 stycznia 2002 r. do 23 marca 2003 r. wykonywała swoje obowiązki w sposób nieprawidłowy. W myśl bowiem art. 103 § 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji dozorca nie odpowiada za uszkodzenie, zniszczenie lub zaginięcie zajętej ruchomości, wynikłe wskutek przypadku lub siły wyższej.

Nadto Sąd wskazał, że w przypadku, gdy żądanie wynagrodzenia zgłasza jednostka wyznaczona przez organ administracji do usuwania pojazdów z drogi i przechowywania ich na parkingu strzeżonym na podstawie przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym, nie wchodzi w grę wynagrodzenie określone w umowie albo w taryfie, będącej urzędowo określonym wykazem stawek opłat za przechowanie. Jednostkę tą wiąże bowiem z organem stosunek administracyjnoprawny. Przy ustalaniu kosztów holowania należy uwzględnić stawki stosowane przez podmioty prowadzące parkingi depozytowe dozoruujące pojazdy usunięte z drogi, co pozwala na określenie kosztów w sposób precyzyjny i w większym stopniu odpowiadający istocie tych kosztów.

W szeregu spraw dotyczących skargi Miasta na postanowienie (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w przedmiocie rozpatrzenia zarzutów w postępowaniu egzekucyjnym, którego przedmiotem było nakazanie w trybie art. 66 ust.1 pkt 3 i 4 Prawa budowlanego właścicielowi budynku, tj. Gminie Ś. usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, pełnomocnik zobowiązanej podniósł zarzuty:

1. na podstawie art. 33 pkt 4 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji - błąd co do osoby zobowiązanego poprzez wskazanie w części B w pozycji 6 oraz w części D w poz. 25 jako zobowiązanego „Gmina Miejska ”,
2. na podstawie art. 33 pkt 6 w/w ustawy - niedopuszczalność równoczesnego wyboru dwóch środków egzekucyjnych, a mianowicie grzywny w celu przymuszenia oraz wykonania zastępczego,
3. na podstawie art. 33 pkt 2 w/w ustawy - wydanie tytułu wykonawczego pomimo wykonania przez zobowiązanego egzekwowanego obowiązku.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, podtrzymywanych w skardze, Sąd stwierdził, iż przedmiotem kontroli sądowej nie była i być nie mogła ocena zgodności z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej nakładającej obowiązek o charakterze niepieniężnym, stanowiącej podstawę wystawienia tytułu wykonawczego, ani postanowienie o zastosowaniu środka egzekucyjnego. W decyzji tej jako adresata tych obowiązków w sposób jednoznaczny wskazano Gminę Miejską i okoliczności nazwy adresata decyzji na tym etapie postępowania administracyjnego nie kwestionowano.

Jest oczywiste, że w przypadku, gdy zobowiązanym jest jednostka samorządu terytorialnego, to wskazanie jej nazwy i adresu czyni zadość wymogowi z art. 27 § 1 pkt 2 ustawy u.p.e.a. Nie ulega też wątpliwości, że wskazanie to musi korespondować z treścią decyzji, to znaczy powinno być tożsame z adresatem obowiązku nałożonego decyzją stanowiącą podstawę tytułu wykonawczego.

Tak więc, skoro Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego określone obowiązki na Gminę Miejską, to zainicjowany na etapie postępowania egzekucyjnego spór o to, czy adresatem obowiązku powinna być Gmina Miejska czy Miasto jest dla oceny zgodności z prawem zaskarżonego postanowienia, bezprzedmiotowy zaś zarzut, oparty o przepis art. 33 pkt 4 ustawy o.p.e.a. uznać trzeba za chybiony. Trafnie bowiem przyjęły organy egzekucyjne obu instancji, że skoro zobowiązany został określony zarówno z nazwy jak i z adresu w sposób identyczny, jak określiła to decyzja ustanawiająca egzekwowany obowiązek, to zarzucany błąd nie wystąpił. Strona skarżąca miała możliwość kwestionowania nazwy adresata decyzji nakładającej obowiązki o charakterze niepieniężnym, lecz jak ustalono to w zaskarżonym postanowieniu, z możliwości tej nie skorzystała.

Stosownie do art. 29 § 1 u.p.e.a. organ egzekucyjny bada z urzędu dopuszczalność egzekucji administracyjnej, organ ten nie jest natomiast uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętą tytułem wykonawczym. Tym bardziej do takiego badania nie jest uprawniony sąd administracyjny, który – jak wynika to z art. 133 § 1 p.p.s.a. - orzeka na podstawie akt administracyjnych sprawy, co między innymi oznacza, że nie przeprowadza postępowania dowodowego celem dokonania ustaleń faktycznych, co należy wyłącznie do orzekających w sprawie organów administracji publicznej. Z tego względu zawarty w skardze wniosek dowodowy nie mógł być uwzględniony, skoro zmierzał do wykazania okoliczności faktycznej jaką jest wykonanie obowiązku. Obowiązkiem zobowiązanego jest, w razie wykonania obowiązku, wykazania wierzycielowi, że obowiązek został wykonany i to w sposób zgodny z jego określeniem w podstawie tytułu wykonawczego.

Wniesienie zarzutów jest instytucją prawną uregulowaną w ustawie o p.e.a., która to ustawa w art. 33 pkt 1-10 w sposób wyczerpujący stanowi, co może być podstawą zarzutu w sprawie prowadzenia egzekucji administracyjnej. Stosownie do art. 33 pkt 6 podstawą takiego zarzutu może być „niedopuszczalność egzekucji administracyjnej lub zastosowanego środka egzekucyjnego”. W spornym pkt 34 tytułu wykonawczego istotnie organ egzekucyjny pozostawił wpisane dwa środki egzekucyjne, tj. grzywnę w celu przymuszenia i wykonanie

zastępcze, co mogłoby stwarzać dozór zastosowania jednocześnie dwóch środków egzekucyjnych. Jednakże wobec faktu doręczenia zobowiązanemu wraz z tytułem wykonawczym postanowienie o zastosowaniu środka egzekucyjnego jakim jest grzywna w celu przymuszenia, niewykreślenie z formularza tytułu wykonawczego drugiego sposób potencjalnie możliwych środków egzekucyjnych - zdaniem Sądu - nie ma istotnego znaczenia na tym etapie postępowanie egzekucyjnego.

Niezależnie od wyżej przedstawionej oceny tytułu wykonawczego, dokonanej w kontekście zarzutów skargi, Sąd uznał, że zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie organu I instancji wydane w przedmiocie zarzutów do prowadzonego postępowanie egzekucyjnego zawiera w sobie wadę istotną, niezezwalającą na pozostawienie tych aktów w obrocie prawnym.

Mianowicie, organ I instancji adresatem swojego postanowienia uczynił Burmistrza Miasta, mimo że to nie Burmistrz był adresatem decyzji nakładającej obowiązek i to nie Burmistrz został wskazany w tytule wykonawczym jako zobowiązany do wykonania obowiązku.

Rozpatrzenie zarzutu (zarzutów) wniesionych do prowadzonego postępowania egzekucyjnego nastąpić musi w odniesieniu do zobowiązanego, gdyż tylko temu podmiotowi przysługuje prawo zgłoszenia zarzutów, co wynika z art. 35 § 1 zd. 1 u.p.e.a.

W sprawach II SA/Sz 2/13 oraz II SA/Sz 230/13 Sąd uchylił zaskarżone postanowienia (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w przedmiocie nałożenia grzywny w celu przymuszenia z powodu stwierdzonych braków w treści tytułu wykonawczego.

Wydane postanowienie (...) nie zawiera wszystkich obligatoryjnych elementów. Pominięto bowiem wymóg umieszczenia w postanowieniu zagrożenia, że w razie niewykonania obowiązku w terminie będzie orzeczone wykonanie zastępcze. Ta wadliwość postanowienia już sama przez się wyklucza pozostawienie go w obiegu prawnym skutkuje bowiem niemożnością wykonania zastępczego w przypadku braku osobistego wykonania obowiązku przez zobowiązanego.

Podobne braki w tytule wykonawczym stwierdzane były w kilku innych sprawach (m.in. II SA/Sz 1253/12). Dokonując oceny legalności zaskarżonego postanowienia w sprawie II SA/Sz 1009/12 Sąd doszedł do przekonania, mając na uwadze treść art. 18 u.p.e.a., że w sprawie doszło do naruszenia przez organ II instancji zasady ogólnej postępowania administracyjnego sformułowanej w art. 15 w związku z art. 138 § 1 pkt 1 oraz art. 107 § 3 K.p.a.. Postanowienie organu odwoławczego zawierające jedno z rozstrzygnięć wskazanych w art. 138 K.p.a. musi zawierać wyczerpującą i logiczną ocenę zgłoszonych zarzutów prowadzącą do przyjęcia określonych ustaleń faktycznych, wyjaśnienie zastosowanej podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz odniesienie się do wniesionego zażalenia.

Zdaniem Sądu, zaskarżone postanowienie wymogów tych nie spełnia, a to dlatego, że w zasadzie oprócz ustaleń faktycznych oraz kilku stwierdzeń o charakterze ocennym co do

zasadności prowadzenia postępowania administracyjnego, a następnie postępowania egzekucyjnego, w istocie nie stanowi o ponownym rozstrzygnięciu sprawy. Zażalenie w postępowaniu egzekucyjnym nie ma sformalizowanego charakteru i poza tym, że powinno czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla podania (art. 63 § 1 i 2 K.p.a.) oraz pochodzić od strony i być wniesione w ustawowym terminie, nie wymaga szczegółowego uzasadnienia (art. 128 w zw. z art. 144 K.p.a), wystarczy, że wynika z niego, że strona jest niezadowolona z rozstrzygnięcia organu I instancji. Z kolei organom, które mają przedstawić stanowisko wierzyciela ustawodawca w postępowaniu egzekucyjnym nakazał konkretne wypowiedzenie się w sprawie zgłoszonych zarzutów, tym bardziej, że stanowisko wierzyciela w sprawie zarzutów, o których mowa w art. 33 pkt 1-5 jest dla organu egzekucyjnego wiążące.

W tej sytuacji, z treści postanowienia organu odwoławczego winno wprost wynikać końcowe stanowisko wierzyciela w odniesieniu do zgłoszonych przez zobowiązanego zarzutów, tym bardziej, że zażalenie konkretyzowało uchybienia, jakie skarżący dostrzegł w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tak więc, obowiązkiem organu odwoławczego było ponowne rozpatrzenie całej sprawy w kontekście zgłoszonych zarzutów oraz wniesionego zażalenia, a następnie ponowne rozstrzygnięcie sprawy w kwestii stanowiska wierzyciela. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu zażalenia, które nie może, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, ograniczać się do przedstawienia dotychczasowego przebiegu postępowania oraz treści o charakterze publicystycznym, a nie prawnym. Takie postępowanie organu odwoławczego narusza bowiem art. 15 K.p.a. w związku z art. 107 § 3 K.p.a. i art. 138 § 1 pkt 1 w związku z art. 144 K.p.a.

Sprawy dotyczące samorządu terytorialnego (639, 640 i 641)

Dość dużą grupę spraw w podanym wyżej zakresie stanowiły skargi na akty organów jednostek samorządu terytorialnego, w tym akty prawa miejscowego rad gmin – plany miejscowe zagospodarowania przestrzennego. Wśród tych skarg wiele podlegało oddaleniu z uwagi na brak interesu prawnego lub brak naruszenia posiadanego interesu prawnego po stronie skarżących, stanowiących przesłankę możliwości zaskarżenia tych aktów wynikającą z przepisów art.101 ust.1 ustawy o samorządzie gminnym, art. 87 ust.1 ustawy o samorządzie powiatowym oraz art. 90 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa.

W skardze na uchwałę Rady Miejskiej w sprawie opłat za korzystanie z cmentarzy komunalnych na terenie miasta i gminy podniesiona została, między innymi, niespotykana w orzecznictwie sądów administracyjnych kwestia „opłat za dochowanie”. Sąd wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 r. sygn. akt II SA/Sz 212/13 stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały. Stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że zaskarżona uchwała Rady Miejskiej służy realizacji zadań z zakresu administracji publicznej dotyczących gospodarowania cmentarzami komunalnymi obejmujących m.in. utrzymanie cmentarzy. Podkreślił, że z art. 7

ust. 2 z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2011 r. Nr 118, poz. 687 ze zm.) oraz z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o gospodarce komunalnej nie wynika uprawnienie rady gminy do ustalania opłat za wszelkie czynności mogące zostać zakwalifikowane jako wynikające z zarządzania (administrowania) gminnym miejscem użyteczności publicznej jakim jest cmentarz komunalny. Uprawnienie to bowiem ograniczone jest do opłaty za usługi komunalne związane z korzystaniem z miejsca pochówku, a więc określonego w umowie miejsca do grobu. Opłata z tego tytułu powinna być zatem tak skalkulowana, aby obejmowała zarówno miejsce (co do wielkości) pod określony rodzaj grobu, jak i koszty ponoszone przez administratora w związku z jego utrzymaniem jako części składowej cmentarza komunalnego (np. wywóz śmieci, pobór wody). W § 1 ust. 2 określającym „Opłatę za utrzymanie czystości i pobór wody na cmentarzu za okres 20 lat”, rada zamieściła również opłaty nie mające charakteru opłat związanych z usługami komunalnymi polegającymi na utrzymaniu czystości i poborze wody na cmentarzu za okres 20 lat. W szczególności dotyczy to ust. 2 pkt 6 i 7, mianowicie w pkt 6 przewidziano opłatę za dochowanie zmarłego w opłaconym grobie, co pozostaje w sprzeczności z zakresem przedmiotowym § 1 ust. 1, w którym nie przewidziano opłat za takie groby w których byłoby możliwe jakiegokolwiek dochowanie zmarłego.

W wyroku z dnia 30 sierpnia 2013 r. (nieprawomocnym), sygn. akt II SA/Sz 953/13, sąd stwierdził nieważność uchwały Rady Miejskiej w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej. Sąd stwierdził, między innymi, że w pkt 1 i 2 § 1 uchwały została zróżnicowana wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej. I tak, stawka 20% ma zastosowanie do nieruchomości, z których w wyniku podziału wydzielono drogi publiczne (pkt 1), a stawka 7% do pozostałych nieruchomości (pkt 2). W ocenie sądu, § 1 uchwały w sposób istotny narusza przepis art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, bowiem z przepisu tego nie wynika możliwość różnicowania przez radę gminy stawki procentowej opłaty adiacenckiej (podobnie wyrok z 27 listopada 2008 r. sygn. akt II SA/Wr 272/08). Ustawodawca udzielając upoważnienia do wydania aktu prawa miejscowego użył sformułowania "wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej ustala rada gminy", nie zaś "wysokość stawek procentowych (...)". To powoduje, że upoważnienie organu stanowiącego ograniczone jest do ustalenia jednej stawki, bez różnicowania jej. W § 2 zaskarżonej uchwały Rada Miejska ustaliła stawkę procentową opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanego budową urządzeń infrastruktury technicznej. Stawka ta została zróżnicowana w ten sposób, że 20% stawkę stosuje się w odniesieniu do nieruchomości niezabudowanych (§ 2 pkt 1 lit.a) i wykorzystywanych w co najmniej 50% na cele inne niż mieszkaniowe (§ 2 pkt 1 lit.b), zaś stawkę 5% w odniesieniu do nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe (§ 2 pkt 2). Uregulowania § 2 zaskarżonej uchwały, w ocenie Sądu, w sposób istotny naruszają przepis art. 146 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, bowiem z przepisu tego nie wynika możliwość różnicowania przez radę gminy stawki procentowej opłaty adiacenckiej.

Gry i zakłady wzajemne.

W tej kategorii spraw, w badanym okresie, zapadło 81 wyroków, które, za wyjątkiem kilku tylko spraw, dotyczyły postępowań w kwestii przedłużenia, zmiany lub wydania zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie gier na automatach o niskich wygranych, udzielonych podmiotom na mocy ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych (Dz. U. z 2004 r. Nr 4, poz. 27 ze zm.). Sprawy te zostały rozstrzygnięte przez Dyrektora Izby Celnej na podstawie nowej ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 ze zm.), uchylającej ustawę o grach i zakładach wzajemnych, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2010 r. i która w art. 14 ust. 1 określiła możliwość urządzania gier na automatach wyłącznie w kasynach gry. Jednocześnie ustawodawca w przepisach przejściowych (art. 129 ustawy o grach hazardowych) przewidział, iż działalność w zakresie gier na automatach o niskich wygranych oraz gier na automatach urządzanych w salonach gier na automatach na podstawie zezwoleń udzielonych przed dniem wejścia w życie ustawy jest prowadzona, do czasu wygaśnięcia tych zezwoleń, których udzielono według przepisów dotychczasowych, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Jednakże zezwolenia takie nie mogą być przedłużane (art. 138 ust. 1 ustawy), zmieniane w zakresie lokalizacji punktu gier (art. 135 ust. 2), a postępowania w sprawie udzielenia zezwolenia wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy umarza się (art. 129 ust. 2 ustawy).

Istota sporu w omawianych sprawach dotyczących przedłużenia, zmiany lub wydania zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie gier na automatach o niskich wygranych, sprowadzała się do kwestii oceny, czy przepisy ustawy o grach hazardowych, stanowiące podstawę rozstrzygnięć organów celnych, mają techniczny charakter w rozumieniu art. 1 pkt 11 Dyrektywy 98/34/WE z dnia 22 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (Dz. U. UE. L. 98.204.37 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2012 r. sygn. C-213/11 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dokonał interpretacji art. 1 pkt 11 Dyrektywy nr 98/34/WE uznając, że przepisy krajowe tego rodzaju, jak przepisy ustawy o grach hazardowych, które mogą powodować ograniczenie, a nawet stopniowe uniemożliwienie prowadzenia gier na automatach o niskich wygranych poza kasynami i salonami gry, stanowią potencjalnie "przepisy techniczne" w rozumieniu tego przepisu, w związku z czym ich projekt powinien zostać przekazany Komisji Europejskiej, zgodnie z art. 8 ust. 1 akapit pierwszy wskazanej dyrektywy, w wypadku ustalenia, iż przepisy te wprowadzają warunki mogące mieć istotny wpływ na właściwości lub sprzedaż produktów, a dokonanie tego ustalenia należy do sądu krajowego. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że przepisy krajowe można uznać za "inne wymagania" w rozumieniu art. 1 pkt 4 Dyrektywy 98/34/WE, jeżeli ustanawiają one "warunki"

determinujące w sposób istotny skład, właściwości lub sprzedaż produktu. Zakazy wydawania, przedłużania i zmiany zezwoleń na prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych poza kasynami mogą bowiem, według Trybunału, bezpośrednio wpływać na obrót tymi automatami (pkt 35- 36 wyroku).

W wyrokach wydanych w tego rodzaju sprawach, Sąd, powołując się na przedstawione powyżej stanowisko TSUE, uchylał decyzje organów obu instancji, stwierdzając, że organy celne nie dokonały w tych sprawach ustaleń, czy takie zakazy, których przestrzeganie jest obowiązkowe de iure w odniesieniu do użytkowania automatów do gier o niskich wygranych, mogą wpływać w sposób istotny na ich właściwości lub sprzedaż, co powinno nastąpić przy uwzględnieniu między innymi okoliczności, że ograniczeniu liczby miejsc, gdzie dopuszczalne jest prowadzenie gier na automatach o niskich wygranych, towarzyszy zmniejszenie ogólnej liczby kasyn gry, jak również liczby automatów, jakie mogą w nich być użytkowane, a także ustaleń, czy automaty do gier o niskich wygranych mogą zostać zaprogramowane lub przeprogramowane w celu wykorzystywania ich w kasynach, jako automaty do gier hazardowych, co pozwoliłoby na wyższe wygrane, a więc spowodowałoby większe ryzyko uzależnienia graczy (pkt 37 – 39 wyroku).

W uzasadnieniach wyroków Sąd wskazywał, że w ramach ponownego postępowania organ administracji, dokonując oceny charakteru prawnego kwestionowanych przepisów ustawy o grach hazardowych, w pierwszej kolejności odnie się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uwzględniając jako wiążącą dokonaną tam wykładnię pojęcia "przepisu technicznego". Stwierdzenie i ocena organów, czy przepisy art. 135 ust. 2, czy też art. 129 ust. 1 i 2 i art. 138 ust. 1 ustawy o grach hazardowych (w zależności od przedmiotu sprawy) mają charakter przepisów technicznych, musi być zatem poprzedzona dokonaniem ustaleń podanych w pkt 37-39 wyroku Trybunału.

Przeważająca część orzeczeń Sądu, wydanych w omawianej kategorii spraw, dotyczyła postępowań w przedmiocie odmowy zmiany decyzji udzielającej zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie gier na automatach o niskich wygranych, w zakresie zmiany lokalizacji punktów gier.

W tym przedmiocie Sąd orzekał między innymi w sprawach II SA/Sz 701/13, II SA/Sz 702/13, II SA/Sz 704/13, II SA/Sz 741/13, II SA/Sz 744/13, II SA/Sz 811/13, II SA/Sz 821/13.

Przedstawione powyżej stanowisko wyrażono także w sprawach II SA/Sz 239/13, II SA/Sz 167/13, II SA/Sz 1257/12 dotyczących wniosku o przedłużenie zezwolenia wydanego na okres sześciu lat, w których organ zaskarżoną decyzją albo odmawiał przedłużenia zezwolenia, albo umarzał jako bezprzedmiotowe postępowanie w tym zakresie. Pogląd ten podtrzymywano również w orzeczeniach uchylających obie decyzje organu celnego, które zapadły w postępowaniach w przedmiocie umorzenia postępowania w sprawie wydania zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych (sprawy II SA/Sz 1258/12 i II SA/Sz 643/13).

W grupie spraw o symbolu 6042 dominowały również sprawy, w których organy celne wydały decyzje w trybie wznowieniowym, odmawiając uchyleń, po wznowieniu postępowania, decyzji o odmowie zmiany lokalizacji punktu gier lub decyzji o umorzeniu postępowania o wydanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych.

W sprawach II SA/Sz 779/13 i II SA/Sz 780/13 oraz II SA/Sz 788/13 Sąd uchylił decyzje, wskazując, że ocena wpływu orzeczenia na treść weryfikowanej decyzji nie może być dokonana bez ustalenia, czy przepisy art. 135 ust. 1 i ust. 2 oraz odpowiednio art. 129 ust. 2 ustawy o grach hazardowych, stanowiące podstawę wydania kontrolowanych decyzji, mają charakter przepisów technicznych, podlegających obowiązkowi notyfikacji. Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem organu, że warunki dotyczące prowadzenia działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych wprowadzone ustawą o grach hazardowych nie mają istotnego wpływu na właściwości lub sprzedaż automatów o niskich wygranych, a zatem nie stanowią przepisów technicznych w rozumieniu art. 1 pkt 11 dyrektywy 98/34/WE. Po przedstawieniu rozważań na temat konsekwencji dla działalności podmiotów w zakresie gier na automatach o niskich wygranych wynikających z ustawy o grach hazardowych, Sąd stwierdził, że w takiej części, w jakiej ustawa ta zawiera przepisy istotnie ograniczające, a nawet stopniowo uniemożliwiające prowadzenie gier na automatach o niskich wygranych poza kasynami i salonami gry, podlegała notyfikacji Komisji w trybie przepisu art. 8 ust. 1 dyrektywy. W poszczególnych wyrokach Sąd zaliczył do takich przepisów art. 135 ust. 2 oraz art. 129 ust. 2 ww. ustawy. Zdaniem Sądu, skoro procedury notyfikacyjnej nie przeprowadzono, to przepisy te nie mogły być stosowane w stosunku do podmiotów gospodarczych przez organy administracji publicznej, co powinno skutkować rozpatrzeniem wniosku w oparciu o przepisy prawa materialnego obowiązujące w dacie jego złożenia.

Wśród spraw wiążących się z problematyką zezwoleń na działalność w zakresie gier na automatach o niskich wygranych na uwagę zasługuje również wyrok oddalający skargę na decyzję organu celnego wydaną w przedmiocie wygaśnięcia zezwolenia na prowadzenie tej działalności.

W sprawie II SA/Sz 387/13 Sąd oddalając skargę stwierdził, że skarżąca nie uruchomiła działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych w żadnym z punktów na terenie województwa, wymienionych w załączniku nr 1 do decyzji o zezwoleniu, pomimo zobowiązania do rozpoczęcia działalności do dnia 22 czerwca 2010 r. Zdaniem Sądu w tej sprawie, organy Służby Celnej prawidłowo stwierdziły w takim stanie faktycznym wygaśnięcie zezwolenia, zgodnie z art. 36 ust. 5 ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych. Wskazany przepis obowiązywał już w dacie uzyskania przez Spółkę zezwolenia (w 2008 r.). Wolą ustawodawcy, na mocy art. 121 ustawy o grach hazardowych, było aby przepis art. 36 ust. 5 ustawy o grach i zakładach wzajemnych zachował moc w stosunku do działalności podjętych pod rządami tej ustawy. Przedmiotowe

rozstrzygnięcie oparte zostało na art. 35 ust. 1 pkt 3 ustawy o grach i zakładach wzajemnych, korzystającej z domniemania konstytucyjności do dnia jej uchylenia ustawą o grach hazardowych. Nawet gdyby przyjąć, że przepisy ustawy o grach hazardowych są przepisami technicznymi podlegającymi notyfikacji i jako takie nie weszły do obrotu prawnego z powodu braku tej notyfikacji, istniałaby możliwość zastosowania art. 35 ust. 1 pkt 3 ustawy o grach i zakładach wzajemnych.

W ocenie Sądu, akt usunięty z porządku prawnego, przestaje być jego elementem, a skoro nie obowiązuje przepis uchylający wcześniej obowiązujący przepis, przepis uchylony odzyskuje moc prawną. Sąd uznał, że wygaśnięcie zezwolenia było zasadne.

W omawianym symbolu spraw wystąpiły nadto inne zagadnienia, natury procesowej, które Sąd rozstrzygnął w wyrokach wydanych w sprawach : II SA/Sz 604/13 dotyczącej zawieszenia postępowania w sprawie o wydanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych, II SA/Sz 415/13 dotyczącej odmowy wszczęcia postępowania w sprawie zmiany zezwolenia w części poprzez wykreślenie jednego punktu gier, II SA/Sz 95/13 i II SA/Sz 971/13 dotyczących odmowy sporządzenia i dostarczenia kopii dokumentów.

648

Sprawy z zakresu informacji publicznej.

W sprawach z zakresu informacji publicznej (648) rozpatrywanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 ze zm.) rozpatrywano sprawy dotyczące bezczynności organów w zakresie udzielania informacji publicznej (SAB), jak i sprawy, w których organ zakończył postępowanie wydaniem decyzji administracyjnej (SA).

W sprawie II SAB/Sz 84/13 skarżąca wnioskiem z dnia 4 czerwca 2013 r. zwróciła się, za pośrednictwem poczty elektronicznej, do Spółki o udzielenie informacji publicznej o uzyskanych dochodach z tytułu składek członkowskich w roku 2012. Podstawą prawną wniosku był art. 61 ust 1 i 2 Konstytucji RP. Jako formę udostępnienia i przekazania informacji wskazała pocztę mailową. W dniu 19 czerwca 2013 r. wnioskodawczyni otrzymała emaila, stanowiącego odpowiedź Spółki na jej wniosek, w którym wskazano, że informacja, o którą wnosi, nie jest informacją publiczną, a wszelkie pytania należy kierować do Krajowego Związku Spółek (...).

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie, sporne pozostawało zarówno to czy Spółka Wodna jest podmiotem zobowiązanym do udzielenia informacji publicznej jak i to czy żądana informacja jest informacją publiczną.

Jak wynika z treści art. 4 ust. 1 pkt 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej obowiązane do udostępnienia informacji publicznej są też podmioty reprezentujące inne osoby lub jednostki organizacyjne, które wykonują zadania publiczne.

Nadto Sąd zwrócił uwagę, że art. 4 wspomnianej ustawy nie zawiera pełnego wykazu podmiotów obowiązanych do udzielenia informacji o czym świadczy użycie zwrotu „w szczególności”.

Analiza Statutu Spółki doprowadziła do ustalenia, że celem spółki jest m.in.: uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie (...) w (...) przez wybudowanie oczyszczalni ścieków wraz z niezbędną infrastrukturą a dalej prowadzenie eksploatacji wybudowanej oczyszczalni i instalacji oraz przynależnych do nich układów przesyłowych.

W paragrafie 6 Statutu zapisano zaś, że do osiągnięcia celów Spółki służą m.in. pomoc udzielana przez Gminę Miasto (...) i organy administracji samorządowej.

Sąd zwrócił również uwagę, że nie ulega wątpliwości, że wybudowanie oczyszczalni ścieków wymaga zaangażowania znacznych środków publicznych pochodzących z budżetu samorządu, wsparcia funduszy unijnych i ewentualnego wsparcia innych funduszy jak np. Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd zauważył, że Spółka Wodna realizuje zadania publiczne i jest podmiotem zobowiązanym do udostępnienia informacji publicznej. Jednocześnie, zdaniem Sądu, nie stoi temu na przeszkodzie fakt, że są też inne podmioty zobowiązane do prowadzenia gospodarki ściekowej, jak np. Gmina (...).

Odpowiedzi na pytanie, czy żądane informacje dotyczące dochodu spółki ze składek członkowskich za 2012 r. stanowią informację publiczną również należy szukać w Statucie Spółki Wodnej Paragraf 6 Statutu stanowi, że do osiągnięcia celów Spółki, które zostały przez Sąd przykładowo wymienione, służą składki i inne świadczenia członków Spółki.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd stwierdził, że żądana informacja stanowi informację publiczną.

Zdaniem Sądu, chociaż Spółka nie udzieliła żądanej informacji, czyli pozostawała w beczynności, to jednak nie była to beczynność z rażącym naruszeniem prawa, gdyż podmiot obowiązany powiadomił skarżącą pismem – emailem, że żądana informacja nie jest informacją publiczną. Można więc określić, że z punktu widzenia formalnego podmiot nie pozostawał w beczynności, a raczej była to beczynność w sensie materialnym gdyż Spółka nieprawidłowo oceniła informację, jako nie mającą waloru informacji publicznej.

W sytuacji, gdy podmiot zobowiązany do udzielenia informacji odpowiada pismem, gdyż informacja nie jest informacją publiczną lub podmiot nie jest w jej posiadaniu względnie inny jest tryb dostępu do danej informacji, to weryfikacja tych pism następuje w trybie skargi na beczynność.

Spółka, w ramach ponownego rozpoznania wniosku, zobowiązana została do udzielenia żądanej informacji albo do odmowy jej udostępnienia w drodze decyzji administracyjnej.

Sąd przypomniał też, że w myśl art. 17 ustawy o dostępie do informacji publicznej do rozstrzygnięć podmiotów obowiązanych do udostępnienia informacji, niebędących organami władzy publicznej przepisy art. 16 tej ustawy stosuje się odpowiednio.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 149 § 1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zobowiązał spółkę do załatwienia wniosku o udzielenie informacji publicznej i nie stwierdził, aby beczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa.

W sprawie II SAB/Sz 86/12 skarżący w dniu 8 listopada 2012 r. zwrócił się do (...) Spółki z o. o. w (...) o udostępnienie informacji publicznej dotyczącej kontroli biletów prowadzonej w komunikacji autobusowej (...). W piśmie tym wnioskował o udzielenie informacji: ile osób jest upoważnionych do kontroli biletów, czy są to osoby zatrudnione bezpośrednio w (...), czy w podmiocie zewnętrznym, o ile czynności te wykonuje podmiot zewnętrzny - jaka jest jego nazwa, adres, ogólne zasady wynagradzania i okres obowiązywania umowy na usługę kontroli, jak również wnioskował o przesłanie wzoru identyfikatora upoważniającego do kontroli biletów.

Skarżący wyjaśnił, że (...) jest podmiotem wykonującym zadania publiczne z zakresu transportu zbiorowego oraz dysponującym majątkiem publicznym, toteż w myśl art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej jest obowiązany do udostępnienia informacji publicznej. W szczególności (...) świadczy usługi przewozu osób na zlecenie i ze środków miast: (...), jak również otrzymuje za pośrednictwem Marszałka Województwa dopłaty z budżetu państwa do biletów z ulgą ustawową.

Pismem z dnia 1 grudnia 2012 r. skarżący wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie skargę na beczynność (...) Spółki z o.o. w (...) w przedmiocie informacji publicznej, o udostępnienie której wystąpił wnioskiem z dnia 8 listopada 2012 r.

W odpowiedzi na skargę (...) Spółka z o.o. w (...) wyjaśniło, że spółka nie podlega ustawie o dostępie do informacji publicznej. Nie spełnia bowiem przesłanek art. 4 ust. 1 tej ustawy, gdyż nie jest ani władzą publiczną, ani też innym podmiotem wykonującym zadania publiczne. Spółka nie dysponuje też majątkiem publicznym, jest spółką prawa handlowego, w której udziały posiadają wyłącznie podmioty prywatne. Zajmuje się świadczeniem usług w zakresie transportu zbiorowego (usługi przewozowe pasażerskie), ale nie wykonuje zadań publicznych, prowadząc wyłącznie działalność gospodarczą na własny rachunek.

Zdaniem Spółki, otrzymywanie za pośrednictwem Marszałka Województwa (...) dopłat z budżetu państwa do biletów z ulgą ustawową niczego nie zmienia w jej sytuacji prawnej.

Spółka zaznaczyła, że nie posiada umów z operatorem publicznego transportu zbiorowego w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 8 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym na świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego. Umowy z gminami, o których wspomina skarżący, są umowami na dowóz dzieci do szkół, a nie umowami z zakresu zbiorowego transportu publicznego.

Zdaniem Sądu, w rozpatrywanej sprawie skarga nie dotyczy beczynności wynikającej z naruszenia art. 35 lub art. 36 Kodeksu postępowania administracyjnego, lecz

bezczywności podmiotu posiadającego informację publiczną i zobowiązanego do jej udostępnienia na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej - dalej zwanej „u.d.i.p.”

Z bezczywnością w rozumieniu u.d.i.p. mamy bowiem do czynienia wówczas, gdy zobowiązany podmiot milczy i w ogóle nie rozpatruje wniosku o udostępnienie informacji, która ma charakter informacji publicznej, albo gdy nie wydaje decyzji, do wydania której jest zobowiązany przepisami ustawy, jak również wówczas, gdy podjęta czynność jest niepełna, to znaczy zobowiązany udostępnia informację publiczną w zakresie węższym od wskazanego we wniosku o udostępnienie.

W ocenie Sądu, wywody (...) Spółka z o.o. w (...) zawarte w odpowiedzi na skargę kwestionujące uznanie Spółki za podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej są chybione.

Zgodnie z treścią przepisu art. 4 u.d.i.p., obowiązane do udostępniania informacji publicznej są władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne, w szczególności wymienione w tym przepisie:

- 1) organy władzy publicznej;
- 2) organy samorządów gospodarczych i zawodowych;
- 3) podmioty reprezentujące zgodnie z odrębnymi przepisami Skarb Państwa;
- 4) podmioty reprezentujące państwowe osoby prawne albo osoby prawne samorządu terytorialnego oraz podmioty reprezentujące inne państwowe jednostki organizacyjne albo jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego;
- 5) podmioty reprezentujące inne osoby lub jednostki organizacyjne, które wykonują zadania publiczne lub dysponują majątkiem publicznym, oraz osoby prawne, w których Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub samorządu gospodarczego albo zawodowego mają pozycję dominującą w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów.

Wbrew stanowisku wyrażonym w odpowiedzi na skargę Sąd stwierdził, że zakres działalności (...) Spółka z o.o. w (...), obejmujący przewozy wykonywane na rzecz Gminy (...), nie ma charakteru prywatnoprawnego, lecz nosi wszelkie cechy działalności publicznoprawnej, wykonywanej za jednostki samorządu terytorialnego. Zadania te cechuje powszechność i użyteczność dla ogółu (por. wyrok NSA z 18 sierpnia 2010 r., sygn. akt I OSK 851/10), a w konsekwencji jawność ich organizacji, czy zasad finansowania. Ponadto Spółka, jako przewoźnik wykonujący przewozy pasażerskie, otrzymuje, za pośrednictwem Marszałka Województwa (...), z budżetu państwa dopłaty do biletów z tytułu obowiązujących ustawowych ulg.

W świetle powyższego (...) Spółka z o.o. w (...) jest zatem podmiotem zobowiązanym do udzielenia informacji w rozumieniu art. 4 ust. 1 u.d.i.p. Informacja ta powinna być udzielona w zakresie, w jakim dotyczy realizacji zadań publicznych, gdyż wyłącznie wtedy będzie miała charakter informacji publicznej. Ponadto żądane przez skarżącego informacje

wyczerpują zakres pojęciowy określenia „sprawa publiczna”, o której mowa w art. 1 ust. 1 u.d.i.p. i podlegają udostępnieniu w trybie i na zasadach w ustawie tej określonych.

Pytanie, na jakich zasadach zatrudniani są w autobusach komunikacji publicznej kontrolerzy biletów i czy dokonuje tego firma zewnętrzna, a w tym przypadku jaka jest jej nazwa i adres, do kiedy obowiązuje umowa z tą firmą i jakie są kwoty i zasady wynagradzania za usługi kontroli biletów oraz jaka obecnie ilość osób kontroluje bilety w komunikacji zbiorowej obejmuje zagadnienia z zakresu organizacji podmiotu i wydatkowania przez niego środków. Jeśli jest to podmiot wykonujący zadania publiczne, dysponujący środkami publicznymi, jest on zobowiązany do przekazania takich informacji.

Reasumując Sąd stwierdził, iż (...) Spółka z o.o. w (...) było podmiotem zobowiązanym do merytorycznego załatwienia wniosku skarżącego zawierającego pytania o kwestie stanowiące informację publiczną, a więc kwestie, które łączą się z współfinansowaną ze środków publicznych częścią działalności Przedsiębiorstwa stanowiąca wykonywanie zadań publicznych.

Sąd uznał, że zarzucana beczynność nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa. Spółka w odpowiedzi na wniosek skarżącego w dniu 15 listopada 2012 r. wystosowała pismo treść którego wskazuje na błędne interpretowanie prawa, a nie lekceważenie skarżącego czy też celowe wprowadzanie w błąd.

W sprawie II SA/Sz 123/13 Wojewódzki Sąd Administracyjny odrzucił skargę skarżącego – będącego lekarzem (...) w przedmiocie odmowy udostępnienia informacji publicznej wyrażonej uchwałą Okręgowej Rady Lekarskiej w (...) z dnia (...) r., którą odmówiono udostępnienia nagrania z obrad ORL w (...) z dnia (...) r.

Zdaniem Sądu, nagranie z posiedzenia Okręgowej Rady Lekarskiej, będącej organem samorządu lekarskiego stanowi informację o jego działalności. Kwestia tego, że - jak to wynika z przedłożonego przez ORL w (...) regulaminu - wewnętrzne regulacje samorządu lekarskiego nie przewidują archiwizacji tego rodzaju nagrania, które traktują jako materiał pomocniczy przy sporządzaniu przez protokolanta pisemnego protokołu z posiedzenia Okręgowej Rady Lekarskiej, nie zmienia faktu, że dopóki nagranie takie fizycznie istnieje, dopóty stanowi informacje o działalności samorządu lekarskiego i jako takie podlega udostępnieniu w trybie właściwym dla udostępnienia tego rodzaju informacji publicznej.

Jednakże, wobec stanowiska Sądu o niedopuszczalności skargi, kwestia fizycznego istnienia w dacie skargi spornego nagrania jest dla dalszych rozważań bezprzedmiotowa. Istotne jest natomiast stwierdzenie konsekwencji płynących z art. 1 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Z przepisu tego wynika bowiem, że samo zakwalifikowanie informacji do zbioru informacji publicznych nie skutkuje automatycznie koniecznością zastosowania przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej. Przepisów tych, zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy, nie stosuje się jeżeli informacja publiczna dostępna jest dla osoby zainteresowanej w innym

trybie. Jeśli więc osoba zainteresowana ma zapewniony dostęp do żądanych informacji publicznych w innym trybie, wyłączone jest stosowanie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej. Taka sytuacja występuje właśnie w odniesieniu do członków samorządu lekarskiego. Zgodnie z art. 9 pkt 2 i 3 lit. c ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708 ze zm.), członkowie izb lekarskich mają prawo być informowani o działalności izb lekarskich oraz korzystać z ochrony i pomocy prawnej organów izb lekarskich w sprawach związanych z wykonywaniem zawodu lekarza. Jest poza sporem, że skarżący jest członkiem Okręgowej Izby Lekarskiej a zatem wszelkich informacji, nie tylko bezpośrednio odnoszących się do jego osoby, ale w ogóle dotyczących funkcjonowania samorządu zawodowego i jego organów, może domagać się w trybie ustawy o izbach lekarskich.

Skład Sądu orzekający w tej sprawie, w pełni podzielił wykładnię art. 9 pkt 2 i 3 lit. c ustawy o izbach lekarskich dokonaną w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 lutego 2013 r. sygn. akt I OSK 2784/12 (dostępnym w bazie internetowej NSA). „Powyższy przepis ustawy o izbach lekarskich statuuje prawo do informowania członków izb lekarskich o działalności izb lekarskich oraz zapewnia możliwość korzystania z ochrony i pomocy prawnej organów izb lekarskich w sprawach związanych z wykonywaniem zawodu lekarza. W sprawach, które mają wymiar personalny i wiążą się z wykonywaniem zawodu lekarza, egzekwowanie obowiązku informacyjnego przez zainteresowanego lekarza (lekarza dentystę) winno odbywać się w trybie ustawy o izbach lekarskich, nie zaś w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Sprawa taka powinna być załatwiana w trybie wewnętrznym przez samorząd zawodowy lekarzy i lekarzy dentystów. Podobnie jest z informacjami i dokumentami innymi, niż te, które personalnie dotyczą zainteresowanego, a które wiążą się z funkcjonowaniem organów tego samorządu zawodowego, bądź wykonywaniem zawodu lekarza (lekarza (...)). Skoro ustawodawca w art. 9 pkt 2 i 3 lit. c) ustawy o izbach lekarskich zapewnił członkom tej grupy zawodowej prawo do domagania się informacji na temat działalności izb lekarskich, a także wprowadził możliwość korzystania z ochrony i pomocy prawnej organów izb lekarskich w sprawach związanych z wykonywaniem zawodu lekarza, to tym samym nałożył na organy tych izb spoczywające na nich obowiązki w tym zakresie.” (podobnie wyrok NSA z dnia 14 grudnia 2012 r. sygn. akt I OSK 2164/12).

Konsekwencją powyższych ocen prawnych była konkluzja, że wniosek o udostępnienie nagrania z posiedzenia Okręgowej Rady Lekarskiej złożony przez skarżącego-lekarza (...), będącego członkiem samorządu zawodowego (lekarzy i lekarzy dentystów), powinien zostać zrealizowany w trybie wewnętrznym na podstawie ww. przepisu ustawy o izbach lekarskich. Jak bowiem stwierdził NSA w cytowanym powyżej wyroku: „interes zawodowy skarżącego, upatrywany także w wymiarze osobistym, dający mu legitymację do domagania się i uzyskiwania informacji oraz dokumentów w trybie ustawy

o izbach lekarskich, stanowi podstawę do realizacji jego uprawnienia informacyjnego w trybie wewnętrznym (służbowym)” .

Sąd zaznaczył przy tym, że wspomniany art. 1 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, nie może być rozumiany w ten sposób, że w przypadku niepowodzenia wnioskodawcy (tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie) w uzyskaniu dostępu do informacji publicznej w sposób przewidziany w przepisach o izbach lekarskich otwiera się droga do realizacji żądania w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Omawiane tryby dostępu do informacji publicznej nie są bowiem trybami alternatywnymi.

W ocenie Sądu, przepisy ustawy o izbach lekarskich nie stanowią podstawy przyjęcia właściwości sądu administracyjnego w sprawie dotyczącej skargi na uchwałę Okręgowej Rady Lekarskiej w przedmiocie odmowy udostępnienia nagrania z posiedzenia tej Rady. Podstawa taka nie istnieje również w ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153 poz. 1270 ze zm.). Zgodnie z jej art. 3 § 1 - sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej i stosują środki określone w ustawie. W myśl § 2 pkt 4 tego przepisu, kontrola działalności administracji publicznej przez sądy administracyjne obejmuje orzekanie w sprawach skarg m. in. na inne (niż decyzje i postanowienia) akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa.

Badana uchwała kolegiального organu samorządu zawodowego nie została podjęta w zakresie administracji publicznej, lecz w ramach uprawnień samorządu określonej grupy zawodowej. W zakresie, w jakim ustawodawca nie nakazuje stosować do uchwał korporacji zawodowej przepisów kodeksu postępowania administracyjnego lub nie wskazuje wprost możliwości wnoszenia skargi do sądów administracyjnych, skarga taka nie przysługuje. Stąd płynie wniosek, że skarga skarżącego wykracza poza ramy kontroli sądu administracyjnego ustanowione przez ustawodawcę i z tego względu jest niedopuszczalna.

Na uwagę zasługuje również sprawa II SA/Sz 1267/12.

Redaktor naczelny dziennika we wniosku z dnia 2 października 2012 r. o udzielenie przez Polski Związek (...) informacji prasowej, sformułował swoje żądanie w 19 punktach. We wniosku powołał się na art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

Wobec braku odpowiedzi na pytania zadane we wniosku, pismem z dnia 24 października 2012 r., nadanym na pocztę 25 października 2012 r. (data stempla pocztowego koperta), które do (...) wpłynęło 29 października 2012 r. skarżący wniósł skargę.

Polski Związek (...) odpowiadając pismem z dnia 29 listopada 2012 r. na skargę wniósł o „nie uwzględnienie skargi i o jej odrzucenie” i wyjaśnił, że pismem z dnia 5 października 2012 r. (...) udzielił skarżącemu informacji, że odpowiedź uzyska w terminie późniejszym z uwagi na czasochłonność przygotowania żądanych informacji. Skarżący pismem z dnia 17 października 2012 r., a więc przed upływem 30 - dniowego terminu – wezwał do usunięcia naruszenia prawa polegającego na nie udzieleniu

odpowiedzi. Zarząd Okręgowy (...) pismem z dnia 24 października 2012r. udzielił skarżącemu odpowiedzi na żądania zawarte w pismach wskazanych wyżej.

Sąd częściowo uwzględniając skargę, w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że postępowanie w sprawie uzyskania informacji prasowej ma szczególny charakter, a jeśli chodzi o terminy jej udzielenia, jest nawet bardziej rygorystyczne, aniżeli w przedmiocie udostępniania informacji publicznej. I tak, według art. 4 ust. 3 ustawy Prawo prasowe, odmowę doręcza się zainteresowanej redakcji w formie pisemnej w terminie trzech dni. Zatem hipotetyczna autokontrola organu po ewentualnym wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa, klóciłaby się z wykładnią celowościową ustawy i intencją ustawodawcy co do powinności stosunkowo szybkiego udzielenia informacji prasowej. Stwierdził ponadto, że w odniesieniu do postępowania w sprawie udzielenia informacji prasowej, nie ma zastosowania przepis art. 53 § 2 *in fine* ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W tej sytuacji zaistniała, zdaniem Sądu, potrzeba rozważenia drugiej kwestii, a mianowicie, jaki jest termin do wniesienia skargi do sądu administracyjnego na odmowę udzielenia informacji prasowej. Analiza dotychczasowego orzecznictwa sądownoadministracyjnego doprowadziła do wniosku, że dominujący jest pogląd, mający swe źródło w przywołanym w skardze wyroku NSA z dnia 11 grudnia 2001 r. sygn. akt II SAB 254/01 wychodzący z założenia, że w sprawach prasowych nie ma bezczynności, a jest odmowa udzielenia informacji (milcząca) lub odpowiedź niezgodna z ustawowymi warunkami odmowy określonymi w art. 4 ust. 3 *in fine* ustawy Prawo prasowe. Podzielając to stanowisko sąd przyjął zatem, że termin ten należy liczyć zgodnie z art. 4 ust. 4 ustawy Prawo prasowe w związku z art. 3 § 3 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, co oznacza, że jest to termin 30 dni liczony od upływu trzydniowego terminu określonego w art. 4 ust. 3 Prawa prasowego.

Z przedstawionego na wstępie stanu faktycznego wynika, że skarżący jako redaktor naczelny dziennika składając skargę do sądu za pośrednictwem zobowiązanego podmiotu w dniu 25 października 2012 r. jest skargą wniesioną w terminie.

Dodatkowo sąd dodał, że terminu 3 dni na doręczenie odmowy udzielenia informacji prasowej określonego w art. 4 ust. 3 ustawy Prawo prasowe, nie przerywa czynność podmiotu zobowiązanego do udzielenia tej informacji, polegająca na zawiadomieniu redakcji o niemożności wywiązania się z obowiązku w terminie 3 dni. Skoro ustawodawca skutku takiego wprost nie przewidział, a jednocześnie w kontrolowanym postępowaniu nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, a zatem i art. 36 K.p.a., to okoliczność, że Zarząd (...) w dniu 5 października 2012 r. poinformował wnioskodawcę, że ze względu na dużą ilość szczegółowych zagadnień udzielenie odpowiedzi wymaga czasu, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia spełnienia warunków formalnych przez skargę w niniejszej sprawie.

Przechodząc do rozważań nad oceną zasadności skargi sąd zaznaczył, że przedmiotem kontroli sądowej w związku ze skargą wniesioną na podstawie art. 4 ust. 4 ustawy Prawo prasowe może być zarówno wyraźna odmowa udzielenia informacji prasowej, jak również brak jakiegokolwiek reakcji zobowiązanego na wniosek, a także udzielenie informacji niepełnej lub wymijającej, nie odnoszącej się do istoty wniosku, a ponadto udzielenie odmowy w sposób i w formie nieodpowiadającej wymogom określonym w art. 4 ust. 3 ustawy Prawo prasowe. Także milczenie zobowiązanego, jak również udzielenie informacji niepełnej lub naruszającej warunki odmowy należy traktować, z punktu widzenia skuteczności skargi, tak samo jak odmowę udzielenia informacji. Sąd podzielił bowiem pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 grudnia 1998 r. w sprawie sygn. akt I SA 1520/98 (nie publ.), że udzielona informacja powinna być pełna i jasna.

Wobec zaistniałego w sprawie stanu faktycznego, w wyżej przedstawionym stanie prawnym, Sąd stwierdził, że skarga jest częściowo zasadna.

Sąd podkreślił, że w świetle art. 4 ust. 1 ustawy Prawo łowieckie, przyjąć należy, w ślad za ugruntowanym w tej kwestii orzecznictwem sądowoadministracyjnym, że Polski Związek (...) oraz zarządy okręgowe tego Związku są podmiotami zobowiązanymi do udzielania prasie informacji o swojej działalności.

6050- Obowiązek meldunkowy

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. z 2006 r., Nr 139, poz. 993 ze zm.) sprawy, które Sąd najczęściej rozpatrywał w roku 2013 dotyczyły obowiązku meldunkowego, w szczególności zaś decyzji w przedmiocie wymeldowania z pobytu stałego (art. 15 ust. 2 ustawy). Orzecznictwo w tych sprawach jest już utrwalone, tym nie mniej warto zwrócić uwagę na tezy zawarte przez Sąd w poniższych orzeczeniach.

W sprawie II SA/Sz 489/12 Sąd podzielając prezentowany w orzecznictwie pogląd, że sam fakt pobytu skarżącego w zakładzie karnym w związku z wykonywaniem kary pozbawienia wolności nie mógłby stanowić przesłanki do wymeldowania z pobytu stałego, albowiem pobyt w zakładzie karnym nie może być uznany za dobrowolne opuszczenie miejsca stałego zameldowania wskazał, że zasadnicze znaczenie dla oceny niniejszej sprawy ma ocena poprawności i trafności ustalenia przez organy obu instancji faktu i okoliczności opuszczenia przez skarżącego spornego lokalu jeszcze przed datą osadzenia w zakładzie karnym.

W sprawie II SA/Sz 254/13, zdaniem Sądu, zawarcie przez uczestnika postępowania związku małżeńskiego i zakup przez niego, w ramach ustawowej wspólnoty małżeńskiej, mieszkania w innej miejscowości stanowią dowody kluczowe dla ustalenia jego centrum życiowego. Dlatego też prawidłowo ocenił organ I instancji, że okoliczność zawarcia przez uczestnika związku małżeńskiego, posiadanie wspólnych dzieci, kupno mieszkania,

pozwalają przyjąć, że ośrodkiem jego spraw życiowych jest miejsce zamieszkania jego małżonki oraz dzieci. Za taką oceną przemawiają przede wszystkim zasady logiki i doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjąć za logiczny wniosek, że osoba, która zawarła związek małżeński, uczestniczy w wychowaniu dzieci, utrzymuje rodzinę i zakupiła dla rodziny wspólne z małżonkiem mieszkanie, koncentruje swoje interesy rodzinne i życiowe, osobiste i ekonomiczne w całkiem innym miejscu. Sąd podkreślił, że nie można mieć dwóch centrów życiowych.

W sprawie II SA/Sz 1194/12 Sąd rozpatrywał decyzję w przedmiocie wymeldowania z pobytu stałego osoby będącej żołnierzem zawodowym pełniącym służbę w innej miejscowości i korzystającej z zakwaterowania w internacie garnizonowym, który nie jest to kwaterą stałą. Sąd uznał, że nie można zatem stwierdzić, iż skarżący znalazł sobie inne miejsce pobytu stałego, dla którego dobrowolnie opuścił dotychczasowe miejsce pobytu stałego, gdzie był zameldowany. Ponadto, jak wynika z zeznań świadków, skarżący od czasu do czasu przebywa w tym mieszkaniu, by zabrać lub wymienić potrzebne rzeczy. Oznacza to, że w mieszkaniu pozostały rzeczy skarżącego reprezentujące jego prawa. Nie są to zatem rzeczy pozostawione lub porzucone lecz takie, z których skarżący korzysta, a ze względu na warunki zamieszkania w internacie garnizonowym nie może ich zabrać ze sobą. Z tego względu należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż skarżący dobrowolnie i na stałe opuścił miejsce, w którym był zameldowany. Sąd przyznał rację twierdzeniu, iż zameldowanie, o którym mowa w art. 15, w związku z art. 9 ust. 2b ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych ma cel wyłącznie ewidencyjny i winno odzwierciedlać istniejący stan rzeczy. Nie można jednak zapominać, iż w obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji stanie prawnym owa ewidencja ma wielorakie aspekty związane z funkcjonowaniem danej osoby w społeczeństwie (prawo wyborcze, sprawy obywatelskie, podatkowe, itp.) wpływające na możliwość realizacji przez nią przysługujących jej praw. W tej sytuacji podejmowanie decyzji o wymeldowaniu danej osoby w trybie art. 15 ust. 2 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych winno być oparte na wszechstronnym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności i aspektów sprawy, związanych z opuszczeniem przez osobę zameldowaną na pobyt stały miejsca, w którym jest zameldowana. W świetle treści wskazanego wyżej przepisu jedynie takie zachowanie, które wskazuje na brak zamiaru dalszego zamieszkiwania w danym lokalu i świadczące o skoncentrowaniu swych interesów życiowych w innym miejscu, uzasadnia wymeldowanie przez organ danej osoby, jeśli ta nie uczyniła tego sama. Zamieszkiwanie w internacie dla żołnierzy zawodowych z zameldowaniem na okres czasowy, spędzanie weekendów u rodziny lub znajomych, nie wskazują na znalezienie sobie przez skarżącego innego centrum życiowego, zaś jego partycypacja w kosztach utrzymania mieszkania, co przyznaje organ, przeczy tezie, iż mieszkanie to dobrowolnie i trwale opuścił.

W sprawie II SA/Sz 898/12 Sąd stwierdził, że opuszczenie lokalu mieszkalnego wskutek wykonania wyroku nakazującego eksmisję, jest opuszczeniem lokalu w rozumieniu

art. 15 ust. 2 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych, uzasadniającym wydanie decyzji o wymeldowaniu osoby eksmitowanej. Brak cechy dobrowolności nie zawsze stanowi przeszkodę do wymeldowania. Typowym przykładem tego jest wykonanie eksmisji osoby zamieszkałej w lokalu na podstawie wyroku wykonanego przez komornika. Dochodzi wówczas do przymusowego opuszczenia miejsca pobytu, skutkującego powstaniem obowiązku wymeldowania. Przesłankami wymeldowania są tylko okoliczności faktyczne, nie kwestie materialnoprawne, których rozstrzygnięcie mogłoby być przedmiotem postępowania przed sądem lub innym organem.

6052 - Akty stanu cywilnego

W sprawie II SA/Sz 1287/12 Sąd rozpatrywał sprawę dotyczącą uzupełnienia aktu zgonu w warunkach wznowienia postępowania administracyjnego.

Sąd stwierdził, że organ niewłaściwie ocenił brak interesu prawnego po stronie skarżącego do wznowienia postępowania w sprawie uzupełnienia aktu zgonu, który dotyczył jego wnuczki. Skarżący wskazał we wniosku o wznowienie, że toczy się postępowanie sądowe dotyczące ustalenia spadkobierców po zmarłym synu, oraz po jego wnuczce. Co więcej, decyzja o uzupełnieniu aktu zgonu polegająca na wpisaniu godziny zgonu wnuczki mogła mieć istotne znaczenie dla ustalenia dziedziczenia. Dlatego, zdaniem Sądu, skarżący wykazał istnienie interesu prawnego w sprawie o uzupełnienie aktu zgonu, a tym samym również w sprawie o wznowienie postępowania zakończonym wydaniem decyzji. To z kolei oznacza, że przyczyna wydania zaskarżonego orzeczenia okazała się niezasadna.

Ponadto, Sąd zauważył, że już w chwili wydawania przez Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego decyzji organ ten posiadał wiedzę o wadze i możliwych skutkach uzupełnienia aktu zgonu, co wynikało z pisma z Sądu Okręgowego, inicjującego, acz nie wszczynającego formalnie postępowania o uzupełnienie aktu zgonu. Już wówczas organ winien mieć świadomość istnienia kręgu osób, które mogą mieć interes prawny w uczestniczeniu w tymże postępowaniu, mimo prowadzenia go z urzędu. Z ww. pisma Sądu Okręgowego wynikało bowiem, że prowadzone jest postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po synu skarżącego.

W stanie faktycznym sprawy II SA/Sz 3/13, skarżący zwrócił się do Urzędu Stanu Cywilnego z prośbą o przesłanie mu skróconego aktu urodzenia, uzasadniając wniosek chęcią zmiany swoich danych personalnych, co będzie dlań istotne po opuszczeniu zakładu karnego w którym obecnie przebywa. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego postanowieniem wydanym na podstawie art. 261 K.p.a., zwrócił skarżącemu pismo w sprawie nadesłania skróconego odpisu aktu urodzenia, albowiem do dnia wydania postanowienia opłata skarbową od złożonego wniosku nie została uiszczona. Przedstawione przez skarżącego zaświadczenie, iż nie jest zatrudniony odpłatnie nie daje podstaw do zwolnienia go z przedmiotowej opłaty.

Sąd rozpoznając skargę stwierdził, że nie zachodzą w sprawie przyczyny uzasadniające załatwienie wniosku skarżącego mimo nieuiszczenia należności z tytułu opłaty skarbowej. Za takowym nie przemawiają względy społeczne lub wzgląd na ważny interes strony. Wydanie zaświadczenia nie stanowi czynności, dla której jest ustanowiony termin zawity i podanie nie wniosła osoba zamieszkała za granicą. Podkreślany przez skarżącego jego interes przejawiający się w zamiarze zmiany danych personalnych, które po wyjściu z zakładu karnego miałyby ułatwić mu "nowe życie", nie uzasadnia zwolnienia go z obowiązku uiszczenia opłaty skarbowej. Po pierwsze, obecna sytuacja życiowa skarżącego jest efektem jego dotychczasowego postępowania, po drugie, o zmianę danych personalnych (imienia lub nazwiska) skarżący może wystąpić w terminie późniejszym, również po opuszczeniu zakładu karnego, po trzecie, jak wskazał to wojewoda w odpowiedzi na skargę, jeżeli skarżący zwraca się z wnioskiem o zmianę imienia lub nazwiska do urzędu stanu cywilnego w którym sporządzono akt urodzenia, to do wniosku nie ma obowiązku dołączania odpisu skróconego aktu urodzenia (art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska (Dz. U. Nr 220, poz. 1414 ze zm.).

655

Środki unijne, dopłaty ze środków unijnych, pomoc udzielana w ramach polityki rozwoju

Subwencje unijne, fundusze strukturalne i regulacja rynków branżowych- oznaczenie symbolu 655

Pomoc finansowa i inne regulacje związane z członkostwem w Unii Europejskiej- opis symbolu 655

Sprawy z ww. symbolu związane są min. z różnymi płatnościami przysługującymi rolnikom do działek rolnych. Większości sprawy te dotyczyły sporów między producentami rolnymi, a organami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczącymi niespełnienia wymogu minimalnych norm w zakresie gospodarowania na działkach rolnych, co powodowało wykluczenie tych działek z przyznania płatności lub obniżenia płatności

Ponadto ww. symbol obejmuje również sprawy związane z pomocą finansową udzielaną w ramach funduszy europejskich, przekazanych do rozpoznania sądom administracyjnym z dniem 20 grudnia 2008 r. na podstawie ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności (Dz. U. z 2008 r., Nr 216, poz. 1370), którą to ustawą zmieniono, m.in. ustawę z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. Nr 227, poz. 1658 ze zm.) oraz ustawą z dnia 3 kwietnia 2009 r. o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego (Dz. U. Nr 72, poz. 619 ze zm.) i ustawę z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr

64, poz. 427 ze zm.). W większości tych spraw skarżący kwestionowali prawidłowość przebiegu procesu oceny złożonego wniosku przez organ.

Poniżej wymieniono wyroki dotyczące konkretnych płatności z krótkim uzasadnieniem.

Płatności do gruntów rolnych

I SA/Sz 1048/13 wyrok z dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd uchylił zaskarżoną decyzję, w której organ odmówił skarżącej spółce przyznania płatności.

Sprawa dotyczyła sporu między producentami rolnymi o prawo do płatności do tych samych działek rolnych. Skarżąca podjęła wszelkie niezbędne, legalne kroki prawne w celu odzyskania utraconego posiadania, tak samo jak drudzy producenci rolni, będący w sporze. W ocenie sądu, organy bezpodstawnie odmówiły jakiegokolwiek znaczenia wskazanym orzeczeniom sądów powszechnych, które są w posiadaniu organu przed wydaniem zaskarżonej decyzji. Sąd podkreślił, że w państwie prawnym nie może mieć miejsca sytuacja, w której osoba broniąca w sposób legalny swoich praw nie otrzymuje należytej ochrony z tego tylko powodu, iż kto inny dokonał faktycznie skutecznych, lecz prawnie nielegalnych aktów naruszenia przysługujących jej uprawnień. Z konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz z zasady praworządności (art. 2 i art. 7 Konstytucji RP) wynika obowiązek respektowania przez organy orzeczeń sądowych, którymi legitymuje się konkretny podmiot, przedstawiając je jako uzasadnienie przysługujących mu uprawnień. Sąd zgodził się z organem, że organ, przyznając płatności bezpośrednio nie rozstrzyga o „prawie do gruntu”, ale bada czy wnioskodawca faktycznie posiada wnioskowane grunty rolne oraz czy spełnia warunek określony w art. 124 ust. 2 akapit pierwszy rozporządzenia nr 73/2009, wskazujący na ich utrzymywanie w dobrej kulturze rolnej. Sąd wskazał, że cywilistyczne pojęcie posiadania nie w pełni pokrywa się zakresowo z pojęciem rolniczego użytkowania gruntu, niezbędnego dla uzyskania płatności obszarowych. Posiadanie dla potrzeb płatności zawiera w sobie bowiem przesłankę w postaci cywilistycznego posiadania obok dokonywania zabiegów agrotechnicznych. Nie zawsze przejściowe posiadanie nieruchomości w sensie cywilistycznym lub też przejściowa utrata tego posiadania, będzie świadczyć odpowiednio o rolniczym użytkowaniu gruntu przez dany podmiot, bądź też o braku takiego użytkowania. Podkreślić należy, iż przejściowa utrata posiadania nieruchomości rolnej i jej odzyskanie, przy równoczesnym spełnieniu pozostałych przesłanek płatności, musi być traktowane jako rolnicze użytkowanie.

I SA/Sz 216/13 wyrok z dnia 7 sierpnia 2008 r.

Sąd uchylił decyzję organu o odmowie przyznania pomocy finansowej *de minimis*.

Sprawa dotyczyła przyznania jednorazowej pomocy *de minimis* w związku ze szkodami powstałymi w okresie zimowym w gospodarstwie rolnym skarżącej. Skarżąca do wniosku dołączyła, min. protokół z oszacowania wysokości szkód w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej spowodowanych niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi - ujemne skutki przezimowania. Organ odmówił przyznania pomocy skarżącej, gdyż jego zdaniem ww. protokół był sporządzony przez komisję nieprawidłowo, zaś organ nie jest uprawniony do jego zmiany.

Sąd wskazał, że postępowanie w przedmiocie udzielenia pomocy finansowej dla producentów rolnych w postaci płatności dla gospodarstwach rolnych, w których powstały szkody jest zwykłym postępowaniem administracyjnym, rządzącym się regułami przewidzianymi w Kpa. Ustawodawca, regulując to postępowanie, zdecydował się oprzeć je na zasadzie prawdy materialnej. Sąd stwierdził, że komisje powołane przez wojewodów do ustalenia szkód nie są organem administracji publicznej i do ich działań nie miał zastosowania Kpa. Wobec tego, zdaniem sądu, protokół oszacowania szkód, organ podejmujący decyzję w sprawie winien traktować jak opinię biegłego w rozumieniu art. 84 Kpa, ewentualnie jako protokół oględzin (art. 85 Kpa), a wartość dowodowa powinna być oceniana przez organ administracji, zgodnie z zasadami określonymi w art. 7, art. 77 § 1, art. 80, art. 81 Kpa.

I SA/Sz 876/12- wyrok z dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd oddalił skargę strony na decyzję w przedmiocie umorzenia postępowania.

Spór dotyczył nieuznania skarżącego jako strony postępowania przez organ w postępowaniu o przyznanie płatności dotyczących innego producenta rolnego w zakresie tych samych działek rolnych. Skarżący wniósł odwołanie od decyzji przyznającej płatność innemu rolnikowi. Organ odwoławczy umorzył postępowanie na podstawie art. 127 § 1 Kpa, gdyż stwierdził, że nie jest dopuszczalne rozpatrzenie odwołania pochodzącego od osoby niebędącej stroną postępowania. Sąd wskazał, że pojęcie strony definiuje przepis art. 28 Kpa stanowiąc, iż stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Przepis ten musi być interpretowany w związku z normami prawa materialnego zawartymi w przepisach szczególnych, a ponieważ sprawa dotyczy płatności w ramach systemu wsparcia bezpośredniego, to sięgnąć należy do ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego a w szczególności do jej przepis art. 7 ust. 1 pkt 1. W myśl tego przepisu rolnikowi przysługuje jednolita płatność obszarowa na będące w jego posiadaniu w dniu 31 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności, grunty rolne wchodzące w skład gospodarstwa rolnego, kwalifikujące się do objęcia tą płatnością, zgodnie z art. 143b ust. 5 akapit pierwszy rozporządzenia nr 1782/2003, zgodnie ze wskazanymi w przepisie warunkami. Fakt

posiadania bądź nieposiadania spornych działek z innym producentem przesądza o istnieniu interesu faktycznego, bowiem okoliczność ta jest elementem stanu faktycznego, a nie prawnego. Posiadanie gruntów w ujęciu cywilistycznym jest niedostateczne i nie stanowi wystarczającej przesłanki do ubiegania się o płatności. Pojęcie posiadanie na gruncie ustawy o płatnościach bezpośrednich należy odczytywać w drodze wykładni celowościowej, z uwzględnieniem krajowych i wspólnotowych przepisów dotyczących płatności do gruntów rolnych jako faktyczne użytkowanie gruntów rolnych.

polityka rozwoju- symbol 6559

w tym: środki unijne przeznaczone na pomoc finansową w ramach programu operacyjnego "Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich (...)" – tzw. program „(...)”, środki unijne przeznaczone na pomoc finansową w ramach działania "Odnowa i rozwój wsi" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata (...)- tzw. „(...)”

I SA/Sz 309/13- wyrok z dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd oddalił skargę syndyka na decyzję w sprawie zwrotu nienależnie wykorzystanych środków otrzymanych na realizację projektu w ramach RPOWZ.

W sprawie pojawił się problem, związany z uprawnieniem organu- zarządu województwa do wydania decyzji po złożeniu wniosku o wydanie decyzji w wyniku ponownego rozpoznania sprawy w kontekście art. 27 § 1 w zw. z art. 24 § 1 pkt 4 Kpa.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 31 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 ze zm.) – dalej: u.s.w.: "1. Zarząd województwa jest organem wykonawczym województwa. 2. W skład zarządu województwa, liczącego 5 osób, wchodzi marszałek województwa jako jego przewodniczący, wicemarszałek lub 2 wicemarszałków i pozostali członkowie.". W myśl ust. 4 tego artykułu: "Uchwały zarządu województwa zapadają zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu zarządu w głosowaniu jawnym, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej.", natomiast "w przypadku równej liczby głosów rozstrzyga głos marszałka województwa" (ust. 5). W myśl art. 41 ust. 3 ustawa o finansach publicznych (u.f.p.), zasady i tryb działania zarządu województwa określa statut województwa. Zgodnie natomiast z art. 46 ust. 2 u.f.p.: "Decyzje wydane przez zarząd województwa w sprawach z zakresu administracji publicznej podpisuje marszałek. W decyzji wymienia się imiona i nazwiska członków zarządu, którzy brali udział w wydaniu decyzji.". Z przepisów tych wynika więc, że liczba członków zarządu województwa jest jednakowa we wszystkich województwach i wynosi 5 osób. Sejmik województwa nie może zatem wybrać w skład zarządu ani mniej, ani więcej osób. Wobec braku podstawy ustawowej nie można tej sprawy odmiennie regulować także w statucie. Skoro zatem dla podjęcia uchwały (decyzji) zarządu

województwa niezbędna jest obecność co najmniej trzech członków zarządu, wyłączenie takiej liczby członków z ponownego rozpoznania sprawy doprowadziłoby do paraliżu decyzyjnego, bowiem niemożliwe byłoby ponowne podjęcie decyzji z powodu braku quorum. Wobec tego, zarząd województwa w żadnej sytuacji nie mógłby ponownie rozpoznawać sprawy (także po ewentualnym uchyleniu zaskarżonej decyzji przez sąd), a zatem przepis art. 207 ust. 12 u.f.p. byłby niezrozumiały, świadczący o nieracjonalności ustawodawcy, i praktycznie nigdy nie mógłby mieć zastosowania. Stwierdzić więc należy, że w przypadku zarządu województwa działającego jako jednostka zarządzająca, w razie złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy na podstawie art. 207 ust. 12 u.p.f. nie istnieje możliwość zastosowania art. 27 § 1 w zw. z art. 24 § 1 pkt 5 Kpa, bowiem kompetencje instytucji zarządzającej są ściśle związane z tym organem i nie mogą być przeniesione na inny organ bez wyraźnej podstawy prawnej.

Główny przedmiot sporu w sprawie dotyczył zaś możliwości wydania decyzji o zwrocie dofinansowania po ogłoszeniu upadłości (likwidacyjnej) beneficjenta.

Według sądu, ogłoszenie przez sąd upadłości likwidacyjnej wobec beneficjenta w czasie prowadzonego przez instytucję zarządzającą postępowania dotyczącego zwrotu dofinansowania nie powoduje zawieszenia (wstrzymania) tego postępowania. Wprawdzie wniosek taki mógłby wynikać z brzmienia art. 145 u.p.n. jednak przewidziane w tym przepisie odstępstwo od tej zasady („o ile odrębna ustawa nie stanowi inaczej”) może być odnoszone do uregulowanej w art. 207 u.p.f. procedury odzyskiwania dofinansowania. Przemawia za tym wskazywana wyżej szczególna rola instytucji zarządzającej w realizacji programów operacyjnych, a więc i w ich rozliczaniu finansowym, a zatem postępowanie dotyczące rozstrzygnięcia o kwocie zwrotu dofinansowania powinno być zakończone decyzją tego właśnie wskazanego ustawą podmiotu, a nie rozstrzygnięciem sędziego-komisarza o umieszczeniu wierzytelności instytucji zarządzającej na liście wierzytelności.

Odmienny pogląd od zaprezentowanego w ww. wyroku zajął skład orzekający w sprawie o sygn. akt **I SA/Sz 314/13**- wyrok z dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd uchylił decyzje organu z uwagi na naruszenie art. zastosowania art. 27 § 1 w zw. z art. 24 § 1 pkt 5 Kpa.

Sąd uznając, że na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju do zadań instytucji zarządzającej należy w szczególności odzyskiwanie kwot podlegających zwrotowi, w tym wydawanie decyzji o zwrocie środków przekazanych na realizację programów, projektów lub zadań jako niepodatkowych należności publicznoprawnych, o której mowa w przepisach o finansach publicznych. Ponieważ wsparcie udzielone zostało skarżącemu na podstawie umowy z dnia

(...) r. to zastosowanie w sprawie znajdują przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. W art. 207 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych wskazano, że w przypadku, gdy środki przeznaczone na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich zostały wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem lub wykorzystane z naruszeniem procedur bądź pobrane nienależnie lub w nadmiernej wysokości, podlegają zwrotowi przez beneficjenta wraz z odsetkami (...) w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, o której mowa w ust. 9, na wskazany w tej decyzji rachunek bankowy, z zastrzeżeniem ust. 8 i 10. Od decyzji, o której mowa w ust. 9, wydanej przez instytucję pośredniczącą lub instytucję wdrażającą, o której mowa w ust. 11, beneficjent może złożyć odwołanie do właściwej instytucji zarządzającej; w przypadku wydania decyzji w pierwszej instancji przez instytucję zarządzającą beneficjent może zwrócić się do tej instytucji z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy (art. 207 ust. 12 ustawy o finansach publicznych).

Należności z tytułu zwrotu płatności dokonywanych w ramach programów finansowych z udziałem środków europejskich stanowią niepodatkowe należności budżetowe o charakterze publicznoprawnym, stosuje się do nich, w zakresie nieuregulowanym ustawą o finansach publicznych, również przepisy kpa poza wyraźnym odesłaniem we wskazanym zakresie do przepisów działu III Ordynacji podatkowej.

Zdaniem sądu, w zakresie procedowania mają zastosowanie przepisy Kpa, a w tej grupie przepisów znajduje się art. 24 § 1 pkt 5 Kpa. W wydaniu obu decyzji brały udział te same 3 osoby z 5 osobowego składu zarządu, czym naruszono ww. przepis powołano uchwałą NSA z dnia 18 lutego 2013 r. o sygn. akt II GPS 4/12

I SA/Sz 1165/13 – wyrok z dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd oddalił skargę na negatywny wynik procedury odwoławczej dotyczącej oceny projektu, zgłoszonego w ramach konkursu RPOWZ.

W skardze spółka podnosiła, min. zarzut naruszenia przez organ art. 210 ust. 1 ustawy o finansach publicznych, dalej „u.f.p.” w związku z art. 207 ust. 4, 5 i 7 u.f.p., przez przyjęcie przez Instytucję Zarządzającą, że fakt umieszczenia wnioskodawcy w rejestrze podmiotów wykluczonych jest wystarczającą przesłaną do negatywnej oceny projektu i do odmowy podpisania umowy o dofinansowanie oraz art. 5 Rozporządzenia Rady nr 2988/95 z dnia 18 grudnia 1995 r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich oraz innych przepisów tego rozporządzenia przez zastosowanie kary administracyjnej wykluczenia, która nie jest przewidziana w tym przepisie oraz innych przepisach tego rozporządzenia, przy czym obraza tego przepisu wynika, m.in. z błędnej oceny przez Instytucję Zarządzającą, iż kara administracyjna wymieniona w art. 5 ust. 1 lit e tego rozporządzenia, jest tożsama z karą administracyjną wykluczenia przewidzianą w art. 207

u.f.p. oraz z faktu, iż stosowanie tej kary administracyjnej wykluczenia wobec skarżącego narusza wynikającą z art. 2 ust. 1 rozporządzenia Rady zasadę proporcjonalności.

Zdaniem sądu, w sprawie spełnione zostały przesłanki wykluczenia określone w art. 207 ust. 4 u.f.p., a jednocześnie nie zaszły okoliczności wyłączające wykluczenie spółki z możliwości otrzymania środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich wymienione w ust. 7 art. 207 u.f.p. Niezwrócenie środków wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem, z naruszeniem procedur, nienależnie pobranych lub pobranych w nadmiernej wysokości w terminie określonym w decyzji wydanej w oparciu o art. 207 ust. 9 u.f.p., pociąga za sobą sankcję wykluczenia. Rozporządzenie Rady nr 2988/95 z dnia 18 grudnia 1995 r. niewątpliwie wymienia karę równoważną tymczasowemu wykluczeniu z możliwości otrzymania środków na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich, określonego w przepisach krajowych Rzeczypospolitej Polskiej (w art. 207 ust. 4, 5 i 6 u.f.p.). Jest nim wymieniona w art. 5 ust. 1 lit e) Rozporządzenia kara polegająca na „tymczasowym cofnięciu zezwolenia lub uznania, które jest niezbędne do udziału w programie pomocy Wspólnoty”. Ww. przepisy unijne i polskie są w tym zakresie całkowicie spójne. W obu uregulowaniach kara polega na tymczasowym wyłączeniu sprawcy nieprawidłowości z uczestnictwa w programach pomocy wspólnotowej. Sąd wskazał, że art. 1 ust. 1 Rozporządzenia nr 2988/95 wprowadza „ogólne zasady dotyczące jednolitych kontroli oraz środków administracyjnych i kar dotyczących nieprawidłowości w odniesieniu do prawa wspólnotowego”, aby, jak wynika z trzeciego motywu Rozporządzenia, „we wszystkich dziedzinach (...) przeciwstawiać się działaniom przynoszącym szkodę interesom finansowym Wspólnot”. Z przepisów Rozporządzenia nie wynika przy tym, aby wymienione w art. 5 ust. 1 lit e) „cofnięcie zezwolenia lub uznania” wymagać musiało działania (decyzji) odpowiedniego organu, i że wyłączone jest stosowanie tej kary administracyjnej z „mocy prawa”. Ponadto, z art. 3 ust. 1 akapit pierwszy Rozporządzenia, wynika ogólna reguła przedawnienia mającą zastosowanie w tej dziedzinie, poprzez którą określono minimalny termin mający zastosowanie we wszystkich państwach członkowskich. Zrezygnowano także z możliwości odzyskania kwot nienależnie pobranych z budżetu wspólnotowego po upływie okresu czterech lat po wystąpieniu nieprawidłowości mającej wpływ na sporne płatności. Określony w art. 3 ust. 1 Rozporządzenia okres przedawnienia odnosi się do samej nieprawidłowości, a dokładnie do czasu jej popełnienia. Wskazuje na to jednoznacznie treść tego przepisu „okres przedawnienia wynosi cztery lata od czasu dopuszczenia się nieprawidłowości określonej w art. i ust. i”. Sankcja tymczasowego wykluczenia z możliwości otrzymania środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich (określona w art. 207 ust. 4 pkt 3 u.f.p.), stanowi zaś konsekwencję popełnienia nieprawidłowości (określonych w art. 207 ust. 1 u.f.p.) - przy jednoczesnym braku zwrotu środków w terminie określonym w decyzji (wydanej na podstawie art. 207 ust. 1 i 9 u.f.p.). Oznacza to, że sankcja wykluczenia może automatycznie ulec przedawnieniu, w przypadku przedawnienia terminu na dochodzenie

środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich, a wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem, wykorzystanych z naruszeniem procedur lub pobranych nienależnie lub w nadmiernej wysokości (w takim przypadku niemożliwe będzie wydanie decyzji na podstawie art. 207 ust. 1 i 9, a tym samym niemożliwe będzie zastosowanie sankcji wykluczenia określonej w art. 207 ust. 4 pkt 3). Zdaniem sądu, zastosowanie sankcji wykluczenia określonej w przepisach u.f.p. nie stanowi naruszenia zasady proporcjonalności. Zgodnie z art. 2 ust. 1 Rozporządzenia, środki i kary muszą być jednocześnie skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. W ocenie sądu, kara wykluczenia określona w przepisach u.f.p. spełnia wszystkie te przesłanki. Kara ta jest stosowana w stosunku do podmiotów, które nie dość, że dopuściły się nieprawidłowości przy realizacji projektów finansowanych z udziałem środków europejskich (co zostaje stwierdzone w decyzji organu), to jeszcze dodatkowo nie zwracają środków (podlegających zwrotowi) w określonym terminie. Ochrona interesów finansowych Wspólnot Europejskich otwarcie wymaga, aby nie udzielać (tymczasowo) dofinansowania takim podmiotom. Kara wykluczenia w takim przypadku jest proporcjonalna do charakteru naruszenia, jest przy tym skuteczna i co do zasady powinna działać również odstraszająco, jest zatem zgodna z art. 2 ust. 1 Rozporządzenia.

Działalność Wydziału Informacji Sądowej

W omawianym okresie sprawozdawczym Wydział Informacji Sądowej podobnie jak w latach poprzednich prowadził 4 wyodrębnione grupy spraw:

- wnioski o udzielenie informacji o sprawach toczących się i zakończonych - udzielając informacji na pytania zgłaszane przez strony i uczestników postępowań, a także innych osób zainteresowanych postępowaniem sądowym i wpływem skarg. Podobnie jak w latach poprzednich, zdecydowana większość zainteresowanych uzyskaniem informacji kontaktowała się telefonicznie. Korzystano również z możliwości zgłaszania zapytań w drodze elektronicznej, pisemnie lub składając wizytę w WSA w Szczecinie;
- wnioski o udzielenie informacji publicznej, w tym wnioski o wydanie kopii orzeczenia w trybie dostępu do informacji publicznej, a także o udostępnienie danych statystycznych sądu. Bardzo znacząco w tej grupie spraw spadła liczba wniosków o nadesłanie wyroków z uzasadnieniem, bowiem sekretariat Wydziału Informacji Sądowej informował o możliwości uzyskania takich orzeczeń poprzez pobranie ich bezpośrednio z Centralnej Bazy Orzeczeń NSA i WSA. Większość wniosków o udostępnienie informacji publicznej wpływało drogą elektroniczną;
- skargi, wnioski i petycje, w tym:

1. ilość pism wniesionych bezpośrednio do sądu - 85

2. ilość pism przekazanych do sądu według właściwości przez inne organy - 2
3. ilość pism przekazanych przez inne jednostki organizacyjne wewnętrznej struktury sądu - 3
4. ilość interwencji posłów i senatorów - 0
5. ilość skarg złożonych ustnie do protokołu - 0
6. ilość pism stanowiących zapytanie o informację o stanie spraw sądowoadministracyjnych - 8
7. ilość skarg na wadliwe rozstrzygnięcia sądu - 1
8. ilość skarg na wadliwe postępowanie sądowe - 14
9. ilość skarg dotyczących sposobu i kultury prowadzenia rozpraw – 0
10. ilość skarg na przewlekłe postępowanie sądowe - 1
11. ilość skarg na opóźnienia w doręczaniu odpisów orzeczeń (w tym, ile tych skarg dotyczyło doręczania odpisu wyroku oddalającego skargę) – 2, (2)
12. ilość skarg na pracowników sekretariatów lub innych pracowników administracyjnych sądu - 0
13. ilość skarg dotyczących Centralnej Bazy Orzeczeń Sądów Administracyjnych - 0
14. ilość skarg na pełnomocników ustanowionych w ramach prawa pomocy - 0
15. ilość skarg na działania policji - 0
16. ilość skarg na działania prokuratury - 0
17. ilość skarg dotyczących działalności sądów powszechnych i orzeczeń przez te sądy wydanych - 0
18. ilość skarg nieprzekazanych do procesowego załatwienia, a dotyczących działań administracji publicznej - 4
19. ilość spraw, w których potwierdziły się przedstawione w ramach skarg i wniosków zarzuty dotyczące działalności sądownictwa administracyjnego - 0
 - o obsługa medialna sądu, gdzie odnotowano 7 wywiadów dla prasy, radia i telewizji udzielone przez Rzecznika Prasowego tut. Sądu.

Obsługa medialna Sądu prowadzona przez Pana Prezesa NSA Grzegorza Jankowskiego - Rzecznika Prasowego Sądu realizowana była poprzez udzielanie dziennikarzom telewizji ogólnopolskiej i stacji lokalnych oraz redaktorom prasy lokalnej i krajowej, informacji dotyczących bieżącego orzecznictwa tut. Sądu. Łącznie zostało udzielonych 7 wywiadów mediom. Ich tematyka głównie dotyczyła spraw związanych z działalnością orzeczniczą sądu. W mniejszym stopniu zainteresowania mediów związane były ze statystyką, dotyczącą wybranych grup spraw orzekanych na przełomie ostatnich lat.

Dodatkowo wydział zajmował się prowadzeniem i aktualizowaniem strony internetowej tut. Sądu w Biuletynie Informacji Publicznej, na której zamieszczane są comiesięczne dane statystyczne z działalności sądu, oraz wszystkie przepisy wewnętrzne oraz ogólne regulujące pracę sądu oraz dane o strukturze organizacyjnej sądu. W związku

z dużym zainteresowaniem wokandami rozpraw odbywającymi się w tut. Sądzie są one zamieszczane na bieżąco na stronie BIP.

Odwiedziło już tą stronę internetową 445 777 osób.

Mając na uwadze nałożone ustawą o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne obowiązki dotyczące wdrożenia systemu elektronicznego obiegu dokumentów oraz umożliwienie generowania urzędowego poświadczenia odbioru dokumentów elektronicznych, udostępniłmy konto na elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej, gdzie uruchomiliśmy elektroniczną skrzynkę podawczą, do której dostęp jest umożliwiony na stronie internetowej www.bip.szczecin.wsa.gov.pl.

WOJEWÓDZKI SĄD ADMINISTRACYJNY W SZCZECINIE

WSA Szczecin
(INFORMACJE O PODMIOCIE / Dane podmiotu)

[opublikował(a): *Katarzyna Jarosz* dnia 2014-01-22 08:46:53, dokument aktualny]

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie
ul. Staromłyńska 10
70 - 561 Szczecin

Wydział Informacji Sądowej: tel. 91 48 49 255, 48 49 245,
Sekretariat Prezesa: tel. 91 48 49 222,
Biuro Podawcze: tel. 91 48 49 257, fax: 91 48 49 270

NIP: 851-28-49-470
REGON: 812655586

Nr rachunku bankowego:
NBP O/O Szczecin
95 1010 1599 0030 9822 3100 0000

Godziny urzędowania Sądu
od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30 - 15:30

Prezes Sądu przyjmuje interesantów w każdy wtorek
od godz. 9:00 do godz. 11:00

Wydział Informacji Sądowej udziela informacji oraz przyjmuje interesantów
od godz. 7:30 do godz. 15:30

Wydział Informacji Sądowej udostępnia akta spraw do wglądu
od godz. 7:30 do godz. 15:00

e-mail: info@szczecin.wsa.gov.pl

Biuro Podawcze przyjmuje pisma:

Obowiązki nałożone regulaminem wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych realizowane były przez Wydziału Informacji Sądowej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie również poprzez sporządzanie sprawozdań statystycznych i opisowych, dotyczących pracy orzeczniczej sądu w skali miesięcznej, kwartalnej, półrocznej oraz rocznej. W tym celu wykonano następujące zestawienia liczbowe:

- „Ruch spraw”,
- „Załatwienia WSA w Szczecinie”,

- „Sprawy niezłatwione”,
- „Niezałatwione sprawy o wznowienie postępowania”,
- „Sprawy o wymierzenie organom grzywien”,
- „Skargi na sposób i kulturę prowadzenia rozpraw i doniesienia prasowe”,
- „Ruch spraw w przedmiocie skarg i wniosków”,
- oraz wszelkie sprawozdania szczegółowe (doraźne) na potrzeby tut. sądu oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

**Ruch spraw w 2013 roku
w Wydziale Informacji Sądowej
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie**

		Rodzaj spraw			
		ogółem wszystkie sprawy w wydziale	sprawy załatwiane bezpośrednio w wydziale		sprawy przekazywane przez wydział do załatwienia według właściwości
			sprawy dotyczące działalności sądów administracyjnych	sprawy dotyczące działalności innych podmiotów	
pozostało do załatwienia spraw z 2012 r.		1	0	1	0
wpływ w 2013 r.	pisma pierwotne (zarejestrowane pod nowym numerem, ilość zgodna z ilością spraw w spisie)	90	41	7	42
	pisma ponowne (dołączane do sprawy z nadany już numerem, przy piśmie pierwotnym)	5	5	0	0
	razem pism do załatwienia w 2013 r.	95	46	7	42
ilość spraw do załatwienia w 2013 r. (pozostałość + pisma pierwotne)		91	41	8	42
załatwiono spraw w 2013 r.		87	39	8	40

pozostało do załatwienia spraw w 2014 r.	4	2	0	2
---	---	---	---	---

W 2013 roku zostały przesłane w postaci elektronicznej do Redakcji Dziennika Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie wyroki dotyczące stwierdzenia nieważności prawa miejscowego:

Lp.	Numery sygnatur	Data wysłania wyroku poprzez system E-DZIENNIK
1.	II SA/Sz 1329/11	01.02.2013 r.
2.	II SA/Sz 226/12	14.03.2013 r.
3.	II SA/Sz 1065/12	29.03.2013 r.
4.	II SA/Sz 1329/12	13.05.2013 r.
5.	II SA/Sz 36/13	24.05.2013 r.
6.	II SA/Sz 770/12	26.07.2013 r.

Działalność pozaorzecznicza.

Informacja dotycząca szkoleń sędziów, referendarzy i asystentów sędziów WSA w Szczecinie w 2013 r.

W 2013 r. sędziowie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie uczestniczyli w konferencjach szkoleniowych zorganizowanych przez sądownictwo administracyjne:

- konferencja sędziów wojewódzkich sądów administracyjnych z udziałem sędziów Izby Ogólnoadministracyjnej NSA zorganizowana przez WSA w Poznaniu,

- konferencja „Orzecznictwo Prawnopodatkowe a Problemy Rachunkowe” zorganizowana w Czarnej przez WSA w Rzeszowie z udziałem sędziów Izby Finansowej NSA,
- Ogólnopolska konferencja szkoleniowa sędziów Sądów Administracyjnych w Mierzęcinie zorganizowana przez Izbę Gospodarczą NSA oraz WSA w Gorzowie Wielkopolskim,
- konferencja sędziów Izby Gospodarczej NSA z udziałem sędziów Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Lidzbarku Warmińskim zorganizowana przez WSA w Olsztynie,
- konferencja „Prawo Unii Europejskiej w polskim porządku prawnym. Wybrane zagadnienia” w NSA zorganizowanej przez Biuro Orzecznictwa NSA,
- konferencja sędziów Izby Finansowej NSA z udziałem sędziów Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Opalenicy, zorganizowana przez WSA w Poznaniu.

Ponadto Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie wziął udział w konferencji Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego w Józefowie oraz w seminariach „Realizacja zasady prawa do sądu” i „Realizacja zasady wolności wypowiedzi” zorganizowanych przez NSA w ramach programu „Prawa podstawowe i obywatelskie (2007-2013)”, realizującego projekt „Niewykorzystany potencjał europejskiego dialogu sędziowskiego na przykładzie stosowania praw podstawowych przez sądy krajowe państw członkowskich.” Prezes WSA Grzegorz Jankowski skorzystał także z zaproszenia Stowarzyszenia Sędziów THEMIS oraz INPRIS Instytutu Prawa i Społeczeństwa i wziął udział w konferencji „Uzasadnienia orzeczeń sądowych a efektywność wymiaru sprawiedliwości”, zorganizowanej pod patronatem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego.

Kontynuując współpracę sędziów WSA w Gorzowie Wlkp., Kielcach i Szczecinie w organizacji warsztatów sędziowskich, sędziowie reprezentujący WSA w Szczecinie uczestniczyli w 2013 r. w warsztatach, które odbyły się w WSA w Gorzowie Wielkopolskim oraz Kielcach.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie zorganizował konferencję szkoleniową dla sędziów Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Gorzowie Wielkopolskim, Kielcach, Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie. Konferencja odbyła się w dniach 13-15 listopada 2013 r. w Międzyzdrojach. Prof. dr hab. Andrzej Gomułowicz przeprowadził w dniu 6 grudnia 2013 r. szkolenie „Sędziowska etyka. Istota i znaczenie” dla sędziów WSA w Szczecinie. Sędziowie wzięli także udział w IX Forum Kultury Słowa „Mówi się, czyli o wymowie i wymowności Polaków” zorganizowanym przez Radę Języka Polskiego przy Prezydium PAN, Fundację Języka Polskiego w Warszawie oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, w dniach 9-11 października 2013 r.

Reprezentujący WSA w Szczecinie Sędzia uczestniczył w Konferencji Podatkowej „Odliczenie podatku naliczonego – granice odpowiedzialności nabywcy za sprzeczne z prawem działania zbywcy” zorganizowanej przez Centrum Dokumentacji i Studiów Podatkowych Uniwersytetu Łódzkiego.

21 listopada 2013 r. asystentka sędziego wzięła udział w konferencji „Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka”, która była organizowana przez Sąd Najwyższy.

Narady Sędziów WSA w Szczecinie.

Narady Prezesa Sądu z Sędziami WSA:

- 11.03.2013 r. narada dotycząca planowanej w drugim kwartale wizytacji w tut. sądzie,
- 17.06.2013 r. narada nawiązująca do wstępnych wniosków przeprowadzonej wizytacji,
- 14.10.2013 r. narada, której tematem były zagadnienia związane z przygotowaniem Sędziów do narad przed rozprawą, relacje sędziego – asystent, ze szczególnym uwzględnieniem ilości pracy zleconej do wykonania przez asystenta, a także kwestie dot. sporządzania uzasadnień wyroku (141 § 4 p.p.s.a.) z położeniem nacisku na zwięzłość i jasność wyводу.

Problematyka omawiana na naradach wydziałowych:

Wydział I

- 11.03.2013 r. omówienie opracowania nr BO/Wiz-460-1/12, przygotowanego przez Biuro Orzecznictwa NSA w przedmiocie: „Zakaz orzekania na niekorzyść strony w postępowaniu przed sądami administracyjnymi na podstawie orzecznictwa w sprawach podatkowych z lat 2004-2012”,
- 22.04.2013 r. omówienie opracowania nr BO/Wiz-460-20/13 Biura Orzecznictwa w przedmiocie wykładni przepisu art. 79 § 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.)

- 16.10.2013 r. narada dot. zawieszenia postępowania w związku z wątpliwościami powstałymi w sprawach dotyczących opodatkowania akcyzą olejów smarowych.
- 15.11.2013 r. podczas konferencji w Międzyzdrojach w dniach 13-15 listopada 2013 r.,
- omówienie wyników wizytacji przeprowadzonej w tut. sądzie w dniach 10-12 czerwca 2013 r.,
 - przedstawienie regulacji prawnej i orzecznictwa dotyczącej dotacji udzielanych placówkom oświatowym,
 - przedstawienie aktualnego orzecznictwa w sprawach dotyczących zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych od dochodów niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów.

Wydział II

- 15.03.2013 r. omówienie problematyki zawartej w opracowaniach BO/Wiz-460-1/12 z dn. 9.01.2013 oraz BO/Wiz-460-1/12 z dn. 22.01.2013 (zagadnienia: zgłoszenie robót budowlanych, organizacje społeczne w postępowaniu sądowoadministracyjnym,
- 19.04.2013 r. omówienie problematyki zawartej w opracowaniach BO/Wiz-460-1/12 z dn. 25.02.2013 (zagadnienia: postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, ewidencja gruntów i budynków),
- 8.11.2013 r. poddanie pod dyskusję orzecznictwa w sprawach dotyczących tzw. gier hazardowych po wyrokach Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz Trybunału Konstytucyjnego, dla wypracowania jednolitego stanowiska w tym zakresie w ramach tut. Sądu,
- 25.11.2013 r. omówienie opracowania przygotowanego przez Biuro Orzecznictwa NSA pt. Interes prawny uczestników postępowania w procesie inwestycyjnym siłowni wiatrowych i masztów telefonii komórkowej. Analiza orzecznictwa,
- 3.12.2013 r. omówienie problematyki dot. gier hazardowych.

Spis treści

Wprowadzenie	
Wpływ skarg i wyniki postępowania sądowego	str. 4 - 6
Sprawy z zakresu budownictwa (601)	
Sprawy z zakresu prawa budowlanego	str. 7 - 16
Sprawy z zakresu dróg publicznych i transportu drogowego, kolei, lotnictwa, żeglugi (603, 6033 i 6031)	str. 16 - 23
Zobowiązania podatkowe (611)	
Sprawy z zakresu podatków i opłat lokalnych	str. 23 - 28
Sprawy z zakresu podatku od towarów i usług (6110)	str. 28 - 29
Sprawy z zakresu podatku akcyzowego (6111)	str. 29 - 35
Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób fizycznych (6112)	str. 35 - 43
Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób prawnych (6113)	str. 43- 47
Sprawy z zakresu podatku dochodowego od osób cywilnoprawnych (6116)	str. 47 - 48
Sprawy z zakresu egzekucji świadczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych (6118 i 6537)	str.48 - 50
Sprawy z zakresu ochrony środowiska (613)	str.50 - 55
Sprawy z zakresu oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki, działalności badawczo-rozwojowej i archiwów (614)	str. 56 - 65
Sprawy z zakresu zagospodarowania przestrzennego (615)	str. 65 – 71
Sprawy z zakresu gospodarki mieniem (607)	str. 70
Sprawy celne (630)	str. 71- 74
Sprawy z zakresu pomocy społecznej (632)	str. 75 - 88
Sprawy z zakresu zatrudnienia i bezrobocia (633)	str. 88 - 90
Sprawy z zakresu egzekucji administracyjnej (638)	str. 90 - 96

Sprawy z zakresu samorządu terytorialnego(639, 640 i 641)	str. 96 – 98
Sprawy z zakresu gier i zakładów wzajemnych	str. 98 – 101
Sprawy z zakresu informacji publicznej(648)	str. 101 – 109
Sprawy z zakresu obowiązku meldunkowego	str. 109 – 111
Sprawy z zakresu aktów stanu cywilnego	str. 111 - 112
Subwencje unijne, fundusze strukturalne (655)	str. 112 - 119
Działalność Wydziału Informacji Sądowej	str.119 - 124
Działalność pozaorzecznicza	str.124 - 125
Narady Sędziów	str.126 - 127

